



STOWARZYSZENIE ARCHITEKTÓW POLSKICH

TRANSMITTING
ARCHITECTURE



LEGA QUI IL TUO DISEGNO

wrzesień/
październik
2008

ISSN 0239-3549

komunikat 



Wybór pobudza wyobraźnię

Architektura to sztuka wyboru. Wśród wielu możliwości muszę znaleźć tę najlepszą. Czym większy wybór, tym większa pewność, że znajdę to rozwiązanie, którego szukam.

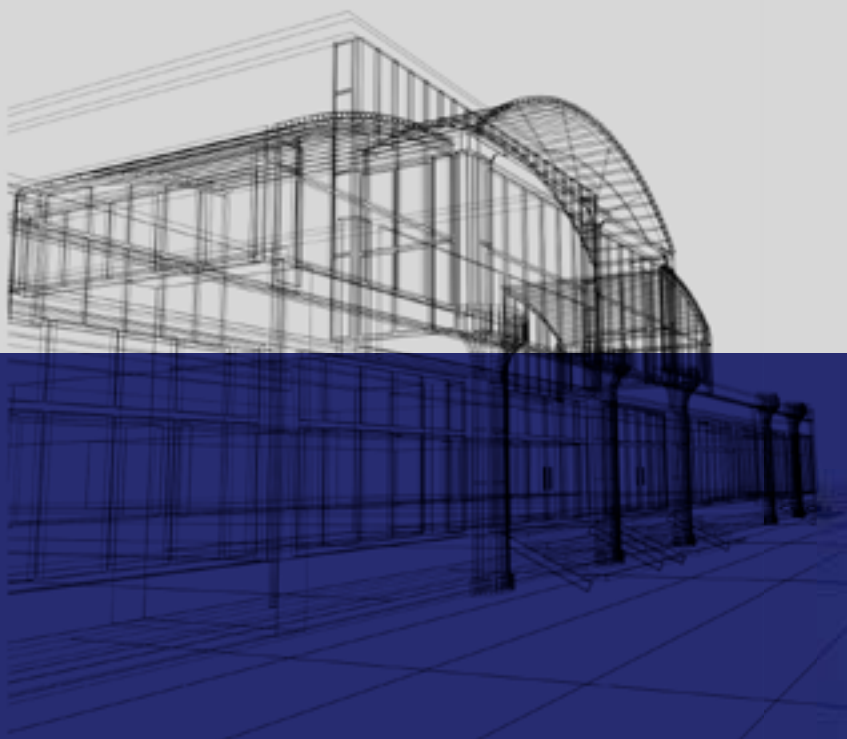
Zbigniew Reszka
architekt



Technologia doskonałości

3x czystsza fasada*

2x lepsze pokrywanie rys*



Ekstremalna trwałość to główna zaleta dwóch ultranowoczesnych produktów opartych na nanotechnologii. Nanotech Flex, najbardziej elastyczny podkład fasadowy dostępny na rynku rozkłada naprężenia pojawiające się na ścianie wystawionej na działanie czynników atmosferycznych. Przyciąga jednocześnie warstwę farby Nanotech Fasada, z którą tworzy powłokę pokrywającą spękania. Ta zaś charakteryzuje się wysoką odpornością na czynniki mechaniczne i jednocześnie dużą zdolnością do maskowania rys i spękań. Nanotech Flex i Nanotech Fasada wspólnie dają niespotykaną odporność i elastyczność. Od tak doskonałej technologii można tego oczekiwać!



bezpłatna infolinia: 0800 11 33 11
www.profesjonalnefarby.pl

*Jak wykazały testy, po wystawieniu na działanie warunków atmosferycznych oraz zanieczyszczeń, wygląd powłoki Nanotech Fasady zmienił się 3 razy mniej niż w przypadku najlepszych farb fasadowych dostępnych do tej pory na rynku. Ponadto dzięki swoim niespotykanym właściwościom Nanotech Fasada nie traci swojej elastyczności nawet w niskich temperaturach. Pomiar potwierdził, iż jest ona ponad 2 razy bardziej elastyczna od wysokiej jakości farb fasadowych.



dekoral[®]
professional

Spis treści

Manifest XXIII Światowego Kongresu Architektury	
UIA w Turynie 2008.....	6
Deklaracja Turyńska dotycząca Zrównoważonego	
Rozwoju i Różnorodności Kulturowej	6
Kongres UIA w Turynie – myśli w czasie i po... ..	8
„XXIII Kongres UIA w Turynie –	
zawód architekta w obliczu zmian”	10
Kongres i Zgromadzenie Ogólne UIA w Turynie.....	13
„Architektura dla Wszystkich” (Architecture for All).....	13
Wystawa – Architektura Krakowa 2012	15
Po Kongresie	16
Kongres UIA – Torino 2008.....	17
XXIII Kongres UIA – TORINO 2008.....	20
Polityka jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej,	
architektury	22
Zachęta do refleksji o architekturze	23
Wakacyjne Warsztaty Architektoniczne OSSA 2008.....	26
World Building of the Year 2008	26
44 Young International Architects	27
Najlepsze Budyńki Świata 2008	27
Festiwal filmów o architekturze	28
Debata – Reklama w przestrzeni publicznej	28
XI Biennale Architektury w Wenecji	29
Światowa Wystawa Expo 2008 w Saragossie	31
Adolf Szyszko Bohusz	32
Wystawa: „Witold Korsi – Ekslibrisy i medale”	33
Czesław Bielecki „Więcej niż architektura”	34
Architektoniczne punkty odniesienia	36
Klub Architekta „Woluta” przy ZG SARP	38
III Wystawa – „Młodzi w architekturze”	40
Wyniki konkursów	40
Polski Cement w Architekturze _ zgłoszenia	40
Konkursy	41
O Andrzeju Kicińskim.....	72
Witalis Klepacki 1934-2008.....	73



Od pewnego czasu z niemałym zadowoleniem odnotowuję coraz częstsza obecność tematyki architektonicznej w prasie codziennej, tygodnikach, generalnie – w mediach. I nawet jeśli pojawia się ona również w dodatkach do codziennych gazet, nawet jeśli jest to artykuł z branży deweloperskiej (polecam lekturę tekstu Jeremiego Królikowskiego!), nawet jeśli są to artykuły krytyczne, dotyczące decyzji tak istotnych jak nie kończący się spór o Muzeum Sztuki Nowoczesnej czy ostatnia propozycja budowy Muzeum Historii Polski w bezpośrednim sąsiedztwie Zamku Ujazdowskiego, czy rozstrzygnięty konkurs na otoczenie stadionu (publikujemy w bieżącym numerze), wokół którego zapadła niepokojąca cisza, to jak by na to nie patrzeć – mówi się i pisze o architekturze coraz częściej, co jest niewątpliwie dobrą wiadomością.

Fakt, że architektura staje nareszcie w jednym rzędzie z innymi dziedzinami kultury czy sztuki jest m.in. wynikiem spektakularnych sukcesów młodych polskich architektów na arenie międzynarodowej. I to jest na pewno powód do dumy i radości.

Obecność Roberta Koniecznego w gronie takich tuzów światowej architektury jak Zaha Hadid, David Chipperfield, Norman Foster czy Rem Koolhaas jest przecież nie lada wyróżnieniem i ośmielę się stwierdzić, przypadkiem nie mającym wcześniej miejsca.

Sukcesy cieszą wyróżnionych, są też powodem krytyki, często zwyczajnej ludzkiej zazdrości. Ktoś może powiedzieć: znowu ten Konieczny i wciąż ten Dom Aatrialny, ale chyba nie ma nic złego w tym, że ktoś zaprojektował coś niezwykle, innego, ponadczasowego, nawet jeśli za ten jeden projekt zbiera kolejne nagrody i wyróżnienia.

Zdarzają się architekci, którzy nie mając może nazbyt wielu realizacji na swoim koncie zaznaczyli jednak swoją obecność w architekturze na długo w pięknym i ważnym wymiarze. Do takich Osób należał niewątpliwie zmarły na początku września Andrzej Kiciński, nota bene również pierwszy polski laureat międzynarodowej nagrody, mianowicie Europejskiej Nagrody Architektury Green Point w 1998 roku.

Jerzy S. Majewski z Gazety Wyborczej tak wspomina zmarłego architekta: *„Realizował niewielkie w skali budynki. Każdy z nich stawał się małym wydarzeniem potem opisywanym w prasie architektonicznej. Każdy przetrwał próbę czasu. (...) Dekoracyjne, romantyczne pojmowanie architektury przez Andrzeja Kicińskiego stało w opozycji do chłodu architektury późnego modernizmu czy nawet ciepłego racjonalizmu JEMS-ów. Kiciński stworzył własny styl. I chociaż jego realizacje na pierwszy rzut oka znacznie się od siebie różnią, ich wspólną cechą jest wyjątkowa ranga detalu i mistrzowskie wycucie natury takich materiałów jak piaskowiec, szkło, cegła czy blacha.”*

Gdy zegnaliśmy Go na warszawskich Powązkach przed oczami miałam Szarą Willę, którą mijam codziennie w drodze do pracy, Jego niezmienny łagodny uśmiech, angielski fular, dawno temu - fajkę...

W strugach deszczu usłyszałam na cmentarzu słowa Krzysztofa Chwaliboga *„... był po prostu bardzo dobrym człowiekiem...”*

Agnieszka Bulanda



Padiglione OVAL w Centro Multifunzionale Lingotto – Kongres UIA Turyn 2008; fot. Patricia Blanc.

„Komunikat SARP” ISSN 0239-3549

Redaktor Naczelna

Agnieszka Bulanda
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa
tel. (22) 826 39 31; e-mail: agnieszkabulanda@sarp.org.pl

Przygotowanie wydania:

Zarząd Główny SARP
ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa,
tel. (22) 827 87 12; e-mail: sarp@sarp.org.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo do wprowadzania skrótów w nadsyłanych materiałach oraz do niepublikowania tych materiałów bez podania przyczyn. Redakcja zastrzega sobie prawo aduacji nadesłanych tekstów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.

Wszystkie materiały publikowane w „Komunikacie” są objęte ochroną prawa autorskiego.

Reklama

Kierownik Działu Marketingu:
Dorota Pankiewicz
tel: (22) 827 75 39
0-508 264 639
e-mail: reklama@sarp.org.pl

Opracowanie graficzne, skład, DTP:

webkreator www.webkreator.com.pl
Paweł Noszkiewicz
e-mail: pawel.n@webkreator.com.pl

Druk:

Drukarnia Tokawi
02-274 Warszawa, ul. Nieduża 7
tel. (22) 846 21 78 www.tokawi.pl

nakład 6000 szt.

Manifest XXIII Światowego Kongresu Architektury UIA w Turynie 2008

Przesłanie przedstawione w Manifeście sumuje i streszcza debatę w czasie trzech dni Kongresu. Jest apelem:

- O **nowy model rozwoju** w zgodzie z naturą, zakładający ochronę i współdziałanie
- O **społeczeństwo post-konsumpcyjne** koncentrujące się na podstawowych wartościach ogólnoludzkich
- O określenie na nowo **granic nowoczesności** w celu odzyskania harmonii z cyklami przyrody
- O **architekturę współlistniejącą z naturą**, broniącą i wzmacniającą różnorodność we wszystkich dziedzinach: piękna, wartości i polityki

Bezwzględny pęd ku nieograniczonemu wzrostowi ekonomicznemu charakteryzujący nowoczesne społeczeństwo w ciągu ostatnich sześćdziesięciu lat doprowadził do dramatycznych konsekwencji: eksplozji demograficznej; „rozłania się” miast, które przerodziły się w galaktyki o zatartych konturach; niekontrolowanego wzrostu zanieczyszczeń; ekstremalnego pędu globalizacji zarówno rynków jak obszarów zurbanizowanych; konsumpcji zasobów naturalnych przekraczającej możliwości ich odtworzenia; postępującego wyczerpywania źródeł energii wraz z będącym tego konsekwencją światowymi konfliktami związanymi z kontrolą nad nimi.

We wszystkich wyżej wymienionych kwestiach, architektura popełniła wielki błąd „skoncentrowania się na samej sobie”, niejednokrotnie wspierając społeczeństwo konsumentów i „architektoniczne gwiazdy”.

Wszystkie te zjawiska mogą jednak zostać skorygowane i opanowane w celu zapewnienia właściwego i respek-

tującego naturę poziomu wzrostu, również dla krajów rozwijających się.

Stan wyjątkowy dotyczący środowiska, źródeł energii i urbanizacji osiągnął punkt zwrotny i niemożliwe jest odkładanie powszechnej troski o naszą planetę, prowadzącej do osiągnięcia kilku bardzo ważnych celów. Cele te zmagają do:

- przyjęcia nowych modeli uznających potrzebę ograniczenia wzrostu i zakładających, że rozwój jest powiązaniem ekonomii i ekologii
 - przejścia z wizji hiper-konsumpcyjnej do post-konsumpcyjnej, która połączy w sobie trzeźwość z zaspokajaniem potrzeb
 - stosowania podejścia do problemów zorientowanego globalnie, łączącego wiedzę i doświadczenie
 - stanowczego wyboru odnawialnych źródeł energii i ich rozwoju, również jako odpowiedzi na problem wykorzystania odpadów i walki z zanieczyszczeniami
- Nie jest to program utopijny lecz realistyczna strategia, która, co więcej, stała się w dzisiejszych czasach obowiązkiem.

Dlaczego architekci muszą zajmować się tymi sprawami? Ponieważ ta profesja jest głęboko związana z procesami przemian terytorialnych oraz dlatego, że architekci mogą, wraz z innymi profesjonalistami odgrywać decydujące role w integrowaniu wiedzy i doświadczenia.

Nikt nie musi zaprzeczać własnej odpowiedzialności. Jak powiedział Barry Commoner: „Jeśli masz osiągnąć z Planetą pokój, musisz już zacząć”.

Opracowanie i tłumaczenie: Agnieszka Mietlicka

Deklaracja Turyńska dotycząca Zrównoważonego Rozwoju i Różnorodności Kulturowej

przedstawiona na XXIV Zgromadzeniu Ogólnym Międzynarodowej Unii Architektów UIA w Turynie, 3/6 Lipca 2008 (skrót)

- Powołując się na: Deklarację Współpracy dla Zrównoważonej Przyszłości (Declaration of Interdependence for a Sustainable Future) przyjętą podczas Światowego Kongresu Architektów UIA w Chicago, w czerwcu 1993 r., ustalenia dotyczące Polityki Architektury i Zrównoważonego Rozwoju Rady Architektów Europy (ACE) z Brukseli w kwietniu 2008 r. oraz politykę Zrównoważonego Rozwoju, Śródziemnomorskiej Unii Architektów z 2006 roku,
- następnie powołując się na Kartę UNESCO - UIA dotyczącą edukacji z 2002 roku, Uzgodnienia UIA na temat

Rekomendowanych Międzynarodowych Standardów Profesjonalizmu w Praktyce Architektonicznej z 1999 roku oraz pokrewne wytyczne, a w szczególności Wytyczne dotyczące Etyki, Postępowania oraz Praktyki w krajach, innych niż kraj pochodzenia projektanta,

- dążąc do większej solidarności, której podstawami są uznanie różnorodności kulturowej, potrzeba rozwoju wymiany międzykulturowej, zrównoważony rozwój, świadomość jedności rodzaju ludzkiego,
- potwierdzając, że pojęcie Architektura Odpowiedzialna wymaga od architektów, w ich praktyce

zawodowej i codziennym zachowaniu, równowagi pomiędzy estetycznymi, funkcjonalnymi, technicznymi, środowiskowymi, społecznymi, ekonomicznymi oraz etycznymi interesami klientów, użytkowników, projektantów i wykonawców; ogółu społeczeństwa,

- biorąc pod uwagę, że proces globalizacji, możliwy dzięki szybkiemu rozwojowi nowych technik informacji i komunikacji, chociaż stanowi wyzwanie dla różnorodności kulturowej, stwarza warunki dla odnowienia dialogu pomiędzy kulturami i cywilizacjami,
- biorąc pod uwagę, że zmiany klimatyczne, obecny kryzys ekologiczny i energetyczny oraz potrzeba zrównoważonego rozwoju miast wymagają podejścia do architektury i planowania obejmującego miasta i pojedyncze budynki jako kompleksowe interaktywne systemy symbiotycznie powiązane z szerszym - naturalnym otoczeniem,
- świadomi szczególnego zadania, które zostało powierzone UIA, polegającego na zapewnieniu ochrony i promowaniu owocnej różnorodności kultur i integracji aspektów społecznych, ekonomicznych oraz środowiskowych zrównoważonego rozwoju w praktyce politycznej na poziomie międzynarodowym,

proklamujemy następujące zasady i przyjmujemy następującą Deklarację:

Równowaga – Tożsamość – Różnorodność

Środowisko i Różnorodność Kulturowa: wspólne dziedzictwo ludzkości

Środowisko naturalne i kultura przyjmują w czasie i przestrzeni różnorodne formy.

Ta różnorodność związana jest z unikalnością i mnogością tożsamości grup, społeczności tworzącej rodzaj ludzki.

Jako źródło wymiany, innowacyjności i twórczości, różnorodność kulturowa jest tak samo potrzebna ludzkości, jak różnorodność biologiczna jest potrzebna naturze.

W tym znaczeniu są one wspólną spuścizną ludzkości i powinny być uznane i afirmowane dla pożytku współczesnych i przyszłych pokoleń.

Równowaga i Różnorodność Kulturowa jako czynniki rozwoju

Równowaga i różnorodność kulturowa poszerzają zakres dostępnych dla każdego możliwości. Należą one do podstaw rozwoju, rozumianego nie tylko w kategoriach wzrostu ekonomicznego, ale jako środek do osiągnięcia wartości istnienia w znaczeniu intelektualnym, emocjonalnym, moralnym i duchowym.

Szanse i Kreatywność

Dziedzictwo kulturowe jako źródło kreatywności

Twórczość czerpie siły witalne z tradycji kulturowej, ale rozkwita w kontakcie z innymi kulturami.

Z tego względu, dziedzictwo we wszystkich formach musi być chronione,

wzmacniane i przekazywane przyszłym pokoleniom jako zapis ludzkiego doświadczenia i aspiracji, by promować twórczość w całej różnorodności i inspirować szczerzy dialog pomiędzy kulturami.

Usługi architektoniczne: produkty szczególnego rodzaju

W obliczu współczesnych przemian ekonomicznych i technologicznych, otwarcia rozległych perspektyw twórczości i innowacji, należy zwrócić szczególną uwagę na różnorodność oferty prac twórczych i należycie uznać prawa architektów. Specyfika tej pracy to usługi dla kultury. Jest ona wskaźnikiem tożsamości, wartości, znaczeń i nie powinna być traktowana jako wytwarzanie zwyczajnych towarów czy dóbr konsumpcyjnych.

Polityki Zrównoważonego Rozwoju i Polityki Kulturalne jako katalizatory twórczości

Zapewniając swobodny obieg idei i pracy, polityki te muszą tworzyć sprzyjające warunki prowadzące do zaistnienia i rozpowszechnienia zróżnicowanych form usług architektonicznych na poziomie lokalnym i globalnym. Zadaniem każdej sekcji UIA, zgodnie ze zobowiązaniami międzynarodowymi, jest zdefiniowanie własnej polityki oraz wprowadzanie jej w życie za pomocą środków, które uzna za stosowne, poprzez wspieranie działań operacyjnych czy poprzez wprowadzanie stosownych regulacji.

Równoważenie i Solidarność Międzynarodowa

Wzmacnianie potencjału twórczości i udostępniania osiągnięć na skalę światową

W obliczu obecnych braków równowagi w przepływie i wymianie dóbr kulturowych i usług na poziomie globalnym, konieczne jest wzmocnienie współpracy międzynarodowej i solidarności mających na celu umożliwienie wszystkim krajom (w szczególności krajom rozwijającym się oraz krajom, przechodzącym transformację) dzielenie się wiedzą i dobrą praktyką, które mają znaczenie i mogą być konkurencyjne na poziomie międzynarodowym.

Budowanie partnerstwa pomiędzy sektorem publicznym, prywatnym i społeczeństwem obywatelskim

Same siły rynkowe nie zagwarantują ochrony i promowania zrównoważonego rozwoju i różnorodności kulturowej, które są kluczem do trwałej przyszłości rodzaju ludzkiego. Z tego punktu widzenia, podkreślona musi być nadrzędność polityki publicznej w partnerstwie z sektorem prywatnym i społeczeństwem obywatelskim.

Prawa człowieka gwarancją Zrównoważonego Rozwoju i Różnorodności Kulturowej

Obrona tych wartości jest nakazem etycznym, nierozdzielny z uznaniem godności ludzkiej. Wymaga uznania praw człowieka i swobód fundamentalnych, w szczególności praw mniejszości oraz tradycyjnych wspólnot. Nikt nie może powoływać się na równoważenie i różnorodność kulturową, by naruszać prawa człowieka (gwarantowane prawem międzynarodowym), ani zmniejszać zasięgu tych praw.

Rola UIA

UIA, mocą swojego mandatu i funkcji, jest odpowiedzialna za:

- a. Promowanie wprowadzania głównych założeń ustanowionych przez niniejszą Deklarację do strategii rozwojowych i adaptacyjnych nakreślanych przez różne ciała międzyrządowe;
- b. Służenie jako punkt odniesienia oraz forum, na którym Sekcje, międzynarodowe organizacje rządowe i pozarządowe, pokrewne profesje, społeczeństwo obywatelskie i sektor prywatny mogą łączyć siły w tworzeniu koncepcji, wyznaczaniu celów, określaniu polityk, re-

- gulacji i praktyk dla dobra zrównoważonego rozwoju i różnorodności kulturowej, w codziennym działaniu;
- c. Prowadzenie działań w dziedzinach ustanawiania standardów, podnoszenia świadomości i tworzenia możliwości w obszarach mających związek z niniejszą Deklaracją, znajdujących się w zakresie jej kompetencji;
- d. Zapewnienie wdrażania Planu Działania, którego główne założenia są związane z niniejszą Deklaracją.

(tłumaczenie: SARP)

Kongres UIA w Turynie – myśli w czasie i po...

Memu wyjazdowi na tegoroczny Kongres Międzynarodowej Unii Architektów towarzyszyło pytanie postawione przez Główną Komisję Rewizyjną – co SARP-owi daje członkostwo w UIA.



To pytanie ważne i domagające się odpowiedzi. Rzutujące na cały mój pobyt w Turynie. Może trochę podobne do pytania po co należeć do SARP? Ale to zbyt duże uproszczenie.

Jadąc więc na Kongres UIA za cel ważny uznałem zobaczenie całości tego światowego święta architektury z pozycji pewne-

go pragmatyzmu udziału delegacji SARP w międzynarodowej zbiorowości architektów.

Wystawy, dyskusje, Zgromadzenie Ogólne UIA, to oczywiste punkty programu Kongresu, ale co z tego zbioru zdarzeń będzie miało realne znaczenie dla rozwoju polskiej architektury. Czy potrafimy jako delegacja Stowarzyszenia przekazać Kolegom te wartości, które wpływają na Ich obecność w zawodzie, na Ich sposób myślenia o architekturze.

Zadanie zdaje się karkołomne, bo wymagające dla samej skuteczności niemal osobistych rozmów z każdym z uczestników Kongresu z osobną, a to realnie nie jest możliwe.

Nawet najbardziej obszerne sprawozdanie z Kongresu funkcji takiej nie spełni.

Jak zatem zdyskontować to, co do Turynu przywiezie cała światowa społeczność architektów?

Jak przekazać tysiące ważnych zdań, które w czasie Kongresu padną?

Jak udział w Kongresie przemienić w dobrą pożywkę dla nas w kraju?

Te pytania wywołane niejako problemem postawionym przez GKR musiały definiować sposób udziału SARP w turyńskim Kongresie UIA.

Jadąc na Kongres – tradycyjnie z wystawą prezentującą obiekty nagrodzone w ciągu ostatnich 3-letnich lat w konkursie Nagroda Roku SARP – stawialiśmy też sobie pytanie, czy to co w okresie od poprzedniego Kongresu UIA w Istanbulu wydarzyło się w polskiej architekturze, co zmieniło się w myśleniu o twórczości u polskich architektów będzie pasowało do tego, co dzieje się w świecie. Oczywiście fakt istnienia elektronicznych sposobów komunikowania się dał po wielokroć okazję, by poznać wcześniej, co robią koledzy w innych krajach, by znać tendencje światowej architektury, ale możliwość bezpośredniej konfrontacji z obcą twórczością i jej autorami budzi zawsze dreszczyk emocji, zaciekawienia, niepewności ...

Tak było i tym razem i pewnie nie w odniesieniu do samych realizacji, które podobnie jak nasze miały być pokazane w ramach wystaw przygotowanych przez poszczególne sekcje krajowe UIA, ale bardziej w odniesieniu do prezentacji zjawisk i tendencji, które miały być przedstawione w referatach problemowych.

Organizatorzy Kongresu w Turynie, odmiennie od tego z czym spotykaliśmy się wcześniej, powołali Radę Naukową tego wydarzenia i to ona dokonała wyboru prelegentów i tematów wystąpień. Ta selekcja oznaczała więc pytanie o to, czy sposób rozumienia architektury w Polsce jest zbieżny z tym, co o twórczości chcieliby usłyszeć wskazani przez gospodarzy Kongresu recenzenci wystąpień.

Montując wystawę twórczości polskich architektów byliśmy jednymi z pierwszych w olbrzymiej sali wystawowej, która dopiero następnego dnia, będącego równocześnie pierwszym dniem Kongresu, miała wypełnić się podobnymi prezentacjami krajowymi. Fakt ten wzmacniał rangę opisanych wcześniej pytań i kazał bacznie przyglądać się innym pokazom.

Mając w ręce szczegółowy program Kongresu – listę prelegentów i tytuły ich wystąpień, patrzyliśmy na tę SARP-ow-

ską wystawę z pytaniem, czy w jakiś sposób pozostaje ona w relacji z planowymi referatami, czy mieści się w tematyce Kongresu jako głos w dyskusji na temat współczesnej architektury światowej.

Wokół pojawiały się kolejne prezentacje. Daleko bardziej barwne, bogatsze ilością zaprojektowanych obiektów, epatujące kolorami, chwilami wizualnie agresywne jak reklama.

Nasza wystawa utrzymana w tonacji starych fotografii zdawała się na tym tle wyglądać nieco nostalgicznie, może nazbyt skromnie.

Była jednak wystawą inną, według mnie zauważalną, tak jak zapamiętaną pozostaje poetycka pieśń włączona w program rockowego koncertu.

Skąd takie skojarzenia? Myślę, że odpowiadają one szerzej na pytanie towarzyszące całemu Kongresowi o to, w którą stronę zmierza współpraca architekta.

W Turynie – w ramach poszczególnych prezentacji pokazane zostało bogactwo rozwiązań technologicznych, które poza swoją niepowtarzalnością i niezwykle wysokim zaawansowaniem technicznym na pewno zadziwiają, na pewno szokują. Ale czy zachwycają? Czy raczej stawiają odbiorcę – nawet tego profesjonalnie przygotowanego do rozumienia architektury – wobec propozycji przemożnych, nakazujących mu jego podporządkowanie się, przerastających go śmiałością konceptu, czyniących go w pewien sposób niewolnikiem nowej jakości przestrzeni.

Takie widzenie tych najbardziej śmiałych prezentacji dawało też asumpt do przyjrzenia się referatom z pozycji odbiorcy, do którego mają być adresowane, przy równoczesnym pytaniu, czy ich rolę w przekonaniu ich autorów nie ma być zaszokowanie słuchacza.

Wydaje się, że ten problem był ważnym dla odbioru całego Kongresu. Próba odpowiedzi na pytanie o relację twórcy-odbiorcy towarzyszył mi w dalszym uczestnictwie w Kongresie. Oczywiście gwiazdy światowej architektury.

Oczywiście niezwykle ważny temat poszanowania energii i rola architektury w procesie jej nieuchronnego zużywania.

Oczywiście stale obecne problemy uczestnictwa architektów w rozwiązywaniu kwestii społecznych – tych spraw tak wyraźnie rzutujących na funkcjonowanie krajów ubogich lub rodzących się demokracji.

Te wszystkie problemy podnoszone w kolejnych wystąpieniach, a nawet obecne w części wystaw – to było w Kongresie ważne, to było osią wielu kularowych dyskusji, ale podświadomie traktowałem to jedynie jako pretekst do próby zlokalizowania siebie – autora, ale równocześnie odbiorcy architektury, w sposobie naszej kreacji architektonicznej, jako rzeczy dawanej każdemu codziennemu użytkownikowi przestrzeni.

Jako twórcy dostaliśmy nowe technologiczne oprzyrządowanie dla naszej nowej kreacji architektonicznej – możemy już projektować niemal dowolną formę. Czy jednak nie jest to pułapka, w którą dajemy się wciągnąć, stając się jedynie mimowolnym sprawcą przestrzennych zdarzeń, które już nie odwołują się do rudymenarnych prawd estetyki, a są tylko pokazem małej zręczności w operowaniu nowymi technologiami.

Patrząc na piękne, choć często trudne do zrozumienia rozwiązania pokazane na Kongresowych wystawach z wielką satysfakcją odnajdywałem pośród tych najbardziej światowych projekty i realizacje, które za podstawę przyjmowały witruwiańskie kanony dobrej architektury. Te zda się konserwatywne projekty pokazane na przykład przez Finów (niestety na dość skrytej i oddalonej od głównego miejsca kongresowych spotkań wystawie) dawały mi większą satysfakcję, niż prezentacje trudnych do opisanania form mających stanowić odbudowę przestrzeni życia, pracy i odpoczynku proponowane przez gwiazdy światowej architektury.

I może dlatego wraz z trwaniem Kongresu z mniejszymi emocjami podchodziłem do tych pokazów i wystąpień, które miały być prezentacjami „nowych technologii”, a z większą satysfakcją przyjmowałem te, które traktowały o „normalności”.

Z tego punktu widzenia Kongres w Turynie był dla mnie ważny. Jego dość długi program pozwolił bowiem na postawienie pytań o wartości podstawowe, te które trwać będą ponad czasem.

Po właściwym Kongresie odbyło się Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Unii Architektów naznaczone smutnymi wydarzeniami – śmiercią Giancarlo Lusa, który wcześniej występował w roli głównego organizatora Kongresu, i który miał ubiegać się o funkcję nowego Prezydenta UIA.

Jego nagłe odejście nie tylko wywołało smutek i ogromny żal uczestników Zgromadzenia Ogólnego, dla których w bardzo wielu wypadkach był dobrym znajomym czy wręcz przyjacielem, ale było też ponownym pretekstem do stawiania pytań o wartości, które trwają ponad czasem.

„Architektura jest dla wszystkich ...” tak napisał w jednym ze swych wierszy Giancarlo Lus i to przypomnienie traktuję jako przesłanie tego Kongresu, jako zobowiązanie do tego, by w swej przyszłej twórczości myśl ta towarzyszyła każdej decyzji projektowej.

Architekt nie jako demiurg przestrzeni i władca technologii, ale architekt jako kreator przestrzeni przyjaznej i zrozumiałej dla odbiorcy.

Nie ten, który pożytkuje nowe technologie (zwykle dodatkowo wysoce energochłonne) dla zdobycia sławy własnej i zadziwienie każdego w profesji, ale architekt jako uczestnik dialogu z codziennym konsumentem jego twórczości, dialogu, w którym jak w dobrej rozmowie przyjaciół każdy może przedstawić swoje racje, ale musi być też otwarty na głos tego drugiego, rozumiejący także jego sposób widzenia świata.

Wracając z Turynu byłem przekonany, że Kongres był dla mnie przypomnieniem, iż upływający i przyszły czas musi być wykorzystany dla tego, by to, co najlepszego dostałem od świata, w tym i jego dobry system wartości, był dla mnie zobowiązaniem do przeniesienia go w kierunku drugiego człowieka. By równocześnie to, co może czynić mnie kreatorem wartości nowych, było używane w sposób rozumny i mający w perspektywie drugiego człowieka z jego dobrymi przyzwyczajeniami, z jego głębokimi humanistycznymi potrzebami, z jego miłością do tego co piękne.

„XXIII Kongres UIA w Turynie – zawód architekta w obliczu zmian”

(...) 70% wszystkich światowych architektów pochodzi z krajów rozwiniętych, podczas gdy 60% rynku architektonicznego stanowią kraje rozwijające się. Statystyka wskazuje tu ogromny brak równowagi (...) Rozwijające się gospodarki to tzw. kraje BRIC: Brazylia, Rosja, Chiny, Indie, kraje byłego bloku sowieckiego, kraje bogate w ropę naftową, nowo przyjącej członkowie Unii Europejskiej, niektóre kraje afrykańskie jak Angola i Gwinea Równikowa (24% i 25% rozwój gospodarczy w roku 2007). Inne czynniki, jak np. japońskie inwestycje w nieruchomości lub niezwykle boom turystyki w Azji przyspieszają jedynie ten frenetyczny i nerwowy chaotyczny rozwój (...)

Gaetan Siew, prezydent UIA 2005- 2008

Pierwsze międzynarodowe stowarzyszenie architektów powstało w 1864 roku pod nazwą Międzynarodowy Komitet Architektów CPIA i działało ponad 75 lat, podczas których m. in. zorganizowało 14 konferencji.



Narastająca akademickość tych spotkań odstraszała młodych architektów, którzy zaczęli się skupiać wokół Pierre’a Vago – podówczas redaktora naczelnego *Architecture d’Aujourd’hui*, inicjatora serii nowych dyskusji z udziałem młodzieży. II Wojna Światowa przerwała ten ruch i, w efekcie powojennych inicjatyw

rozpoczętych od londyńskiego spotkania delegatów 30 stowarzyszeń architektonicznych w 1946, gromadzącego również przedstawicieli CIAM i CPIA, powołano Międzynarodową Unię Architektów UIA. Jej pierwszym prezydentem był Sir Patrick Abercrombie, skarbnikiem Johannes van der Broek, sekretarzem generalnym Pierre Vago. Pierwszy Kongres UIA odbył się w roku 1948 w Lozannie. Polskie Stowarzyszenie Architektów SARP było w gronie 22 sygnatariuszy karty założycielskiej, a więc udział polskich architektów zrzeszonych w SARP ma już w UIA długą tradycję¹. Tegoroczny Kongres był zatem jubileuszowy i przyznany po raz pierwszy krajowi dla architektury bardzo zasłużonemu – Włochom. Czy sprościli zadaniu zorganizowania tej architektonicznej fiesty, łączącej elementy rewii architektonicznych gwiazd, targów

materiałów budowlanych ze Zgromadzeniem Ogólnym ONZ, jak skomentował to Jakob Schoof z magazynu *AIT*? Cóż, sami gospodarze dawali publicznie wyraz frustracji związanej z niedociągnięciami logistycznymi, opisując w kongresowym dzienniku *Il Giornale dell’Architettura*, jaki mógł być tego powód – podobno zawinił zły podział obowiązków, które rozdali pomiędzy siebie architekci z Turyńskiej Fundacji Architektury, odpowiedzialni za wydarzenia okołokongresowe i działacze z ICAR Turin2008 – ciała powołanego specjalnie na cele kongresu przez UIA i Narodową Włoską Radę Architektury, którzy wzięli na siebie nadzór nad samym kongresem³. Trzeba też powiedzieć, że kongresowi nie dopisywało szczęście – począwszy od pogody, która nie sprzyjała dużym plenerowym imprezom, zazwyczaj integrującym gości – pod warunkiem, iż nie są związane z ucieczką przed deszczem, jakiego niebiosa tym razem nie szczędziły – skończywszy na tragicznym finale wytężonej pracy przy organizacji Kongresu kandydata na nowego prezydenta UIA, członka Rady Koordynacyjnej Kongresu Włocha Giancarlo lusa (55 lat), który zmarł w dniu Zgromadzenia Ogólnego UIA, w którym miały się odbyć wybory, 5 lipca.

Tematyka Kongresu i jego generalne przesłanie były związane z etycznymi i społecznymi aspektami architektury, na które zwracał uwagę prezydent UIA w latach 2005-2008 arch. Gaetan Siew i które były podkreślone w merytorycznej konstrukcji obrad, podzielonych na trzy dni poświęcone kolejno tematom zgupowanym wokół haseł: Demokracja, Kultura, i Nadzieja. Tytułowa „Transmisja Architektury” rozumiana była jako praca nad architekturą poprzez włączanie w jej powstawanie jak najszerszych rzesz i grup społecznych, nieomal na zasadzie pasa transmisyjnego w zakładzie przemysłowym. Miejsce obrad – Lingotto Fiere, dawna fabryka Fiata, stało się więc w pewnym sensie metaforą tytułu. Kongres, zapewne wskutek obecności wielu akademickich nazwisk w Komitecie Naukowym, miał ambicje intelektualnej analizy architektury, stąd ilość sesji, dyskusji, wykładów każdego dnia była bardzo duża. Gwiazdom – tzw. Star Architects nie przydawano roli wiodącej i było to intencjonalne. Niemniej ich wykłady i tak gromadziły najliczniejsze grono z 8-tysięcznej rzeszy uczestników Kongresu. Turyn odwiedzili m. in. Rashid, Perrault, Eisenmann, Kuma, Decq, Lynn, Fuksas. Z uwagi na obowiązki wystawcy, jak też organizatora i moderatora sesji specjalistycznej prowadzonego przeze mnie Programu Roboczego, nie miałam niestety czasu być na żadnym z wykładów „ikonicznych” kolegów i koleżanek, słyszałam

1 Roberta Chionne, „The UIA at 60, Il Giornale dell’ Architettura, June 29, 2008

2 Jakob Schoof, „Jahrmarkt der Architektur”, *AIT* 7/8 2008, str. 026

3 Luca Gibello, „Congress Opens today...but you’d never know it” *Il Giornale dell’ Architettura*, June 29, 2008



od lewej: J. Uścińowicz, P. Grodzicki, E. Kuryłowicz, M. Iżewska. fot. S. Kuryłowicz

jednak na ogół pozytywne opinie tych, którzy je wysłuchali. Nie zmienia to jednak gorzkiej refleksji, podzielanej również przez dziennikarzy kongresowej gazety⁴, iż rola i ranga „star-architects” jest bardziej efektem wszechmocy PR-u nad treścią, przydającego autorom chwilowo obwoływanych architektonicznych sensacji roli proroków, tylko po to, by ich prędko zdetronizować, ponieważ na horyzoncie pojawia się nowe, ciekawsze odkrycie. Ciekawsze nie znaczy lepsze, ale nie ma to większego znaczenia. Już Charles Jencks stwierdził, że ikoniczni architekci, by pozostać „w grze” muszą się „wymyślać od nowa” mniej więcej co 10 lat. Wielu młodym i starszym architektom pozycja „gwiazdy” jednak imponuje, co nie zmienia faktu, iż jest to objaw swoistej wulgaryzacji architektury i sprowadzania jej do prostej roli publicystycznej.

Program UIA „Miejsca duchowe” pojechał do Turynu z wystawą, wydawnictwem pokonferencyjnym nt. architektury jako przekaźnika ludzkich emocji⁵, zorganizowanej w Warszawie w 2007 roku oraz sesją specjalistyczną zatytułowaną według cytatu z Św. Grzegorza z Nyssy „Niemą sztuka umie mówić”, poświęconą przekazowi miejsc duchowych we współczesnym świecie.

Wystawa zorganizowana w Pawilonie 3 w Centrum Lingotto oparta była na pomysłach sztandarów kościelnych – banerów, których jednolity schemat opracowany przez

członka Programu dr Jerzego Uścińowicza wypełniło treścią ośmiu aktywistów Programu, m.in. Ewa Kuryłowicz – dyrektor, Jerzy Uścińowicz – członek, Zygmunt Knyszewski – członek, Konrad Kucza-Kuczyński – członek i zaproszeni goście – uczestnicy konferencji z 2007 roku: Antonio Caperna z Università di Roma Tre – przedstawiciel gospodarzy, Paweł Grodzicki z APA Kuryłowicz i Wydziału Architektury PW, Hanna Wesołowska-Starzec – doktorantka. W sesji, która odbyła się 1 lipca w Sali Berlino w Lingotto mówili: Ewa Kuryłowicz, Antonio Caperna, Gabor Csányi – członek programu z Węgier oraz Jerzy Uścińowicz. Rozważania dotyczące przestrzeni duchowych z pewnością należą do obszaru kultury wysokiej i zazwyczaj na Kongresach UIA gromadzą wąskie grono osób zainteresowanych, ponieważ większość preferuje dokonywanie obserwacji tworzenia marki architektonicznej w wydaniu gwiazd „star-architects”. Tym razem, i to z pewnością był efekt odpowiedniego rozłożenia pozycji programowych przez Komitet Naukowy Kongresu, przeciwstawiający się promocji gwiazd, sesje specjalistyczne nie miały aż takiej konkurencji w formie spektakularnych show produktów PR-u, co zaowocowało całkiem sporą widownią obecną podczas obrad naszej mini-konferencji.

Gospodarze, pozostając w duchu akcentowania lokalizacji architektury w wysokiej kulturze, pragnęli zakończyć Kongres mocnym akcentem odległym od form kultury pop. Ceremonii wręczenia nagród i medali zaplanowanej na ostatni wieczór 2 lipca towarzyszył koncert muzyki larnisa Xenakisa i Edgara Varese. Złoty Medal UIA otrzymał

⁴ patrz np. William J.R.Curtis, „The problem with „stararchitects” II *Giornale dell' Architettura*, June 30, 2008

⁵ „Architektura – głośny przekaz bezgłośnych emocji. Integracyjna rola miejsc duchowych w miastach 21 wieku”, 6 października 2007

82-letni architekt z Meksyku Teodoro Gonzalez de Leon, współpracownik Le Corbusiera w latach 1947-49, autor ambasad meksykańskich w Brazylii i Berlinie, Muzeum Archeologicznego w Veracruz i innych. Formuła ceremonii wręczenia, pozbawiona, jak się miało okazać, atrakcyjnego jednak blichtru z użyciem telebimów, tła muzycznego itp., stała się ascetyczna do granic nudy. Najwytrwalsi, którzy zostali po uroczystościach oficjalnych, chcąc posłuchać rzadko wykonywanej i ambitnej muzyki, znikali po kolejnych utworach, dowartościowując zapewne tych, którzy jednak zdecydowali się zapoznać z pełnym programem koncertu. Należałam do tego ostatniego grona, ale do tej pory mam w oczach pustawą salę i świetnych muzyków orkiestry RAI, którzy nie bisowali...

Czy akademickość może uratować światowych architektów przed popadnięciem w masowość i banał – takie remedium zaproponowali organizatorzy? Czy unaukowanie działalności UIA może zastopować tendencję zamiany renowy dawnych Mistrzów na nowe Marki – którymi stały się nazwiska modnych architektów, jak narzekał w piśmie *L'Arca* w wydaniu poświęconym kongresowi Maurizio Vogliazzo? Prezydent UIA w latach 2005-2008, Gaetan Siew wskazuje, że naszą grupę zawodową czekają w najbliższej przyszłości ogromne zmiany. W przeciągu kolejnych 10-ciu lat ilość architektów będzie musiała się podwoić, by wyrównać aktualną asymetrię nasycenia poszczególnych kontynentów przedstawicielami naszej profesji. Około roku 2018 będzie na Ziemi przeszło 3 miliony architektów⁶.

Jeśli nie będziemy świadomi naszej społecznej roli, architektura stanie się niczym więcej niż produktem na sprzedaż, którego charakter i przesłanie będą określać klienci i inwestorzy – już nie my. Z pewnością rola organizacji uświadamiającej ten fakt rosnącej rzeszy architektów w różnych krajach jest tu nie do przecenienia, tak jak i prowadzona konsekwentnie przez Gaetana Siew w czasie jego kadencji akcja podpisywania porozumień z innymi światowymi organizacjami, które dzięki temu zwracają uwagę na architektów i ich działalność (UNESCO, WTO). Z drugiej strony uważam, że działanie Unii poprzez „pospolite ruszenie” w formie Programów Roboczych wyczerpuje swoją formułę. Nadanie im coraz bardziej akademickich treści może spowodować iż UIA podzieli los Międzynarodowego Komitetu Architektów CPIA i przestanie być atrakcyjna dla ludzi młodych. Ten proces już trwa. Kongres w 1996 roku w Barcelonie został wręcz rozsadzony przez młodzież akademicką, co spowodowało przeniesienie dużej części obrad na otwarte place miasta. Młodzieży w Turynie w tym roku było niewiele, podczas spotkań plenerowych nie było jej widać. Pawilon wystaw krajowych i Programów Roboczych był pustawy... Co zrobią nowe władze UIA – zobaczymy. Wierząc mocno w siłę organizacji przedstawicielskich i dając wyraz swoim przekonaniom i refleksjom, które w skrócie przedstawiłam,

⁶ Gaetan Siew „Globalisation and the Profession of Architecture”, w: *L'Arca* nr 237/2008 str. 16



Członkowie Programu Roboczego „Miejsca Duchowe”. Fot. P. Blanc



Wystawa „Miejsca Duchowe”. Fot. P. Blanc



Sesja specjalistyczna w Sali Berlino, Lingotto. fot. S.Kuryłowicz

zakończyłam prowadzenie Programu Roboczego „Miejsca Duchowe” ufając, iż miejscem rozważań, które prowadzili skupieni w nim – niestety bardzo nieliczni zapaleńcy, powinny być naukowe konferencje pod patronatem UIA, sama zaś Unia powinna, w ograniczonym składzie stawać się coraz bardziej politycznym ciałem przedstawicielskim, gromadzącym krajowych delegatów z różnych regionów świata, w ograniczonej liczbie, acz wzmożonej w swej skuteczności sile.

Ewa Kuryłowicz
Dyrektor Programu Roboczego
UIA Miejsca Duchowe 1999-2008
APA Kuryłowicz & Associates
Wydział Architektury PW

Kongres i Zgromadzenie Ogólne UIA w Turynie

Przeprowadzenie światowego kongresu w letnim upale ale i w strugach deszczu (w czasie otwarcia!) nie było łatwe. Wielki był wysiłek, aby jak najwięcej było odbiorców Kongresu. Wysiłek również finansowy, bo wstęp nie był drogi – też w zgodzie z hasłem „Architektura jest dla każdego”. Można powiedzieć, że Kongres rozpoczął się dużo wcześniej – dobrym pomysłem było chociażby specjalne radio „Good Morning Architecture” z aktualnościami, prezentacjami,



dyskusjami dotyczącymi architektury i dobrą muzyką. Po samym Kongresie spodziewałem się w sam raz tego, co było – i tak nie udało się przecież skorzystać z ogromnej ciekawej oferty dziejących się w kilku miejscach na raz wydarzeń. Jak z nich skorzystać – rzecz wyboru i własnej intuicji. Nikt jednak nie mógł spodziewać się takiego przebiegu Zgromadzenia Ogólnego UIA. Nagła śmierć Giancarlo Lusa, jednego z dwojga kandydatów do prezydentury była szokiem, chociaż wzmocniła na pewno poczucie solidarności i wzbudziła potrzebne w tym środowisku refleksje natury eschatologicznej... Żona Giancarlo odczytała publicznie exposé zmarłego męża kilka godzin po jego śmierci. W ogóle, wydawało się, że wszyscy starając się zrozumieć niezbadany wyrok Boski pragną jednocześnie zmienić tragiczny wymiar tego wydarzenia w jak największe dobro.

Giancarlo był orędownikiem etyki, jakości i dostępności architektury. Napisał słowa prostej i wydającej się może nieco naiwną, piosenki dziecka apelującego do architekta o tworzenie lepszego świata. Nie był to chwyt wyborczy, ale przesłanie, które płynąc będzie nadal, kontynuując ten pamiętny Kongres. Mówiąc o duchowych i międzypokoleniowych jego aspektach, warto podkreślić elementy polskiego udziału w Programach Roboczych UIA. Programy te, promujące wielowymiarową współpracę skupioną wokół podejmowanych z odwagą tematów są moim zdaniem nawet ważniejsze, niż współpraca w ramach Regionów UIA, która ma raczej znaczenie organizacyjne. Polski udział był najbardziej widoczny w pracach, wystawach i spotkaniach w ramach Programów Roboczych „Spirituals Places”, „Architecture for All” i „Architecture&Children”. W tworzeniu prezentacji tej ostatniej, z polskiej strony, pomógł (finansując banner z misją Programu) niezawodny Sponsor – Sanitec KOŁO. Osobiste podziękowania dla Pana Dyrektora Adriana Burzyska! Elementem prezentacji – podobnej do Fotoplastykonu instalacji, która może być odtwarzana w dowolnym miejscu świata jest także film prezentujący przykłady działań z zakresu powszechnej edukacji architektonicznej, autorstwa Tadeusza Bystrama. Generalnie – jestem zadowolony z Kongresu w Turynie, z jego humanistycznego przesłania, a szczególnie z tego, co wokół takiego spotkania się tworzy w czasie i przestrzeni, a o czym jeszcze dziś możemy nie wiedzieć.

Dariusz Śmiechowski

„Architektura dla Wszystkich” (Architecture for All)

Program Pracy Regionu II UIA



Kongres UIA, jaki odbył się w Turynie w dniach 29.06. – 03.07.2008 stanowił zamknięcie trzyletniego okresu pracy poszczególnych programów działających w ramach UIA.

Program „Architektura dla Wszystkich” zakończył ten etap organizacją dość istotnego wydarzenia merytorycznego, jakim stało się przyznanie Nagrody za : „Najbardziej

przyjazny i dostępny dla wszystkich projekt publiczny II Regionu UIA.”

Zgłoszenia do Nagrody były przyjmowane z poszczególnych sekcji narodowych UIA. Ostatecznie wzięły udział projekty nadesłane z 7 krajów. Każdy kraj mógł zgłosić jeden lub dwa projekty. Po dwa projekty nadesłano z Grecji, Łotwy, Rosji i Słowacji, po jednym z Białorusi i Cypru.

Z Polski było 5 zgłoszeń. Dlatego też komisja w składzie trzech sędziów konkursowych SARP (Jerzy Grochulski, Stanisław Stefanowicz, Krzysztof Chwalibóg), musiała dokonać wyboru dwóch z nich. Stwierdzając wysoki poziom jakości wszystkich zgłoszonych obiektów wybrano do ubiegania się o Nagrodę budynek Filharmonii Łódzkiej autorstwa pracowni Romualda Loeglera oraz Zespół Akademii Muzycznej w Katowicach projektu Konior Studio, Barysz Konior Architekci Spółka Partnerska (zdjęcia nagrodzonych obiektów na str. 14).

Na Kongres w Turynie została przygotowana wystawa wszystkich 12 prac. Każdą z nich zaprezentowano na dwóch planszach 60 x 80 przy pomocy zdjęć, rysunków i opisów (autorstwa Bożenny i Krzysztofa Chwalibógów).

Rozstrzygnięcia dokonało jury w składzie: Przewodniczący – były prezes UIA Vassilis Sgoutas, członkowie – Fionnuala Rogerson (dyrektor programu architektura dla wszystkich Region I), Erne Kalman (prezes Związku Architektów Węgierskich), Serban Stourdza (prezes Związku Architektów Rumuńskich). Sekretarzem jury był Krzysztof Chwalibóg.



Nagroda – Metro Ateńskie



Wyróżnienie – muzeum i ratusz w Kalnikio na Cyprze



Nagroda – Kąpielisko MeanderPark w Orawicach



Wyróżnienie – szpital w Ventspils na Łotwie



Nagroda – Akademia Muzyczna w Katowicach



Wyróżnienie specjalne – Teatr Fomenko w Moskwie

W wyniku zgodnej decyzji jury przyznano 3 równorzędne medale (Friendly Spaces of the Region II, ufundowane przez SARP). Uzyskały je:

Metro Ateńskie, Kąpielisko Meander Park w Orawicach (Słowacja) oraz Zespół Akademii Muzycznej w Katowicach.

Ponadto jury przyznało wyróżnienie w wysokości 1000 Euro ufundowane przez Związek Architektów Rosji za pro-

jekt budynku muzeum i ratusza w miejscowości Kalnikio na Cyprze oraz dwutygodniowy pobyt w Budapeszcie dla autorów szpitala w miejscowości Ventspils na Łotwie.

Wyróżnienie specjalne uzyskał budynek Teatru Fomenko w Moskwie.

Krzysztof Chwalibóg

Wystawa – Architektura Krakowa 2012



Podczas Kongresu – Krakowski Oddział SARP – zaprezentował wystawę w wersji eksportowej „Architektura Krakowa 2012”.

Ekspozycja dotycząca współczesnych trendów krakowskiej architektury zbudowanej w pierwszej dekadzie XXI wieku, jak również wizualizacja obiektów przeznaczonych do reali-

zacji w latach najbliższych, latach zbliżających nas do wizerunku Krakowa w roku 2012. Na tle klimatu starego Krakowa pokazano wybór kilkudziesięciu projektów spośród setek skierowanych do realizacji obiektów, które przybliżają obraz Krakowa przyszłości.

Wystawa powstała z inspiracji Senatora Janusza Sepiła i przy finansowej pomocy Urzędu Miasta Krakowa. Kuratorem wystawy była arch. Krystyna Łyczakowska.

Wstęp J. Sepiła do katalogu wystawy

Kraków to dawna stolica Królestwa Polskiego stanowiącego przez kolejne stulecia rdzeń tzw. Rzeczypospolitej Obojga Narodów – państwa obejmującego dzisiejszą Polskę, Litwę, Łotwę, Białoruś i znaczną część Ukrainy. (...)

W przeciwieństwie do wielu innych miast w tej części Europy Kraków uniknął poważniejszych zniszczeń podczas pierwszej i drugiej wojny światowej. Doświadczył jednak barbarzyństwa holocaustu. Żydowska społeczność Krakowa skupiona głównie w dzielnicy Kazimierz i stanowiąca blisko 1/4 liczby mieszkańców, została wymordowana. To nieopodal Krakowa hitlerowcy zbudowali obóz zagłady Auschwitz-Birkenau. Lata sowieckiej dominacji w Europie Środkowej (1945-1989) przyniosły budowę na przedmieściach Krakowa gigantycznego kombinatu metalurgicznego i idealnego miasta socjalistycznego „Nowa Huta” – dziś już zintegrowanego ze „starym” Krakowem. Skutki środowiskowe tej inwestycji, która w latach 70-tych doprowadziła miasto na skraj ekologicznej katastrofy, są jeszcze dziś dostrzegalne. Do uratowania Krakowa i uruchomienia procesu jego odnowy przyczyniło się wpisanie miasta w 1978 roku, jako jednego z pierwszych na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Do dziś większości zabytków miasta przywrócono świetność. Oczywiście znaczenie kulturalne Krakowa nie ogranicza się do zasobów materialnego dziedzictwa. Warto pamiętać, że krakowskim biskupem był późniejszy papież Jan Paweł II, a z miastem trwale związane są nazwiska laureatów literackich nagród Nobla: Czesława Miłosza i Wisławy Szymbor-



Ekskluzywne okna i drzwi



**Zapraszamy do naszych biur
w Gdańsku, Krakowie, Łodzi,
Poznaniu, Toruniu, Warszawie
i Wrocławiu.**

Szczegóły na:

www.adpol.pl

skiej, a także laureata filmowego Oscara za całokształt twórczości, reżysera Andrzeja Wajdy czy wybitnego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego.

Współczesny Kraków to największe niestołeczne miasto Europy Środkowej, liczące 760 tysięcy mieszkańców. To ośrodek akademicki tworzony przez kilkanaście uczelni skupiających ponad 180 tysięcy studentów i najważniejsze polskie centrum turystyki odwiedzane przez miliony turystów. Tylko przez port lotniczy Kraków-Balice przewija się rocznie 3,5 miliona pasażerów (i liczba ta szybko rośnie).

Przełom polityczny i gospodarczy, jakim w tej części Europy była „jesień narodów” w 1989 roku, stworzył nowe warunki rozwoju miasta. W ciągu kilkunastu lat Kraków dokonał głębokiej zmiany swojego profilu gospodarczego. Likwidacji uległa większa część zakładów przemysłu ciężkiego i chemicznego. Rozwinęły się sektory usług i finansów. Pod Wawel zawiązały takie firmy jak Motorola, Shell, MAN, Google, Philip Morris i wiele, wiele innych. Skokowo wzrosła liczba studentów. Te procesy społeczne i gospodarcze znalazły szybko odzwierciedlenie w krajobrazie miasta. Ożywił się rynek inwestycyjny, wzrosło zapotrzebowanie na budynki biurowe, uniwersyteckie, obsługi ruchu turystycznego i kongresowego. W ślad za tym poszła rewitalizacja przestrzeni publicznych i podniesienie standardów budownictwa mieszkaniowego. Rocznie w Krakowie oddaje się do użytku 5-6 tys. mieszkań.

Wstąpienie Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 roku to zupełnie nowy czynnik rozwoju. Nastąpiło otwarcie rynku projektowego dla zagranicznych architektów, a środki europejskich funduszy pomocowych pozwoliły na większy rozmach przedsięwzięć publicznych i budowę metropolitalnej infrastruktury miasta. Reguły lotniczego „otwartego nieba” i przystąpienie Polski do strefy Schengen dodatkowo zwiększyły potrzeby generowane przez ruch turystyczny. Kraków wstąpił na ścieżkę przyspieszonego rozwoju.

Prezentowana wystawa pokazuje Kraków na progu wielkiej zmiany. Jej zapowiedź stanowi pierwsza generacja projektów realizowanych ze wsparciem środków unijnych. Do nich należy na przykład Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego z salą główną na 1200 miejsc, ukończone w 2005 roku (proj. St. Deńko z zespołem) czy gmach Opery

Krakowskiej (proj. R. Loegler z zespołem), który będzie oddany do użytku na przełomie 2008/2009. W budowie znajduje się już gmach muzeum Lotnictwa (Proj. Pyssall. Ruge Architekten, B. Kisielewski) zaś wydarzeniem stał się zrealizowany z inicjatywy Andrzeja Wajdy i Krystyny Zachwatowicz „Pawilon Wyspiańskiego” (Proj. K. Ingarden). Istotą tego projektu mającego uświetnić przypadającą w 2007 roku rocznicę 750-lat nadania miastu prawa magdeburskiego było wyeksponowanie trzech zrekonstruowanych witraży największego mistrza polskiej secesji Stanisława Wyspiańskiego.

Ale przypomnienie historycznych klimatów starego Krakowa czy pokazanie za pomocą kilku wybranych przykładów współczesnych trendów krakowskiej architektury jest jedynie wstępem do zasadniczego przesłania wystawy, czyli przybliżenia obrazu Krakowa przyszłości. Zbiór prezentowanych projektów to nie zestaw szkiców, luźnych studiów czy koncepcji. To wybór kilkudziesięciu spośród setek projektów skierowanych do realizacji lub już budowanych. Często są to wyniki konkursów, w których zlecenia zdobyli architekci spoza Polski i spoza Krakowa, choć trzon stanowią prace krakowskich projektantów, głównie absolwentów wydziału architektury Politechniki Krakowskiej – najważniejszej obok Politechniki Warszawskiej polskiej uczelni architektonicznej. Pracom starszych architektów, o liczącym się dorobku, takich jak Wojciech Obtulowicz czy Romuald Loegler towarzyszą projekty młodszego pokolenia twórców zarządzających dużymi pracowniami, jak Marek Dunikowski, Krzysztof Ingarden czy duet Piotr Lewicki i Kazimierz Łatak, a także twórczość całkiem młodych artystów próbujących dopiero określić swoją pozycję artystyczną i zawodową, jak na przykład Mariusz Twardowski. Zauważalna wielość kierunków poszukiwań i stylistyczna różnorodność prac jest nieocenioną wartością dla miasta, które tworzone było przez architektów włoskich, austriackich, śląskich, czy też projektantów zdobywających szlify na uczelniach Berlina, Zurichu czy Sankt Petersburga. To synteza różnych tradycji rodziła metropolitalność Krakowa i jego atrakcyjność. Projektami stanowiącymi tą wystawę Kraków pragnie powitać gości Mistrzostw Europy w piłce nożnej, które odbędą się w 2012 roku w Polsce i na Ukrainie.

Janusz Sepiół

Po Kongresie



XXIII Światowy Kongres w Turynie zaznaczył się w mojej pamięci wysokimi temperaturami panującymi w Turynie, improwizacją organizacyjną, brakiem informacji, co powodowało wśród uczestników zamieszanie i chaos.

Ale były też plusy – Kongres odbywał się w przepięknej, dawnej sali fabryki

Fiata – Lingotto oraz sali sportowo – widowiskowej Palavela adaptowanej na Centrum Wystawiennicze. Świetne wykłady prowadzone przez Massimiliano Fuksasa, Dominica Perault, Odille Decq, Kengo Kumę oraz panele dyskusyjne rekompensowały braki organizacyjne.

Zadając sobie pytanie jak my, jako polscy architekci SARP wypadliśmy – na pewno zostaliśmy zauważeni, ale jakim kosztem. Działanie i praca moich kolegów, transport z Polski, montaż ekspozycji – tworzenie wszystkiego samemu, bez pomocy organizatorów, wymagają specjalnych podziękowań. Niewątpliwie mam żal, że nie mieliśmy żadnego wsparcia ze strony Ministerstwa Infrastruktury czy Ministerstwa

Kultury, żeby w pełni pokazać dorobek i możliwości polskich architektów.

Uważam też, że niedobrze się stało, że w Kongresie nie wzięła udziału Izba Architektów. Wspólnie osiągnęlibyśmy znacznie więcej. Takie państwa jak Hiszpania, Francja a nawet Gruzja miały wsparcie swoich rządów i samorządów.

Jestem pod szczególnym wrażeniem pracy kolegów, dzięki którym środowisko polskich architektów było na Kongresie zauważone i mogliśmy się zaprezentować szerszemu, światowemu gronu architektów.

Na specjalne podziękowanie zasługują :

- ekspozycja SARP, w którą największy wkład włożyli kol. Jerzy Grochulski i Krzysztof Bojanowski
- ekspozycja SPIRITUAL PLACES kol. kol. Ewy Kuryłowicz i Jerzego Uścińowicza
- ekspozycja Kraków 2012 – kol. Janusza Sepioła oraz Romualda Loeglera
oraz ekspozycja Przyjazne Przestrzenie II Regionu UIA Bożenny i Krzysztofa Chwalibogów.

Zbigniew Reszka

Kongres UIA – Torino 2008



Zobowiązku, ale bez satysfakcji zabieram się do napisania tej notatki do Komunikatu SARP. Wiele ku temu powodów, a najważniejsze spróbuję jakoś zapisać, aby podzielić się z czytelnikami własnymi, chociaż niewesołymi refleksjami kongresowymi.

Przygotowaliśmy wiele. Podobnie jak na poprzednie

przywieźliśmy wystawę projektów – laureatów dorocznych nagród sarpowskich za lata 2004, 2005, 2006.

W ramach prezentacji II Regionu UIA okazała wystawę opracowaną przez krakowski Oddział SARP – Kraków 2012, przywiózł senator Janusz Sepioł, a referat merytoryczny Romuald Loegler – jako oficjalny głos SARP.

Wśród programów roboczych UIA - Ewa Kuryłowicz i Jerzy Uścińowicz prezentowali ciekawą wystawę w tematyce „Miejsca duchowe”; Krzysztof Chwalibóg kierujący programem „Architektura dla wszystkich” pokazał wystawę i wręczył nagrody w rozstrzygniętym już na miejscu w Turynie konkursie na dostępność obiektów publicznych; Dariusz Śmiechowski był uczestnikiem zespołu, który w ramach programu „Architektura i dzieci” przygotował wystawę o kształceniu najmłodszych.

Wydawałoby się więc, że nasz udział w Kongresie był znaczący. Tak jednak nie było.

Wystawa główna SARP wykonana na ostatnią chwilę, prezentowała bardziej zamysł artystyczny autora układu graficznego niż nagrodzone obiekty architektoniczne. Sama lokalizacja wystawy okazała się fatalna, była nie przy samym wejściu, ale przy wyjściu technicznym z niezbyt wypełnionej stoiskami olbrzymiej hali. Obok, przy użyciu organizacyjnych zabiegów i osobistej determinacji senatora Sepioła udało się zawiesić wystawę Kraków –2012. Brakowało dobrego oświetlenia, natychmiast zaginęły krzesła i stół, a z opłaconego wyposażenia stoiska do końca pozostał tylko kosz na śmieci. W ogóle cała hala była zdominowana przez komercyjne prezentacje poszczególnych regionów Włoch oraz izby zawo-

dowe, a organizacja techniczna wystaw pozostawiała wiele do życzenia. Wystaw sekcji krajowych UIA prawie nie było.

Najciekawsze wystawy były prezentowane w głównym budynku starej fabryki Lingotto, w tym współczesna architektura Gruzji, na której pojawił się niespodziewanie Prezydent Saakaszwili.

Region II UIA okazał się organizmem całkowicie niezdolnym do spójnego przedstawienia na Kongresie dorobku architektonicznego krajów do niego przynależnych, a sama organizacja wykładów i innych akcji, odbywających się w odległych lokalizacjach, uniemożliwiła dokonanie spokojnego wyboru i uczestnictwa, ponieważ organizatorzy dokonywali częstych i nie awizowanych wcześniej zmian miejsca i godziny wydarzeń.

Nie najlepsza organizacja Kongresu była dość powszechnie komentowana, a kulminacja złej passy osiągnęła swój szczyt podczas Walnego Zgromadzenia UIA. W ostatnim dniu Zgromadzenia, w którym miały się odbyć wybory nowego Prezydenta, przybywających na obrady czekała wstrząsająca wiadomość – nad ranem zmarł nagle niemal stuprocentowy kandydat, włoski architekt Giancarlo IUS.

Nie powinno się oczywiście na podstawie tego tragicznego wydarzenia wyciągać zbyt daleko idących wniosków co do przyszłości wielkiej światowej organizacji. Z obserwacji innych faktów, częściowo opisanych tu wyżej wynika jednak, że UIA znajduje się w jakimś kryzysie, przynajmniej co do jej regionalnej struktury.

Warto o tym podyskutować, tym bardziej że głosy co do potrzeby naszego członkostwa w UIA pojawiły się w SARP zarówno przed Kongresem w Turynie jak i w trakcie jego trwania.

Na koniec fakt godny zauważenia. Niemcy nie mieli swojej wystawy narodowej. Natomiast jakby na uboczu wszystkich „wielkich” wydarzeń kongresowych, w małej sali obiektu Lingotto zaprezentowali wystawę projektów młodych architektów, zrealizowanych poza granicami Niemiec. Wystawa była profesjonalnie przygotowana, z recepcją i silnym wsparciem czołowych niemieckich mediów. Na niewielu przykładach pokazała potencjał architektury niemieckiej, jej wysoką jakość, promując jednocześnie umiejętność w działaniu poza granicami kraju i talenty swoich młodych twórców.

Krzysztof Bojanowski

Wydawnictwo GÓRNOLEŚNE
w Milanówku pod Warszawą

Oferuje książki o architekturze, urbanistyce i wzornictwie



ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

Rocznik 1925/26

Oprawa twarda. Format - 298 x 208 mm. Stron - 503

Reprint pierwszego rocznika międzywojennego miesięcznika poświęconego architekturze i urbanistyce.

Bogato ilustrowana prezentacja projektów i realizacji z Blaski oraz z zagranicy.

Cena 99,00 zł + koszt przesyłki

ARCHITEKTURA I BUDOWNICTWO

Rocznik 1927

Oprawa twarda. Format - 298 x 208 mm. Stron - 524

W sprzedaży już w od 15 listopada br.

Cena 99,00 zł + koszt przesyłki

Stanisław Turczynowicz

BUDOWNICTWO WIEJSKIE

Warszawa 1922

Oprawa twarda. Format - 250 x 170 mm. Stron - 705. Ilustracji - 640.

Reprint profesjonalnego poradnika budowlanego.

Nieocenione źródło poznania zwyczajów i technologii budowlanych z początku XX wieku.

Cena 87,00 zł + koszt przesyłki

Spółdzielnia Artystów ŁAD 1926-1996. Tom I

pod redakcją Anny Frąckiewicz

Warszawa 1998/2007

Oprawa twarda. Format 335 x 235 mm. Stron - 427. Ilustracji - 130. Tekst w języku polskim i angielskim.

Monografia poświęcona Spółdzielni ŁAD - prekursorowi nowoczesnego wzornictwa.

Rzecz o polskim art deco i poszukiwaniu stylu.

Cena 120,00 zł + koszt przesyłki

**BUDOWA DOMÓW DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH
W WOJEWÓDZTWACH WSCHODNICH**

Warszawa 1925

Oprawa miękka. Format 304 x 211 mm. Stron - 76. Ilustracji - 172.

Bogato ilustrowany reprint publikacji prezentującej projekty domów i kolumni mieszkaniowych wzniesionych w stylu dworskim na wschodnich rubieżach II Rzeczypospolitej.

Cena 44,00 zł + koszt przesyłki

Ignacy Drexler

ODBUDOWA WSI I MIAST NA ZIEMI NASZEJ

Łódź 1921

Oprawa miękka. Format - 250 x 170 mm. Stron - 328. Ilustracji - 110. Tablic - 4.

Reprint jednego z pierwszych rodzimych opracowań

poświęconych kwestiom odbudowy, regulacji i projektowania miast i wsi.

Cena 75,00 zł + koszt przesyłki

**KATALOG TYPOWYCH DOMÓW
DLA DROBNEGO BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO**

Warszawa 1924

Oprawa miękka. Format - 208 x 207 mm. Stron 140. Ilustracji - 128.

Reprint katalogu projektów domów nagrodzonych w konkursach zorganizowanych w 1933 r.

przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Ponad 60 projektów autorstwa młodej generacji polskich architektów.

Tryumf modernizmu i stylu międzynarodowego.

Cena 48,00 zł + koszt przesyłki

Elbeizer Howard
MIASTA OGRODOWE JUTRA

Lublin 2008

Oprawa twarda. Format – 170 x 120 mm. Stron – 260. Ilustracji – 42
Pierwsze polskojęzyczne wydanie „Garden Cities of To-Morrow”. W sprzedaży od 01 grudnia br.
Cena 80,00 zł + koszt przesyłki

Karol Iwanicki
BUDOWNICTWO WIEJSKIE

Kijów-Warszawa 1917

Oprawa miękka. Format – 250 x 170 mm. Stron – 255. Ilustracji – 391.
Reprint poradnika budowlanego wydanego celem „niesienia pomocy doraźnej właścicielom przy wznoszeniu budowli”.
Przyczynek do historii dworu, budownictwa i ziemianstwa polskiego.
Cena 75,00 zł + koszt przesyłki

ODBUDOWA POLSKIEJ WSI

Kraków 1915

Oprawa miękka. Format – 220 x 300 mm. Stron – 185. Rysunków – 250 na 37 tablicach oraz 8 ilustracji w tebiecie.
Reprint wzornika projektów chat i zagrod włościańskich. Wspaniały przykład zrozumienia istoty tradycji w architekturze
Cena 86,00 zł + koszt przesyłki

ODBUDOWA POLSKIEGO MIASTECZKA

Kraków 1916

Oprawa miękka. Format – 297 x 208 mm. Stron – 78. Rysunków – 202 na 37 zaokrąglonych tablicach.
Reprint wzornika projektów domów przygotowanego z myślą o odbudowie Kraju.
Publikacja, która przyczyniła się do skrytaliczowania cech stylu narodowego,
który w licznych realizacjach znalazł swój wyraz po odzyskaniu Niepodległości.
Cena 48,00 zł + koszt przesyłki



Ponadto w przygotowaniu:

Richard Dethlefsen

KOŚCIOŁY DREWNIANE I CHATY WIEJSKIE W PRUSACH WSCHODNICH

ARCHITEKT. Rocznik 1900

**KRÓTKA NAUKA BUDOWNICZA DWORÓW, PALACÓW, ZAMKÓW
PODLUG NIEBA I ZWYCZAJU POLSKIEGO**

Traktat z XVII wieku o architekturze w opracowaniu prof. Adama Miłobędzkiego

**PRZEGLĄD TECHNICZNY 1901-1910.
WYBÓR TEKSTÓW O ARCHITEKTURZE I BUDOWNICTWIE**



Zapraszamy do zapoznania się z fragmentami publikacji
w sklepie internetowym Wydawnictwa:
www.gornolesne.pl

Zamówienia przyjmujemy pod:
numerem faxu: 022 755 86 28
adresem e-mail: info@gornolesne.pl

Informacji udzielamy pod numerem telefonu: 0 608 869 483

Wydawnictwo GÓRNOLEŚNE
ul. Górnolesna 15
05-822 Milanówek

XXIII Kongres UIA – TORINO 2008



Ciepłe dni przełomu czerwca i lipca w Turynie miały swoją temperaturę wyznaczoną kalendarzem.

Mimo spektakularnego hasła Kongresu „Transmitting Architecture” kongresowe dni nie obfitowały w intelektualne i organizacyjne upały – wszystko przebiegało raczej spokojnie – takie przynajmniej odniosłem wrażenie, spędzając

wiele godzin w Lingotto Multifunctional Center i Palavela.

Szeroka gama dokonań ostatniego stulecia i początku nowego znalazła odbicie w ekspozycjach i prezentacjach, które dokumentowały dokonania firm – od małych pracowni architektonicznych po duże biznesowe struktury.

Rezultat – w większości standaryzacja i globalizacja!

Odniosłem wrażenie, że „jakościowy skok” w światowej architekturze ostatnich lat jest szalenie zróżnicowany.

Prezentowane przykłady w narodowych ekspozycjach unaoczniały, że jakość tworzonej architektury, niezależnie małych czy dużych dzieł, utrzymuje status quo zarówno w technologicznym jak i stylistycznym know-how.

Jakość estetyczna i kulturowy walor wielu pokazanych przykładów pozwoliła stosunkowo łatwo zorientować się, w których krajach doceniana jest architektoniczna twórczość jako widoczny znak kulturalnego poziomu społeczeństwa.

Niestety polska ekspozycja nie udowadniała, że do tych społeczeństw należy – być może za sprawą wątpliwych walorów przygotowanej z okazji Kongresu ekspozycji!

Z dostępnych mi wykładów, rozmów i spotkań w czasie kongresowych dni, odniosłem wrażenie, że wyraźnie zarysowany problem globalizacji w architekturze to wynik braku poszanowania kulturowego kontekstu jako wartości samej w sobie.



Fot. J. Uścińowicz



Fot. J. Uścińowicz

Mobilność charakteryzująca dziś naszą profesję nie powinna pozwolić nam zapomnieć o konieczności respektowania indywidualnych przejawów kultury służącej narodowej identyfikacji.

Niestety, dla mnie Kongres nie dostarczył zbyt wielu przykładów, które współczesnym językiem wpisywały się w kulturowy kontekst, wzbogacając doświadczenia tradycji.

Przykład Chin i Indii dobitnie wskazuje, że transfer europejskiej kultury budowlanej i estetycznej prowadzi raczej do fajerwerków, do konfliktów z lokalną kulturą a nie do poszukiwań respektujących bogactwo przeszłości.

Kongresowa „lekcja” umocniła mnie w przekonaniu, że najważniejszym zadaniem dla nas to permanentne uświadamianie naszemu krajowemu środowisku architektów, że rola naszej profesji zmienia się! Z powodu wyraźnie zauważalnej migracji ludności z małych miast, ewidentnie staje się naszą społeczną odpowiedzialnością. Musi ona znaleźć swe odbicie w urbanistycznych i architektonicznych rozwiązaniach, które nie mogą być jedynie spełnieniem, podyktowanych chęcią osiągnięcia nadmiernego zysku, żądań developerów.

To, że globalny rynek musi się opierać na profesjonalizmie wysokiej klasy w zarządzaniu biznesem, jest oczywiste, ale nie oznacza to, że problem ładu przestrzennego pozostaje do rozwiązania jedynie przez urbanistów i architektów, bez udziału rozumnych ekonomistów i świadomych polityków!!!

Kongres był dla mnie też potwierdzeniem, że potrzebujemy koncepcyjnych rozwiązań pozwalających na odnalezienie nowych form wyrażających emocjonalną estetykę współczesnej codzienności.

Romuald Loegler


 ŚWIATOWY DZIEŃ
 ARCHITEKTURY
 2008

 Światowy Dzień Architektury 2008
 Przesłanie od Prezydenta UIA pani Louise Cox

Podczas Walnego Zgromadzenia UIA w Turynie, we Włoszech podjęto decyzję, że hasłem Światowego Dnia Architektury 2008, poświęconego pamięci Giancarlo Ius, byłego Wiceprezesa Regionu I, będzie piosenka do której napisał tekst: „Child be the Architect of a Better Future”.*

Mam nadzieję, że Wy i Wasze dzieci z radością obchodzicie Światowy Dzień Architektury.

Nie mogę ze wszystkimi uczestniczyć w indywidualnych obchodach na całym świecie, ale będę w Pordenone, we Włoszech, z rodziną i przyjaciółmi Giancarlo, z Rodem Hackney'em, członkami Rady i Prezydium UIA, dyrektorami Grupy Roboczej UIA Architektura i Dzieci, członkami Sekcji Włoskiej UIA, przedstawicielami miasta, prowincji, dziećmi i architektami z Pordenone.

Moim zdaniem wszyscy przychodzimy na świat z wrodzonym wyczuciem barwy, formy, faktury, co pokazują prace wykonane przez nasze dzieci. Możemy być edukowani do praktykowania zrównoważonego sposobu życia w harmonijnym środowisku.

Więc dlaczego dzieje się tak, że kiedy dorastamy do wieku dorosłego, pozwalamy naszym miastom i miasteczkom na okaleczenie przez niektóre naprawdę odrażające budynki i pozbawioną wrażliwości urbanistykę? Nie ma sensu obwiniać polityków i urzędników, którzy zgadzają się na te skazy na naszym wspólnym krajobrazie. My jako wspólnota musimy także wziąć odpowiedzialność za zbrodnie popełnione na mieście w naszym imieniu.

Światowy Dzień Architektury jest wspaniałą okazją dla całej społeczności, by świętować dobre dzieła naszych architektów, by także przekonać się co myślą nasze dzieci – bo one naprawdę myślą, a ich pomysły są wspaniałe. Jest też sposobnością, by rozwijać te wszystkie idee, które pomogą nam wszystkim osiągnąć wizję zielonego i spójnego miasta.

Mam nadzieję, że dzieci w Waszym mieście lub miasteczku pokażą swoje wizje przyszłości i że mogą one zostać zaprezentowane w czasie tych obchodów.

Moje najlepsze życzenia dla Was wszystkich. Mam nadzieję, że radośnie świętujecie Światowy Dzień Architektury.

Louise Cox
 UIA President

*Tekst piosenki na str. 22

Tekst piosenki autorstwa Giancarlo Iusa publikujemy w wersji jaką przesłała UIA, pozostawiając go tym samym do własnej interpretacji wszystkich członków Unii.

*Architect do you hear me calling
I do not ask for much, better environ-
ment, planning and landscape*

*Architect help me save the Planet
I seek, only kindness, sweet water, and
clean air fit to breathe*

*Architect help me transform the space
Use your knowledge with care, make my
environment a friendly place*

*Architect I want a safe home
Use technology with discretion, improve
my quality of life*

*Architect help me save our memory
Preserve our historical link, respect the good things of the
past*

*Architect let your plans cherish our democracy
Allow me to participate – let me play, turn my city into
a magnet of hope*

*Architect lets respect each other and diversity
Come forward and use your skill, I want to call my neighbo-
urs my friends*



*Architect protect cultural differences
Let your work promote human values, be equitable and
understanding in your designs*

*Architect I am the future, let me be your friend
Let me walk tall in your new environs
Sustain my dreams, be there for me
Globalisation yes, especially for peace
Be the architect of this future*

*Giancarlo Iusi
English version by Rod Hackney
UIA Past President*

Polska Polityka Architektoniczna

Polityka jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury

Z inicjatywy Polskiej Rady Architektury, Stowarzyszenia Architektów Polskich pod patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego opracowany został przez reprezentantów ZG SARP, ZG TUP, Krajowej Izby Architektów RP, Polskiej Rady Architektury, środowiska architektów krajobrazu oraz Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków, projekt dokumentu „Polska Polityka Architektoniczna. Polityka jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury”.

Uczestnicy Kongresu Architektury Polskiej w maju 2008 roku w oficjalnej Deklaracji Poznańskiej przyjęli i poparli przedstawione założenia Polskiej Polityki Architektonicznej.

Kompletny projekt polskiego dokumentu uzgadniany jest w ramach grupy roboczej. Jest on także porównywa-

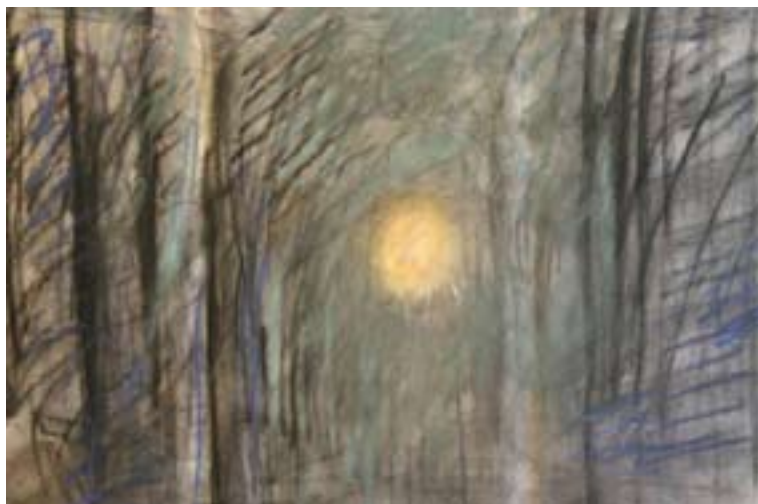
ny z dokumentami o tym samym charakterze przygotowanymi przez inne kraje Unii Europejskiej. Specyficzne tezy polskiego dokumentu zostaną przedstawione w trakcie trzech konferencji poświęconych Politykom Architektonicznym: w Bordeaux (konferencja Europejskiego Forum Polityk Architektonicznych EFAP, w ramach francuskiej prezydencji UE), w Budapeszcie (konferencja organizowana przez kraje Grupy Wyszehradzkiej) oraz w siedzibie SARP w Warszawie.

Projekt dokumentu z 29 września 2008 dostępny jest na stronie: www.sarp.org.pl

Pełny tekst dokumentu opublikowany zostanie w oddzielnej broszurze.

Zachęta do refleksji o architekturze

W d o d a t k u o nieruchomościach dołączonym do jednej z ogólnopolskich gazet czytam: „*elewacja ma charakter otwarty, a jej architektura nawiązuje do rezydencji śródziemnomorskich. Mieszkania (...) dzięki ogromnym przeszkle- niom będą bardziej słoneczne.*” Ani słowa o tym ile trzeba zużywać energii, by przy tych ogromnych przestrzeniach mieszkania ogrzać, a jeśli będą dobrze nasłonecznione, także



Rys. J. Królikowski

klimatyzować. Nic to, jak mawiał Antoni Chodorowski. Bogaci kupią, bogaci zapłacą. Nie byłoby w tym nic dziwnego – gdyby nie światowe, europejskie i polskie problemy z wytwarzaniem i dostarczaniem energii oraz to, że większość deweloperskich ofert kusi swym ekologicznym zaangażowaniem. Poniżej powyższego ogłoszenia inne dotyczące kolejnej inwestycji: „*Ogrody Wilanowa / koszt paliwa: o pln / czas spędzony w korkach: o min / na pikniki wcale nie trzeba wyjeżdżać / teraz wystarczy wyjść z salonu.*” Nie dodano ile czasu i paliwa trzeba zużyć, by dostać się do najbliższego sklepu, do szkoły nie mówiąc o dojeździe do pracy. Teksty artykułów i hasła reklam są tak entuzjastyczne, że mnie, nie tylko ze względu na zainteresowania historią architektury, lecz również ze względu na własne doświadczenia i pamięć, przypominają czasy socrealizmu i gierkowski zapal budowania drugiej Polski. „Klonowa Aleja”, „Osiedle Platany”, „Górczewska Park” (to tytuły z jednego, tego samego, dodatku) mają sugerować, że inwestycje są zgodne z jedyną obowiązującą dziś ideologią, której na imię ekologia. Bynajmniej nie chcę jak Vaclav Klaus pisać o ekoterroryzmie. Nikt tej ideologii nie narzuca siłą. Można mówić jedynie o ekocwaniactwie jako sprytnym chwycie marketingowym i o tym, że współczesnej architekturze, nie tylko w Polsce, brak innych, głębszych idei. Tu warto wspomnieć o przypadku Piaseczna, a szczególnie o opisywanym w ostatnim numerze „Architektury-murator” przypadku rozbudowy jednej połówki bliźniaka na trzypiętrowy apartamentowiec noszący pociągającą nazwę. Właściciel drugiej części dowiedział się za późno, skierował sprawę do sądu, ale przegrał. Teraz będzie musiał też rozbudować się, by nie psuć harmonii przestrzeni. Pikanterii tej historii dodaje fakt, że współwłaścicielem rozbudowanej już połówki jest profesor Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Mówiąc o Piasecznie nie sposób nie wspomnieć jeszcze o innym przypadku. Na początek mały wstęp. Nota prasowa dotycząca opracowywanego przez SARP dokumentu noszącego nazwę „POLSKA POLITYKA ARCHITEKTONICZNA. Polityka jakości krajobrazu, przestrzeni publicznej, architektury” zawiera spis treści a w nim punkt 8: uznanie ważnej roli organizacji profesjonalnych (w tym samorządów zawodowych) w kształtowaniu ładu przestrzennego. Jednym z przykładów roli organizacji profesjonalnych w kształtowaniu ładu przestrzennego jest sprzedaż

przez Zarząd Oddziału Warszawskiego SARP (przy pełnej aprobachie Zarządu Głównego SARP) posesji profesora Witolda Krassowskiego ze starym, prawie stuletnim ogrodem w Piasecznie po to, by deweloper mógł zabudować całą okolicę apartamentowcami (patrz w Internecie – Budner apartamenty Poniatowskiego). Była propozycja zbudowania w tym miejscu drewnianego domu spotkań z architekturą przypominającego

kształtem dawny dom Profesora. Były zaawansowane rozmowy z potencjalnymi sponsorami, wykonawcami i z władzami Piaseczna. Może to było zbyt trudne zadanie, ale jednym z argumentów przeciwko tej idei było zdanie kolegów z Zarządu Oddziału Warszawskiego SARP twierdzących, że drewniany dom w dużym ogrodzie mógłby burzyć ład przestrzeni okolicy, która będzie zabudowana przez apartamentowe bloki. Realizowanym już przykładem ładu jest plomba przy placu Politechniki w Warszawie (pomiędzy ulicą Śniadeckich a Nowowiejską) wyrastająca o dwie kondygnacje ponad sąsiadującą z nią kamienicę bez nawiązywania do podziałów poziomych czy pionowych. Można powiedzieć: jest to plomba ponad podziałami. Tak wygląda architektoniczna realizacja hasła politycznego. W innym miejscu powyższy dokument postuluje utworzenie systemu edukacji architektonicznej adresowanej do całego społeczeństwa. Bardzo słusznie, ale przede wszystkim trzeba edukację architektoniczną skierować do środowisk akademickich, dziennikarskich (które nie umie pisać o przestrzeni, tylko chwali inwestorów i szuka sensacji wtedy, gdy konflikty są wyraźne), samorządowych, do Sejmu i Senatu RP (wystarczy wspomnieć publikowane ostatnio plany przebudowy i aktualny wygląd budynków Parlamentu z zabudowanymi blachą falistą prześwitami i zrujnowaną nawierzchnią terenu), do premiera i rządu, do prezydenta Rzeczypospolitej. Dopiero wtedy budujemy świadomość społeczeństwa. Bycie elitą zobowiązuje. Społeczeństwo jest takie, jakie są jego elity, a nie odwrotnie.

Ważnym sygnałem na temat świadomości elit jest odtrąbiony niedawno sukces polskiej ekspozycji na XI Biennale Architektury w Wenecji. Na poprzednim biennale, dwa lata temu, wybitny artysta Jarosław Kozakiewicz przedstawił nieskazitelnie artystyczne dzieło „Transfer”. Bez sukcesu. Tym razem totalny (właściwie nawet totalitarny) kicz nazwany „Hotelem Polonia” okazał się strzałem w dziesiątkę. Jeden ze współautorów tego sukcesu, Grzegorz Piątek, powtarza w wywiadach: „Najważniejsza jest prowokacja”.

Prowokacja budzi agresję lub lęk. Czy to jest zachęta do refleksji o architekturze?

Jeremi T. Królikowski

Niezwykle wydarzenia zakłócają czasem « normalny » rozwój miast. Nieprzewidziane okoliczności otwierają nowe perspektywy, które mogą się okazać sprzeczne z pewnymi podjętymi wcześniej decyzjami. Wiele istniejących do tego momentu « oczywistości » powinno stać się więc co najmniej dyskusyjnymi, albo nawet do odrzucenia.

Ten rodzaj dylematów jest ilustrowany tutaj konkretnie przez problemy zagospodarowania części terenów postocznioowych w Gdańsku na brzegu Wisły i może być sprowadzony do odpowiedzi urbanistycznej na dwa główne zapytania : czy Gdańsk jest miastem portowym ?, czy « Solidarność » należy do historii światowej ?

Andrzej Wujcik

Miasto (2)

W roku 1980, w rezultacie buntu stoczniovcw Stoczni Gdańskiej, « Solidarność » podpisała układ z rządem Polskiej Republiki Ludowej. Kilka lat później zmieniły się ustroje polityczne w Europie Wschodniej, zniknęła Żelazna Kurtyna.

Pomnik Trzech Krzyży, poświęcony pamięci zabitych stoczniovcw, został wzniesiony na otwartej i wolnej przestrzeni między Starym Miastem i lewym brzegiem Wisły.

Na tej przestrzeni, nazwanej Przeszreniem Wolności, w dwudziestą piątą rocznicę podpisania historycznego układu, sto tysięcy osób uczestniczyło w koncercie, danym przez Jean Michel Jarre na tle dźwięków portowych na drugiej stronie Wisły.

Aktywność Stoczni Gdańskiej jest od kilku lat ograniczona. Zajmując przedtem oba brzegi Wisły z wyspą Ostrowiec na prawym brzegu, cały przemysł jest skoncentrowany wyłącznie na tej małej wyspie. Tereny między Starym Miastem i Wisłą zostały przeznaczone na budowę nowej dzielnicy, Młodego Miasta.

Gdańsk ma więc wyjątkową szansę.

Rozwijając się od tysiąca lat przy Motławie, małym i stosunkowo płytkim dopływie do Wisły, ma teraz do dyspozycji brzeg największej polskiej rzeki, z pozostałymi po Stoczni, głębokimi basenami portowymi.

Pasażerowie statków, przybijających obecnie do brzegu w Westerplatte, przy ujściu Wisły do Zatoki Gdańskiej, dziesięć kilometrów przed miastem, opuszczaliby pokład w samym centrum miasta!

« Sail Gdańsk » który pozwala tylko cumować małe żaglowce na Motławie przed Starym i Głównym Miastem mógłby również gościć największe barki pięciomasztowe na nabrzeżach nowej dzielnicy !

Więc Młode Miasto w Gdańsku powinno być dzielnicą portową z feerią wielkich złotych żeglarskich.

Odpowiednie zagospodarowanie otoczenia wielkiej Przeszreni Wolności uczciłoby to Miejsce Pamięci Narodowej o znaczeniu światowym.

Ale wytyczne zagospodarowania, krótkowzroczność i projekty oportunistyczne, obojętne na takie naturalne ambicje, zaczęły od razu utrudniać ich realizację:

- przez nową dzielnicę Gdańska ma być przeprowadzona autostrada miejska (Nowa Wałowa), równoległa do Wisły.

Ta arteria przelotowa była już przewidziana w latach trzydziestych i miała oddzielić Stare Miasto od Stoczni Gdańskiej. W sytuacji obecnej budowa tej arterii, wznoszącej się regulamie prawie na całej długości aby przejść mostem ponad Motławą tuż przed nabrzeżami Głównego Miasta, utrudni funkcjonowanie nowej dzielnicy.

Istnienie tego mostu może nawet wręcz uniemożliwić dopływ żaglowców do tych nabrzeży, pozbawiając je atrakcji tysiącletniego widowiska na omaszczowaniu i olinowaniu.

- A propozycja budowania też, w przedłużeniu ulicy Doki, drugiego (1) mostu na wyspę Ostrowiec ze znajdującym się na niej przemysłem stoczniowym ?

Drugi most na tą małą wyspę? Zostanie wykluczona możliwość stworzenia Portu Pasażerskiego w basenach sąsiadujących ze stacją SKM (Szybka Kolej Miejska) « Stocznia Gdańska » w sieci kolejowej Trójmiasta.

Tylko jeden most wiąże Wenecję ze stałym lądem! Można mnożyć przykłady...

- Oczywiście idea profesora Czernego aby otworzyć perspektywę na Stocznio od Dworca Głównego jest całkowicie ignorowana! Dla upamiętnienia Solidarności tylko poszerzona ulica Doki, prowadząca do Stoczni jest nazwana Drogą Wolności.

- Przeszreni Wolności ma być ograniczona do małego placzka wokół Pomnika Trzech Krzyży.

- Tereny na brzegu Wisły stały się tylko przedmiotem zainteresowania deweloperów aby budować wysokie apartamentowce i mariny z prywatnymi nabrzeżami.

- Mówi się o wieżowcu na Wyspie Śpiczrzów, naprzeciw Głównego Miasta, w miejscu gdzie Wielki Żuraw wznosi się nad szeroką Motławą. Czyżby Ołowianka i Wyspa Śpiczrzów w tym miejscu nie były chronione ?

Konkurs Międzynarodowy został ogłoszony na projekt architektoniczny Międzynarodowego Centrum Solidarności.

Budowa tego Centrum, współfinansowanego przez Unię Europejską, ma znaczenie międzynarodowe. Jego usytuowanie, mimo kamienia węgielnego położonego kilka lat temu przy Drodze Wolności, zostało zamienione na teren między Pomnikiem i Wisłą.

Laureat konkursu podporządkował się temu wymaganiu. Jury podkreśliło że nowy budynek Centrum, z odbiciem w (płytkim) basenie stworzonym w tym celu, będzie stanowił pożądane tło dla Pomnika. Ale nikt nie zauważył że dźwięki stoczniovcw nie będą już towarzyszyć Pomnikowi, że nie będzie widać statków na Wisłę od Dworca Głównego...

Zostanie zabudowana Przeszreni Wolności, miejsce wielkich koncertów i ceremonii komemoracyjnych. Według opublikowanych w prasie projektów, wzdłuż Drogi Wolności ma powstać gigantyczne Centrum Handlowe. Sala BHP znajdzie się u stóp stumetrowego biurowca !

Nie ma mowy o « Akropolu » na wschodnim cyplu terenu, z widokiem panoramicznym na Gdańsk historyczny.

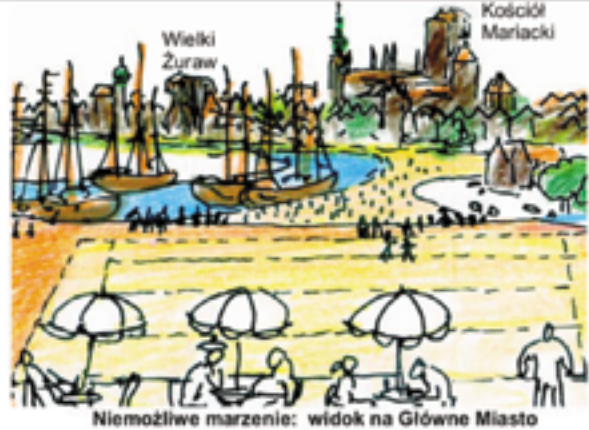
Koniec więc z marzeniami o dzielnicy portowej na brzegu Wisły, z szerokimi nabrzeżami spacerowymi i z cumującymi do nich statkami od Zielonej Bramy do Przeszreni Wolności, z tramwajem wodnym obsługującym dwa brzegi na dystansie porównywalnym do długości Canale Grande w Wenecji ???

Nie będziemy więc mieli portu pasażerskiego w Gdańsku na brzegu Wisły?

Autostrada musi być koniecznie zbudowana zamiast « Champs Elysées », ożywionej i gościnniej zadrzewionej alei?

Gdańsk jest przykładem miasta, w którym szanse rozwoju organicznego są kompromitowane przez projekty obojętne albo sprzeczne z naturą jego sytuacji.

Esplanada Wolności będzie zabudowana. Zostanie tylko placzki wokół pomnika! Jaki minimalistyczny szacunek dla Wielkiej Historii !!!



Miedziany!

nowy kolor RAIKO



Kolor miedziany jest nowoczesnym wyborem inwestorskim. Łączy w sobie ducha tradycji z prostotą montażu i niezawodnością RAIKO®. Rozwiązanie takie jest nieporównywalnie tańsze niż wyroby miedziane, a orynnowanie, z uwagi na brak procesu patynowania, wygląda jak nowe przez cały czas jego eksploatacji.

RAIKO® jest jedynym, polskim systemem orynnowania produkowanym w tak szerokim spektrum kolorów i jedynym, w którym występuje kolor miedziany.

Infolinia
(58) 340-20-40
info@raiko.com



RAIKO®
deszcz pod kontrolą
www.raiko.com

• najlepszy • polski • stalowy

system orynnowania

Wakacyjne Warsztaty Architektoniczne OSSA 2008

W dniach 7 – 15 lipca 2008 roku miały miejsce niezwykle dla młodej Katedry Architektury, Urbanistyki i Planowania Przestrzennego Politechniki Lubelskiej wydarzenia. Około 50 studentów architektury z całej Polski oraz 7 zawodowych architektów wzięło udział w wakacyjnych Warsztatach Architektonicznych OSSA 2008. Uczestnicy podjęli się zadań projektowych, dotyczących rewitalizacji kampusu akademickiego wyżej wspomnianej uczelni.

Tematem symbolicznie spajającym wszystkie projekty były „Godziny rektorskie”. Aby student mógł w pełni korzystać z tych chwil, potrzebne jest miejsce, w którym każdy znajdzie coś odpowiedniego dla siebie. Uczestnicy starali się wykreować nowe rozwiązania urbanistyczne przestrzeni akademickiej, w której wolny czas studentów będzie w pełni wykorzystany.

Pięć grup projektowych prowadzonych kolejno przez Małgorzatę i Antoniego Domiczów (M. A. Domicz), Katarzynę Jackowską (asystentka na wydziale architektury w ETH w Zurychu), Gosię Kuciewicz (Centrala), Michała Leszczyńskiego i Natalię Soliwodę (Grupa 5) oraz Marka Szcześniaka (SDA Szcześniak i Denier Architekci), starało się „naprawić” teren kampusu.

Wszystkie zespoły bez jakichkolwiek wątpliwości, wychwyciły niedogodności i bolączki przestrzeni przy Politechnice Lubelskiej. Dostrzeżono chaotyczne rozmieszczenie budynków, przypadkowe miejsca parkingowe, niewykorzystaną, wszechobecną zieleń, brak łącznika, który zjednoczyłby założenie urbanistyczne kampusu,



czy też pozbawioną wyrazu architekturę zlewającą się z otaczającym ją krajobrazem zabudowy miejskiej wzdłuż ul. Nadbystrzyckiej. Wszystkie negatywne cechy stanowiły punkt wyjścia do wyteżonej pracy projektowej. Postać finalna każdej z warsztatowych realizacji została przedstawiona z odmienną wrażliwością i specyfiką, jednak wszystkie „uleczyły” obecne usterki założenia i wzbogaciły kam-

pus uczelni o bardzo nowatorskie i interesujące obiekty oraz miejsca. Wakacyjne Warsztaty Architektoniczne OSSA 2008 w Lublinie, rozbudziły apetyt studentów na niezwykłą i zawsze nieprzewidywalną formułę pracy, w przypadkowo dobieranych grupach. Po raz kolejny udowodniły, jak bezcenny jest kontakt i bezpośrednia wymiana zdań między studentami architektury, jak i praca z doświadczonymi architektami.

Niemożliwe do przecenienia są również wykłady, jakich udzielili wszyscy z zaproszonych architektów. Umysłowały one trudność wyborów, przed jakimi przyjdzie stanąć każdemu ze studentów, w momencie podjęcia pracy w zawodzie. Jednocześnie otworzyły oczy na wiele nowych sposobów spostrzegania, doświadczania i nauki architektury. Sposobów, których nie przekazuje, ani nie opowie żadna uczelnia, czy też program nauczania, a które można poznać tylko poprzez wzajemny kontakt, jaki zapewniają nam warsztaty architektoniczne.

Źródło: OSSA

World Building of the Year 2008

Dom Atrialny autorstwa **KWK PROMES Roberta Koniecznego** w kategorii „House, Private house” oraz **Stary Browar** pracowni **Studio ADS** w kategoriach „Shopping” oraz „New and old” znalazły się w finale konkursu World Building of the Year 2008!

Budynki zostały wybrane spośród 722 zgłoszonych propozycji przez międzynarodowe jury World Architectural Festival 2008, któremu przewodniczył światowej sławy architekt Norman Foster.

Do rywalizacji o trofeum pierwszej edycji mógł stanąć każdy budynek na świecie, którego budowa zakończyła się między 1 stycznia 2007, a 20 czerwca 2008. Najwięcej zakwalifikowanych do konkursu budynków znajduje się w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Australii i Meksyku. Duże grono stanowią także projekty pocho-



dzące z krajów o tzw. gospodarkach wschodzących – Rosji, Chin i Indii.

Podczas trzydniowego Światowego Festiwalu Architektury, który odbędzie się w dniach 22-24 października 2008 w Barcelonie, każdy z nominowanych projektów zostanie osobiście zaprezentowany widzowi i jurorom przez autora.

Laureat Budynku Świata Roku 2008 roku zostanie ogłoszony w ramach Festiwalu 24 października.

Po zakończeniu festiwalu będzie można oglądać wszystkie nadesłane projekty na oficjalnej stronie internetowej festiwalu.

ab

<http://www.worldarchitecturefestival.com/>

44 Young International Architects – Tournéé wystawy po Polsce

Wystawa 44Young International Architects 2007 jest pierwszą edycją wystawy przygotowywaną co roku przez hiszpańskie pismo SCALAE. Wystawa ta jest prezentacją 44 najlepszych młodych biur architektonicznych z Europy, z Ameryki Północnej i Południowej. Wśród 44 pracowni znajduje się jako jedyny z Europy Środkowo-wschodniej, polski reprezentant – Robert Konieczny z KWK PROMES!

Wybór na wystawę dokonany został spośród architektów zarekomendowanych przez międzynarodowy zespół konsultantów i stanowi reprezentację pokolenia profesjonalistów w dużej mierze jeszcze nieznaną, których poza młodym wiekiem łączy indywidualizm i bezkompromisowość.

Organizatorzy wystawy w Polsce:

- Muzeum Architektury we Wrocławiu

Współorganizacja wystawy w Polsce:

- Fundacja Twórców Architektury

Miejsca ekspozycji:

- **Wrocław**, Muzeum Architektury
- **Łódź**, Łódź art center w ramach festiwalu designu, druga połowa października
- **Kraków**, Muzeum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, druga połowa listopada
- **Warszawa**, Fabryka Trzciny, druga połowa grudnia

Wkrótce informacja o następujących miejscach:

- Cieszyn Śląski Zamek Sztuki i Przedsiębiorczości
- Białystok Politechnika Białostocka
- Katowice Galeria SARP
- Zielona Góra BWA



Najlepsze Budynki Świata 2008

Zradością informujemy o sukcesie polskich architektów w międzynarodowym konkursie architektonicznym The International Architecture Awards zorganizowanym przez The Chicago Athenaeum Museum of Architecture and Design. Celem konkursu było wyłonienie najlepszych budynków świata zaprojektowanych, czy zrealizowanych przed 2008 rokiem. Na liście nagrodzonych są trzy obiekty z Polski:

- Dom Atrialny – KWK PROMES arch. Robert Konieczny
- Dom Ukryty – KWK PROMES arch. Robert Konieczny
- Muzeum Historii Żydów Polskich – Lahdelma & Mahlamaki Associate Architects, APA Kuryłowicz & Associates

Na konkurs wpłynęło blisko 1000 prac z całego świata.

Wśród nagrodzonych znaleźli się m.in.:

- Zaha Hadid Architects,
- BIG-Bjarke Ingels Group,
- UNStudio,
- Odile Decq Benoit Cornette Architects and Urban Planners,
- David Chipperfield Architects,
- Foster + Partners,
- O.M.A. Rem Koolhaas.

7 października rusza jesienna edycja „ArchFilmFest” 2008.

Festiwal filmów o architekturze

Po sukcesie pierwszej edycji ArchFilmFest – festiwalu filmów o architekturze, ruszyła druga edycja, która rozpoczęła się w maju w warszawskim CSW Zamek Ujazdowski. Po wakacyjnej przerwie impreza powraca w swej jesiennych odsłonie i odwiedzi kolejne polskie miasta: Kraków, Łódź, Katowice, Szczecin i Poznań.

W każdym z trzech dni seansów zobaczymy film dokumentalny o architekturze i będziemy mogli uczestniczyć w dyskusji. I tak pierwszego dnia będzie to film pod tytułem „Pewien typ architekta” (A kind of Architect). Film opowiada o trzech realizacjach Rema Koolhaasa i jego biura OMA – ambasadzie holenderskiej w Berlinie, Casa Musica w Porto i biblioteczce w Seattle. Możemy zobaczyć, jak architektura wedle Koolhaasa łączy w sobie różne dziedziny twórczości: pisarstwo, reżyserię i rzemiosło. Drugiego dnia zobaczymy niemiecki film pod tytułem „Życ w mieście przyszłości (Leben in der Stadt von Morgen)”. Film poświęcony jest analizie życia współczesnych mieszkańców dzielnicy Hansa w Berlinie – laboratorium modernistycznej utopii zbudowanej w 1957 roku w Berlinie. Ostatni, trzeci film nosi tytuł „Jean Nouvel – estetyka cudu”. Zdaniem Jean Nouvela – laureata Nagrody Pritzкера z 2008 roku – jeszcze do niedawna najlepszym architektem był ktoś, kto potrafił stworzyć jakąś wyjątkową w swej formie strukturę, która zadziwi świat. Dzisiaj – twierdzi Nouvel – gra idzie o to, żeby stworzyć strukturę, która ukryje swoje walory techniczne, a pozwoli przemówić innym elementom architektury – światłu, symbolice budynku czy kolorowi. Współczesna

estetyka to estetyka cudu, w której to, co fizyczne może dzięki technice rozpuścić się w powietrzu. Po każdym seansie odbędzie się dyskusja, w której uczestniczą zaproszeni goście oraz widzowie. Organizatorzy w tym roku zapraszają do udziału w dyskusji także osoby spoza świata architektury – deweloperów, pisarzy i reżyserów filmowych. Sponsorami tego przedsięwzięcia są firmy Velux oraz RheinZink, a patronat medialny sprawuje TVP Kultura oraz kwartalnik Archivolta.

Terminarz ArchFilmFest jesień 2008:

- **7, 8, 9 października 2008 Kraków**, Bunkier Sztuki, Plac Szczepański 3a, początek seansów godzina 18.00
- **17,18,19 października 08 Łódź**, Łódź Art Centre, ul. Tymienieckiego 3, początek seansów godzina 16.00. Impreza odbywa się w ramach Międzynarodowego Festiwalu Designu.
- **4,5,6 listopada 2008, Katowice**, Centrum Sztuki Filmowej Silesia Film, ul. Górnicza 5, początek seansów godzina 18.00
- **18,19,20 listopada 2008, Szczecin**, Willa Lentza, al. Wojska Polskiego 84, początek seansów godzina 18.00
- **1,2,3 grudnia 2008, Poznań**, Centrum Kultury Zamek, ul. Św. Marcin 80/82, początek seansów godzina 18.00

Szczegóły na stronie www.sztuka-architektury.pl

Debata – Reklama w przestrzeni publicznej

10go września w Galerii Laboratorium Centrum Sztuki Współczesnej po raz pierwszy spotkały się wszystkie strony problemu dotyczącego reklamy w przestrzeni publicznej, a więc: przedstawiciele Ministerstwa Infrastruktury, Stowarzyszenia Architektów Polskich (w osobie wiceprezesa Oddziału Warszawskiego SARP, p. Dariusza Hyca), Towarzystwa Urbanistów Polskich (p. Marka Sawickiego), Wydziału Estetyki Przestrzeni Publicznej (p. Tomasza Gandyka), Klubu Twórców Reklamy (p. Kota Przybory), Izby Gospodarczej Reklamy Zewnętrznej (p. Lecha Kaczonia), Brand Avenue (p. Tomasza Kawki), Fundacji Helsińskiej. W dyskusji uczestniczył także dyrektor CSW, Wojciech Krukowski.

Wydaje się, że przestrzeń publiczna w Polsce została całkowicie zawłaszczona przez reklamę zewnętrzną, zarówno tą legalną, jak i nielegalną. Obowiązujące w tym zakresie przepisy rozproszone są pomiędzy wiele aktów prawnych, a nad ich egzekwowaniem czuwa kilka instytucji, dla których często jest to sprawa drugorzędna. Jednocześnie rynek reklamy zewnętrznej jest wart w Polsce w przybliżeniu 700-

800 milionów zł rocznie. Takie pieniądze likwidują jakiegokolwiek skrupuły, skłaniają do obchodzenia, czy nawet łamania prawa. Skutki są dla krajobrazu Polski oplakane.

Stowarzyszenie MiastoMojeAwnim.pl stoi na stanowisku konieczności natychmiastowej regulacji rynku reklamy zewnętrznej poprzez ujednoczenie prawa i jego stanowcze egzekwowanie. Debata miała odpowiedzieć na następujące pytania: Czy problem naprawdę istnieje – bo być może chcemy, by kraj tak wyglądał? Jeśli nie – jakie są źródła tego problemu? Co zrobić, aby zatrzymać i cofnąć proces dewastacji przestrzeni publicznej? Kto powinien to zrobić? Celem debaty było skłonienie nie rozmawiających ze sobą do tej pory środowisk do konstruktywnej współpracy, a w efekcie, do jak najszybszego wyłonienia zespołu prawnego, który zajmie się opracowaniem rozwiązań prawnych, które zdołają zatrzymać i cofnąć proces degradacji przestrzeni publicznej.

Na podstawie informacji:
Stowarzyszenie MiastoMojeAwnim.pl

XI Biennale Architektury w Wenecji

Stała się w historii naszego uczestniczenia w tej o światowej skali imprezie, jaką jest Biennale Architektury w Wenecji rzecz niezwykła: polska narodowa ekspozycja została w dniu 13 września 2008 nagrodzona najwyższą nagrodą Złotego Lwa. Oczywiście jest nasza polska radość jak i satysfakcja jej organizatorów czyli Galerii „Zachęta” oraz oczywiście jej – odpowiedzialnych za koncepcję – kuratorów – Jarosława Trybuśa i Grzegorza Piątkę, jak również jej realizatorów Nicolasa Grosppierre’a – autora fotografii i Kobasa Laksa – twórcy efektownych fotomontaży. Ekspozycja ta nosi tytuł „Hotel Polonia” z uzupełniającym tekstem „Dalsze życie budynku”. Jej przekazem jest problem zmienności form naszego życia, których potrzebom może już nie odpowiadać – powiedzmy za pół wieku – wznoszona dzisiaj architektura. Ilustruje to 6 przykładów głośnych ostatnio, zrealizowanych w Polsce obiektów, które dzięki odpowiednim, ciekawym plastycznie, fotomontażom mówią nam o tej właśnie szokującej przyszłości. Ponieważ media nasze dość szeroko delektują się tym sukcesem, szeroko go opisując, ograniczę się do przypomnienia, że między innymi biurowiec Normana Fostera w Warszawie funkcjonuje w niej jako więzienie, wieżowiec Rondo I też w Warszawie jako cmentarz-kolumbarium, a wielka świątynia w Licheniu jako aquapark. Jednak najbardziej sugestywną transformację stworzyli projektanci w samym miejscu ekspozycji na Bienna-

le urządzając w pawilonie polskim autentyczny hotel lub raczej noclegownię z łózkami, o które w okresie Biennale jest bardzo trudno w Wenecji. Trzeba dodać, że na jej funkcjonowanie zgodzono się – z uwagi na brak odpowiednich sanitariatów – jedynie na kilka pierwszych dni Biennale. Trzeba przyznać, że był to przede wszystkim przedni dowcip, błyskotliwy w swej wymowie i to właśnie na pierwszym miejscu podaje w swym werdykcie jury przyznające Złotego Lwa, podkreślając następnie „inteligentną spekulację” uwyppuklającą przedstawiony wyżej problem zmienności form życia. Ciesząc się z polskiego sukcesu nie można nie zauważyć, że problem ten jako „sustainable architecture” zasygnalizował już przed kilkunastu laty Kongres Międzynarodowej Unii Architektów UIA w Chicago, przedstawiając wyniki jego dyskusji wszystkim rządcom państw świata. Nie jest to więc odpowiedź na tytuł obecnego Biennale, brzmiący „Out there : Architecture Beyond Building”. Nie wiąże się to więc z tym, co – tłumacząc ten tytuł - dla dzisiejszej rzeczywistości bardzo nowatorsko zapowiadał jego kurator Aaron Betsky,



Uroczystość wręczenia Złotego Lwa dla Najlepszego Pawilonu Narodowego dla Pawilonu Polskiego za projekt Hotel Polonia. Budyneków życie po życiu, Wenecja. materiały Zachęty, fot. Mikołaj Długosz

Na zdjęciu od lewej: Jarosław Trybuś i Grzegorz Piątek (kuratorzy), Agnieszka Morawińska (komisarz Pawilonu Polonia i dyrektor Narodowej Gallerii Sztuki Zachęta), Paolo Baratta (President La Biennale di Venezia), Zofia Machnicka (asystent komisarza), Kobas Laksa i Nicolas Grosppierre (artyści)



materiały Zachęty



określając „budynek grobem architektury”, przez co rozumiał, że nie budynek a przestrzeń traktować należy jako architekturę. Niestety w tym aspekcie Biennale nie dało oczekiwanych odpowiedzi i być może dlatego jego jury nagrodiło co prawda również nie wiążący się z tematem Biennale, ale za to naprawdę dobry polski żart. A brała w Biennale udział rekordowa – jak dotąd - ilość 56 krajów niezależnie od dodatkowych 25 ekspozycji. Brały też w nim udział naprawdę liczące się w profesjonalnym świecie nazwiska. Rzeźby, które pokazał Frank O. Gehry czy Zaha Hadid mogą – co prawda – wzbogacać otwartą przestrzeń – są eksponowane we wnętrzach – ale komentatorzy pytają „Co to ma wspólnego z tematem Biennale?” Komentatorzy tego wydarzenia zauważają to rozumianie się z tematem, kierując wręcz niektóre ekspozycje na Biennale Sztuki, a nie Architektury. Na tym tle istotne będzie podanie choćby kilka przykładów o tym mówiących, takich jak ekspozycja brytyjska z obsesją własnego domu (Sergison Bates, Tony Fretton, de Rijke Marsh Morgan, Witherford Watson Mann, Maccreanor Lavington), irlandzka w modelach przedstawiająca życie 5 przestrzeni, rosyjska przedstawiająca m.in. planowany najwyższy w Europie wieżowiec Federacji w Moskwie, Hong-Kongu zatytułowana Fabrica Cultura, w której na przykładzie 6 projektów uprzytomniamy sobie jak powstaje „przypadkowa urbanistyka” czy wreszcie szwajcarska (Philippe Rahm) epatująca nagością żywych ludzkich eksponatów. W tej sytuacji warto zauważyć niektóre ekspozycje, które jednak temat Biennale - choć niezbyt udanie czy efektownie – podjęły. Do takich należy na przykład wysokie samotne drzewo – symbol otwartej przestrzeni – stojące przed zabytkowym budynkiem z ekspozycją Luksemburga (jest to 12 białych plansz z odpowiednimi wypowiedziami wybitnych Europejczyków), czy też – w ekspozycji włoskiej pracowni A 12 - również drzewo, którego rozłożysta korona wyrasta ponad kubistyczną bryłę usytuowaną na wodzie pobliskiej laguny. Zbliżoną do tematu odpowiedź daje również – nic dziwnego - Japonia w postaci swego tradycyjnego

ogrodu, który zaprojektował Junya Ishigami, a którego inspiracją były kompozycje ikebany, które stworzył Hideaki Ohba. Ciekawym jego elementem jest oranżeria, na której ścianach są rysunki architektury powstałej z roślin i kwiatów.

Tak więc na zakończenie wypada może jeszcze raz oficjalnie podać, że za najlepszą narodową ekspozycję Złoty Lew przyznany został Polsce (kuratorzy Grzegorz Piątek, Jarosław Trybuś, projektanci Nicolas Grosspierre, Kobas Laksa), następny Złoty Lew za najlepszą instalację przypadł firmie Greg Lynn Form z USA a Srebrnego Lwa dla najlepiej zapowiadających się młodych projektantów otrzymała Grupa Elementale z Chile, działająca na rzecz zlikwidowania bieda-budownictwa. Będąc w Santiago de Chile miałem okazję z bliska przyjrzeć się jak ta młodzież architektoniczna działa i jestem z przyznania jej tej nagrody bardzo rad. Złotego Lwa za całokształt swojej twórczości otrzymał również Frank O. Gehry, a Specjalnego Złotego Lwa otrzymał za swą działalność historyk architektury James S. Ackerman. Natomiast na specjalny wniosek Złotego Lwa przyznano również Zarządowi Fundacji Weneckiego Biennale, którym kieruje obecnie Paolo Baratta.

I może jeszcze raz na zakończenie – kiedy przedstawiane są nowatorskie, istotne dla współczesnej architektury impulsy pojawiające się z każdym kolejnym Biennale Architektury w Wenecji, w tym roku skierowane w swych zamierzeniach na traktowanie architektury jako przestrzeni – warto uprzytomnić naszemu środowisku, że już od roku 1977 Stowarzyszenie Architektów Polskich kontynuuje konkurs stypendialny im. Ewy Kazimirowskiej-Cieszyńskiej w zakresie architektury przestrzeni otwartej, adresowany do młodych architektów. Jego celem jest wytworzenie świadomości istnienia jednej przestrzeni, w której kształcie elementy pozornie puste są w aspekcie kompozycyjnym równoważne elementom kubaturowym. Konkurs ten w roku bieżącym objęty został patronatem Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Tadeusz Barucki

Wystawa w Wenecji potrwa do 23 listopada br.

Światowa Wystawa Expo 2008 w Saragossie

Po raz pierwszy Polska, jako kraj, otrzymała nagrodę na Światowej Wystawie Expo. W Hiszpanii zajęła trzecie miejsce pod względem jakości ekspozycji.

W Saragossie lepsze od polskiego pawilonu okazały się tylko ekspozycje Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Danii.

W sumie wyróżnione zostały 24 pawilony krajowe spośród 105 biorących udział w trzymiesięcznym Expo 2008, którego temat przewodni brzmiał: „Woda i Zrównoważony Rozwój”.

Jury składające się z sześciu przedstawicieli Biura Wystaw Międzynarodowych, po czterokrotnie przeprowadzonych anonimowo wizytach w pawilonach wszystkich krajów, wybrało polski pawilon jako trzeci pod względem oryginalności. Według jury, polski pawilon wyróżnił się jakością ekspozycji, dekoracją wewnętrzną i zewnętrzną, funkcjonalnością oraz związkiem z tematem wystawy.

Organizatorem polskiego pawilonu była Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP). Autorem projektu

– pracownia architektoniczna KIPP Projekt z Warszawy, zaś autorem wyświetlanego w pawilonie na trzech ekranach równocześnie filmu o Polsce – komisarz polskiej sekcji Expo, Maciej Pawlicki.

Hasłem przewodnim polskiego udziału w Expo 2008 w Saragossie było „Twórz i dbaj”. Hasło to z jednej strony miało odwoływać się do nowoczesności i kreatywności Polaków, z drugiej zaś do ich dbałości o tradycję, dziedzictwo kulturowe i środowiskowe.

Zgodnie z tą ideą polski pawilon imitował z zewnątrz tradycyjne tętnie ze spływającą po gałęziach tarniny wodą solankową, zaś w środku imitował futurystyczne wnętrza, gdzie na nieregularnych powierzchniach ścian przypominających żagle wyświetlane były projekcje na temat wody.

Na podstawie informacji PARP.



KUZMIENKO

ZARZĄD ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO
STOWARZYSZENIA
ARCHITEKTÓW POLSKICH
ZAPRASZA
NA OTWARCIE WYSTAWY

**JERZEGO
KUŹMIENKO**

ARCHITEKTA, TWÓRCY, RYSOWNIKA,
NAUCZYCIELA AKADEMICKIEGO

DNIA 15 LISTOPADA 2008 R.
O GODZINIE 17.00

WYSTAWA BĘDZIE CZYNNĄ
W PAŁACU ZAMOYSKICH
W WARSZAWIE
PRZY UL. FOKSAL 2
(SALONIK I SALA KONFERENCYJNA)
DO DNIA 26 LISTOPADA, W GODZ. 12-18

W 125tą rocznicę śmierci, 60tą rocznicę urodzin i z jeszcze jednej okazji –

Adolf Szyszko Bohusz

W roku bieżącym wypada niezwykła zbieżność „okrągłych” rocznic urodzin i śmierci Adolfa Szyszko Bohusza, jednego z czołowych architektów II Rzeczypospolitej i ostatniego, przedwojennego Prezesa SARP. Zwróciłem na to uwagę w Krakowie, gdzie ciągle przecież żyją jego uczniowie, a kolejne pokolenia architektów i adeptów architektury, którym należałoby właściwie z tej okazji pozostawić prawo do upowszechnienia tej niezwykłej osobowości nie tylko w naszym środowisku ale i w całym kraju, mają szansę uczenia się lub uczenia młodych w szkole, powstałej głównie z Jego inicjatywy. Przebił się z nią jeszcze przed I Wojną Światową i lata międzywojenne bez konkretnych jednak rezultatów aż do chwili, kiedy lwowska fala przesiedleńcza po zakończeniu II Wojny Światowej urealniła możliwość powstania takiej placówki w Krakowie. Jej prawdziwe przeszczypty powstały co prawda później we Wrocławiu i Gliwicach ale w pierwszym jej nurcie możliwe było utworzenie w roku 1945 tak zwanych Wydziałów Politechnicznych przy istniejącej już Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Adolf Szyszko Bohusz – podówczas Kierownik Odbudowy Zamku Królewskiego na Wawelu, piastujący tę funkcję od czasów przedwojennych, ojcowską ręką udostępnił architektonicznej młodzieży dla jej studiów pomieszczenia na wzgórzu wawelskim. Był to czas wspaniały i niezapomniany – sam go przeżyłem – godzin złotych zgłosek w annałach historii architektury polskiej. Skończył się po roku, kiedy przeniesiono nas do pokoszarowych pomieszczeń przy ul. Warszawskiej, a Adolfa Szyszko Bohusza usunięto – jak się okazało później w drodze dość brudnych intryg – z Wawelu, pozbawiając go wpływu na niewątpliwie największe dzieło Jego życia – odbudowę Zamku Wawelskiego. Odwołując się do tamtych cudownych wawelskich chwil, i może w imieniu tych wszystkich, którzy z niego korzystali, a z okazji podanych tu rocznic przekazuję Zarządowi Głównemu SARP jako swojego rodzaju dowód wdzięczności za tamten czas, moje opracowanie na płycie CD o twórczości Adolfa Szyszko Bohusza z prośbą o wprowadzenie go na stronę internetową ZG SARP, celem szerszego jej upowszechnienia.

Istnieje jednak jeszcze inna okazja, aby postać Adolfa Szyszko Bohusza przypomnieć, a wiąże się ona z galerią kolejnych Prezesów naszego Stowarzyszenia, otwartą przed kilkanaście laty w siedzibie Zarządu Głównego SARP. Znajdują się w niej wszyscy, którzy te funkcje od początku istnienia SARP, a więc od roku 1934 piastowali za wyjątkiem jego ostatniego przedwojennego Prezesa – Adolfa Szyszko Bohusza. Aby wyjaśnić – zwłaszcza młodym – ten brak, trzeba przypomnieć dość trudny politycznie okres ostatnich przedwojennych lat II Rzeczypospolitej, w którym dochodziło do spięć radykalnych lewicowych i prawicowych



wych poglądów. Miało to miejsce zarówno w skali całego kraju jak i jego zorganizowanych środowiskach zawodowych, jakim był również SARP. Do takiej konfrontacji doszło więc i na ostatnim przedwojennym Walnym Zebraniu Delegatów SARP, na którym poprzedni – zdominowany lewicowymi poglądami – Zarząd musiał ustąpić, oddając pole nowym władzom, tych idei nie podzielających. Stało się to jednak – trzeba to zaznaczyć – zgodnie ze statutem SARP i w drodze demokratycznych wyborów. Restytuując SARP w roku 1944 w Lublinie jego wskrzesiciele odwołali się jednak w ciągłości historii Stowarzyszenia nie do ostatniego Zarządu SARP, ale do tego, który istniał przed nim. Szanując polityczne przekonania każdego z członków naszego Stowarzyszenia uważam jednak, że dla prawdy historycznej jego dzieje należy przedstawiać w zgodzie z faktami, jakie miały miejsce. Nie może więc w galerii Prezesów naszego Stowarzyszenia zabraknąć ostatniego jego przedwojennego Prezesa – Adolfa Szyszko Bohusza.

Tadeusz Barucki

Wystawa: „Witold Korski – Ekslibrisy i medale”

Warszawskiej Galerii Ekslibrisu w Warszawie przy ul. Grójeckiej 109 w dniu 25 czerwca 2008 roku miało miejsce otwarcie wystawy „Witold Korski – Ekslibrisy i medale”. W ten sposób przybliżono szerszym kręgom mniej znaną a znakomitą działalność naszego Kolegi, którego w naszym zawodowym środowisku wiążemy przede wszystkim z jego twórczością architektoniczną, której dominantą – w niezwykle trudnym dla architektury polskiej czasie – był gmach Teatru Wielkiego w Łodzi. Pamięć o nim istnieje niewątpliwie również wśród jego wychowanków w młodym pokoleniu architektów, albowiem uczył przez wiele lat na Wydziale Architektury Politechniki Krakowskiej. A jednak nie w naszym zawodowym środowisku, lecz wśród tych, którzy pasjonują się grafiką ekslibrisu a także sztuką medalierstwa powstała inicjatywa przypomnienia właśnie tej jego twórczości z okazji przypadającej piątej rocznicy jego śmierci. Za tę pamięć i podjętą inicjatywę powinniśmy być wdzięczni organizatorom otwartej wystawy. Wdzięczność ta okazana być musi również za wydanie z okazji wystawy starannie opracowanego katalogu a właściwie na dobrą sprawę książki, dokumentującej tę specyficzną a tak mało znaną – powtarzam to - dziedzinę twórczości naszego Kolegi. Jest to tym bardziej istotne, że sami w tym zakresie zrobiliśmy niewiele, a właściwie prawie nic.

Szczegółową relację z wystawy zastąpić może właściwie recenzja z jej katalogu, który opracowany przez organizatora wystawy Lecha Kokocińskiego i wydany w 100 egzemplarzach – a więc właściwie mamy już „białe kruki” – obok profesjonalnego życiorysu twórcy – co ważne – z licznymi cytatami jego wypowiedzi, prezentuje nigdzie dotąd w tak pełnym zakresie nie publikowany zestaw, dokładnie opisanych ekslibrisów. Właściwie bezcenne są umieszczone po nim własne komentarze twórcy do szeregu z nich, co przybliży nam bardzo ciekawy proces ich projektowania. Drugą część katalogu wypełniają reprodukcje medali – głównie ze sławnej Serii Królewskiej Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego (44 sztuki wykonane w latach 1971-1986) ale nie tylko – w większości również zaopatrzone w faksymile odręcznie pisanych komentarzy ich autora. Ponieważ na wystawie obok ekslibrisów i medali pokazano nam też jakby dla porównania warsztatów trochę rysunków i akwareli W. Korńskiego i ta tematyka została na zakończenie katalogu również uwzględniona przez reprodukcje kilku tego rodzaju, najbardziej charakterystycznych prac.

Tadeusz Barucki

Lech Kokociński „Witold Korski 1918-2003 – Ekslibrisy – Medale, Katalog wystawy zorganizowanej w piątą rocznicę śmierci artysty”,

wydawca katalogu : Lech Kokociński, Warszawa 2008, stron 90, liczne ilustracje.



Bramy garażowe Hörmann - docenisz je po latach!



Napęd LineaMatic do bramy wjazdowej - przesuwnej.

Hörmann proponuje do wyboru ponad 30 wariantów płyt bram uchylnych i segmentowych ze stali i drewna, 16 kolorów preferowanych i wiele kolorów z palety RAL. Automatyczne bramy Hörmann, wyposażone w elektryczny napęd z inteligentnym sterowaniem, są teraz szybsze o 50%, a dzięki temu bardziej komfortowe i bezpieczne. Zaufaj naszemu doświadczeniu.

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy



Oficjalny sponsor piłkarskiej reprezentacji Polski

Więcej informacji: sieć Partnerów w całym kraju
infolinia 0801 500 100 • www.hormann.pl

Nowe książki

Czesław Bielecki „Więcej niż architektura”

Książka Czesława Bieleckiego „Więcej niż architektura”, która dotarła do mnie z dość dużym opóźnieniem w stosunku do czasu jej wydania, to „więcej” niż prezentacja jego dorobku. Z tego też względu zasługuje na większą uwagę niż pojawiające się od pewnego czasu również w Polsce publikacje dotyczące twórczości poszczególnych architektów. Rzecz w tym, że podtytuł tej książki to „pochwała eklektyzmu”, a więc wskazanie pewnego drogowskazu na manowcach dzisiejszej architektury świata. Drogowskazem starał się być Cz. Bielecki zresztą nie od dzisiaj i jego rola w atakowaniu błędów modernizmu i docieraniu do Polski nurtów postmodernizmu była dość istotna. Dodatkowo działalność publicystyczna i związaną z polityką nadawały jego postaci liczący się ciężar gatunkowy w pokazywaniu drogi również w architekturze. Z promotorami pewnych idei mamy jednak zazwyczaj ten kłopot, że o ile głoszone przez nich myśli zasługują na naszą uwagę, to nie zawsze warte są jej działania ich naśladowców. Takie niebezpieczeństwo zaistniało, kiedy zjawił się w naszym kraju postmodernizm i takie zagrożenie istnieje dziś, kiedy coraz częściej mówimy o „eklektyzmie” naszej współczesnej architektury. Tak więc, w momencie zafascynowania wolnością kopiowania pod flagą eklektyzmu, powinniśmy rzucić okiem na wypowiedź Cz. Bieleckiego z tej właśnie książki, że „siły cywilizacji i kultury ścierają się ze sobą, ale to jednostki oferują uniwersalnemu porządkowi

kultury swoje własne modele, interpretacje i dzieła. Także architektoniczne”.

„Pochwała eklektyzmu”, zrelacjonowana syntetycznym – jak zawsze przekonującym – tekstem, zilustrowana została tylko najbardziej charakterystycznymi obiektami z twórczości Cz. Bieleckiego, z których podaję tu również tylko najbardziej dla mnie istotne. Mówią one zarazem – może nawet w sposób nie zamierzony przez autora tej prezentacji – o jej wyraźnej ewolucji. Od tkwiących jeszcze w modernizmie, czystych w swej koncepcji i wyrastających metaforą z ulicznej kostki brukowej krzyży w kwaterze „Żywiela” na Powązkach w Warszawie (1973 – 1975), przez Ośrodek Chopinowski w Brochowie (1987) z ukłonem w stosunku do historii a zarazem z fascynacją nowoczesną surowością faktury czerwonej cegły, dalej własny dom w Bartoszówce (1990 – 2000), najlepszy chyba owoc eklektycznych marzeń jego właściciela aż po ostatnie dwa wielkie obiekty – nowy gmach Telewizji Polskiej w Warszawie (1997 – 2007) i siedziba Polskich Sieci Energetycznych w Konstancinie (2003 – 2007), sięgające po materiałowo nowoczesny język szkła i stali. Oba prowokujące do dyskusji i oba wzbudzające respekt wielkością swej koncepcji.

Tadeusz Barucki

Czesław Bielecki
„Więcej niż architektura – pochwała eklektyzmu”,
Wydawnictwo BOSZ, Olszanica 2005 r.,
stron 214.

KAMIENIEN 2008

Serdecznie zapraszamy na seminarium pod tytułem
„KAMIENIEN I ARCHITEKTURA - POMIĘDZY TRADYCYJĄ A INNOWACJĄ”,
które odbędzie się podczas 18. Międzynarodowych Targów KAMIENIEN 2008
w dniu 8 listopada 2008 w sali konferencyjnej Hali IASE,
Wrocław, ul. Wystawowa 1.

Wysoki poziom merytoryczny zapewnią zaproszeni prelegenci,
którymi będą czołowi polscy i zagraniczni architekci.
Program prelekcji i rejestracja on-line na stronie www.targikamien.pl.
W ramach seminarium organizatorzy zapewniają bezpłatny wstęp
na targi KAMIENIEN 2008.

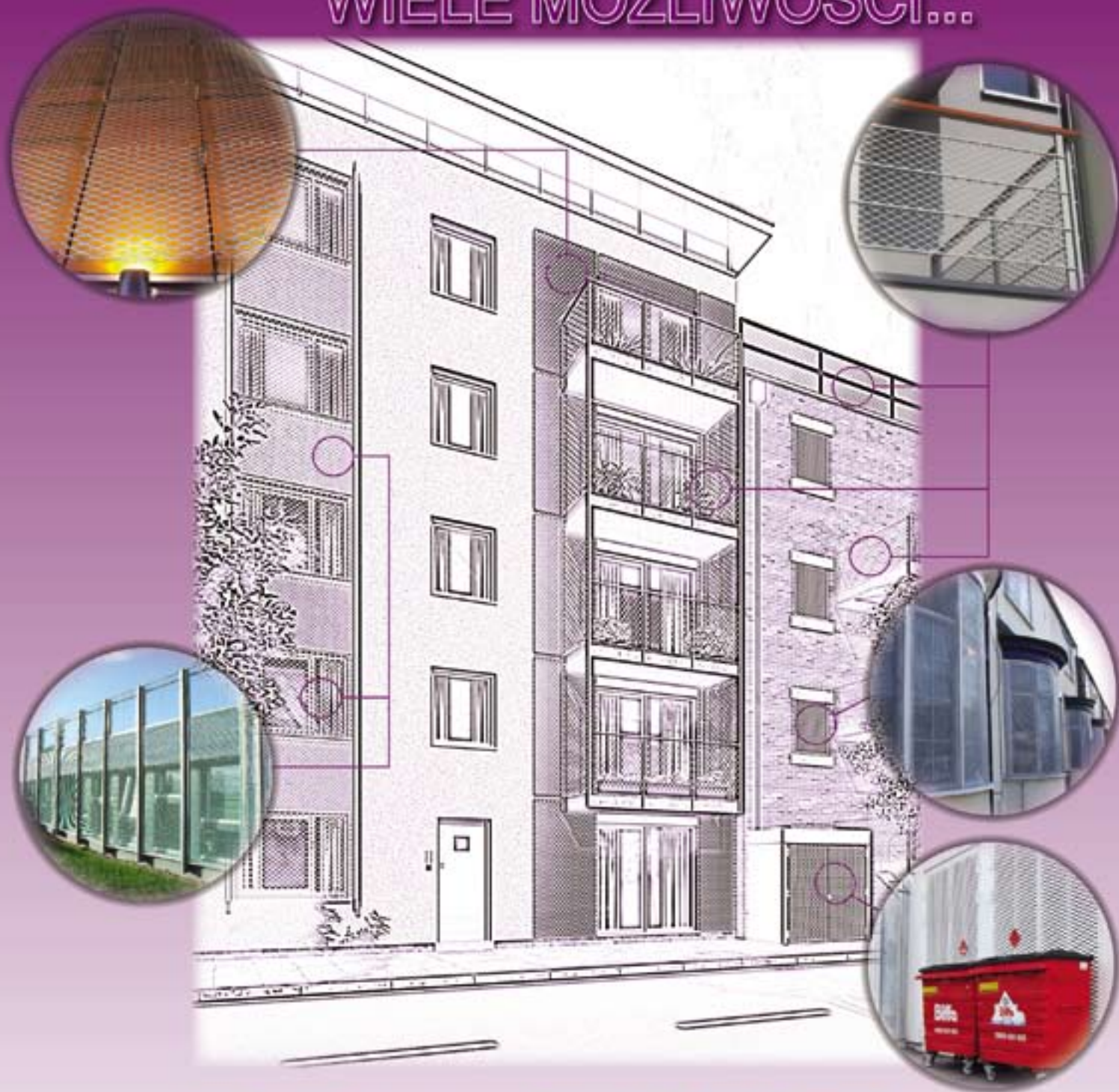
www.targikamien.pl

18. Międzynarodowe Targi
Kamienia i Maszyn Kamieniarskich
6 - 9 listopada 2008, Wrocław, Polska



GLOSERVICE - CHRISTI

JEDEN PRODUKT WIELE MOŻLIWOŚCI...



Siatka cięto-ciągniona - Nowe Oblicze Architektury

Elewacja budynku przyczynia się do podniesienia jego estetycznej jakości i uroku. Wybierając siatki cięto-ciągnione na zewnętrzne zastosowania gwarantujemy najbardziej pożądaną i efektowną produkt we współczesnych projektach architektonicznych. Mając szeroki wybór wzorów, kolorów i kształtów możliwości są wręcz nieograniczone.

Chętnie podzielimy się naszymi wieloletnimi doświadczeniami w trakcie spotkania.



Tel: 0-61 8429744

biuro@expamet.pl

www.expamet.pl

EXPAMET Polska Sp. z o.o. Obornicka 263 60-693 Poznań

www.expamet.pl

Honorowa Nagroda SARP 1966 – 2007

Architektoniczne punkty odniesienia

Wystawy:

Warszawa, Katowice, Gdańsk,
Kraków, Wrocław, Łódź,
Poznań

październik 2007 –
czerwiec 2008

Autorzy wystawy:
Elżbieta i Adam
Czyżewscy ▶

Pisać o architekturze można na wiele różnych sposobów. Nas najbardziej interesuje ten, który stanowi ciekawą lekturę dla środowiska architektów, a równocześnie jest zrozumiałą dla szeroko pojętej inteligencji, obywateli świadomie troszczących się o krajobraz kulturowy swego miejsca zamieszkania. Jesteśmy przekonani, że bez tej publiczności, wykształconych i wrażliwych odbiorców, niewiele będzie można zmienić w wyglądzie naszych miast. Architektura w Polsce przeżywa w ostatnich latach wspaniałe chwile, pojawia się coraz więcej inwestorów, powoli ale systematycznie rośnie też rola mecenatu państwowego i samorządowego.

Jednak ciągle nie możemy doczekać się spójnego i uporządkowanego krajobrazu.

Kiedy Prezes Ryszard Jurkowski zaproponował nam napisanie książki o Honorowej Nagrodzie SARP, zaczęliśmy od żmudnej pracy w archiwach. Zbiory, do których udało nam się dotrzeć, a których wiele jest do dzisiaj niedostępnych, pokazały jak bardzo ubogie są archiwalne ślady, jak szybko dokumentacja fotograficzna dotycząca architektury ostatnich 60 lat topnieje, z roku na rok ulegając zniszczeniu i rozproszeniu. Książka stała się próbą stworzenia spójnego obrazu architektury polskiej ostatniego półwiecza. Obraz ten zbudowaliśmy z różnych fragmentów, prezentacji twórczości wybitnych architektów, laureatów HN SARP. To „szerokie” spojrzenie z zewnątrz ku naszej satysfakcji zostało dobrze przyjęte przez środowisko architektoniczne, jak również przez potencjalnie wrażliwych odbiorców architektury. Jak się okazało, wielu z nich nie potrafiło wcześniej odnaleźć piękna i oryginalności budowli rozproszonych i często przytłoczonych przez otaczającą je chaotyczną zabudowę.

Książka miała swoją premierę w grudniu 2006 na Walnym Zjeździe SARP w Warszawie.

Przy okazji pracy nad książką zgromadziliśmy materiały, które pozwoliły nam na dalszą pracę nad dokumentowaniem osiągnięć wybitnych architektów.



Fot. P. Lucenko

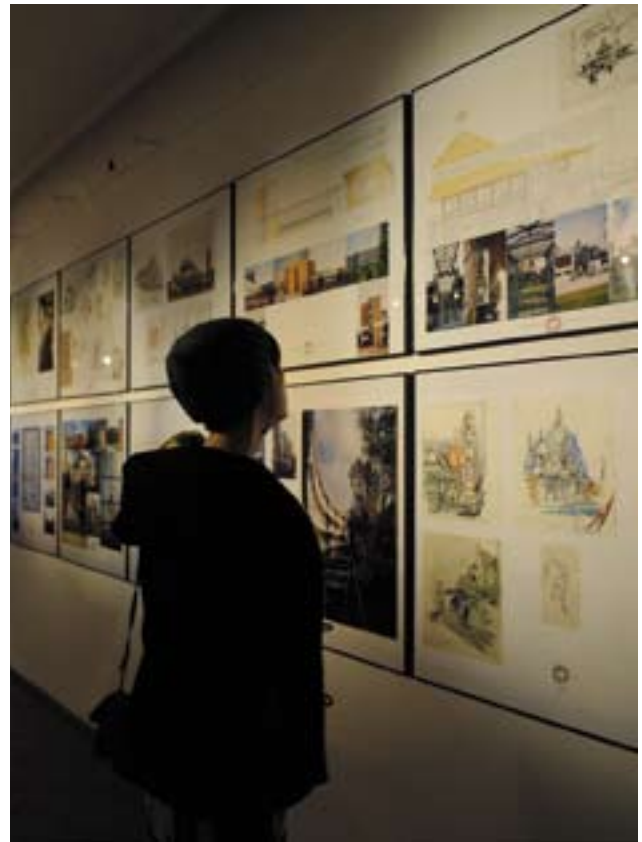
W tym samym czasie toczyły się gorące dyskusje – czy mamy prawo wyburzać znakomite budowle takie jak Supersam czy pawilon chemii, by na ich miejscu wybudować nowe budynki, bardziej odpowiadające współczesnym potrzebom dynamicznie rozwijającego się miasta.

Wówczas podjęliśmy decyzję, aby wykorzystać najnowsze techniki wystawiennicze i stworzyć wystawę, pokazującą nie tylko architekturę, lecz także epokę w której powstawała, a tak naprawdę kilka epok – zmieniającą się modę ulicy, nastroje społeczne i nurty intelektualne, a całość zilustrować fragmentami wybitnych filmów, spektakli teatralnych i kronik filmowych. Ten pomysł zyskał akceptację kolejnego Prezesa SARP – Jerzego Grochulskiego i tak powstała wystawa: 55 minutowy film, trzy różne, dopełniające się ścieżki obrazu na trzech ekranach. Całość prezentuje czterdzieści jeden sylwetek laureatów, w tym kilka pracowni architektonicznych, a tak naprawdę jest to spójny obraz rozwoju architektury polskiej ostatniego półwiecza. Ponieważ obraz jest przekazem uniwersalnym, wystawa mogła stać się „miejscem spotkania” różnych środowisk: architektów, studentów architektury, urzędników państwowych i samorządowych, konserwatorów, środowiska reklamy, wspólnot mieszkaniowych, ekologów, prawników i finansistów. To spotkanie przedstawicieli różnych środowisk było od początku naszym celem. Stworzyliśmy program seminariów i paneli dyskusyjnych. W Warszawie odbyło się ich 8, w każdym z pozostałych miast – 4.

Zostały poruszone na nich najbardziej aktualne tematy: do punktów odniesienia – całej tradycji, na którą złożyła się twórczość laureatów, poprzez zrównoważony rozwój i ekologię, finansowanie instytucji publicznych, prawne ramy rozwoju architektury i urbanistyki, Euro 2012, na reklamie w przestrzeni miast kończąc. We wszystkich



Cykl wystaw w: Katowicach, Poznaniu i Krakowie



miastach wystawę rozpoczynał uroczysty wernisaż i panel poświęcony laureatom, którzy, jeżeli tylko czas i zdrowie im pozwalało, przyjmowali nasze zaproszenie i opowiadali o swoich doświadczeniach i pracy architektonicznej. Każdy z wernisaży otwierał przedstawiciel ZG SARP, najczęściej był to Prezes Jerzy Grochulski, we Wrocławiu wiceprezes Stefan Kuryłowicz, a w Łodzi członek Prezydium ZG SARP Piotr Wędrychowicz oraz Prezesi goszczących wystawę Oddziałów. Cały cykl otrzymał Patronat Honorowy Ministrów Kultury i Dziedzictwa Narodowego: Kazimierza Michała Ujazdowskiego i Bogdana Zdrojewskiego. Wystawom patronowali także prezydenci miast, w których się odbywały.

Panele w każdym mieście miały swój lokalny charakter i wymiar. Warszawa, to bardzo uroczysty wernisaż z udziałem wiceprezydenta miasta Jacka Wojciechowicza, bardzo burzliwe spotkanie dotyczące projektu Stadionu Narodowego i anarchizujący panel o przestrzeni publicznej w stolicy z udziałem Fundacji Bęc Zmiana, a także współpraca merytoryczna z przedstawicielką Zarządu Oddziału Warszawskiego SARP Marią Sołtys.

DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM SPONSOROM WYSTAWY ARCHITEKTONICZNE PUNKTY ODWISZENIA - HONOROWA NAGRODA SARP W WARSZAWIE, KATOWICACH, GDANSKU, KRAKOWIE, WROCLAWIU, LODZI I POZNANIU.

Autodesk



Steelcase

TARGETTI

EPSON
EXCEED YOUR VISION

W Katowicach w Galerii Architektury pozostało w mojej pamięci niezwykle spotkanie prowadzone przez Ryszarda Jurkowskiego i Stanisława Niemczyka, dyskusja między laureatami Honorowej Nagrody SARP Henrykiem Buszko i Aleksandrem Frantą a Tomaszem Koniosem i Tomaszem Studniarkiem na temat nowego projektu centrum Katowic. Co prawda adwersarze nie doszli do wspólnej konkluzji, ale konfrontacja ich poglądów w obecności przedstawicieli miasta, studentów architektury i przedstawicieli prasy uświadomiła „publiczności”, jak bardzo jest to skomplikowany problem, oraz jak wielkie konsekwencje będzie miał dla przyszłości miasta wybór jednej z prezentowanych koncepcji.

W Gdańsku, w pięknej renesansowej sali wystawa miała znakomitą oprawę i dzięki niezwykle gościnności i zapobiegliwości Prezesa Oddziału Konrada Pławińskiego wszystkie panele zgromadziły niezwykle liczną publiczność. Gościliśmy szacownych laureatów, prezydentów Gdyni, Gdańska i Sopotu, pracowników naukowych Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu. Wszystkie dyskusje, prowadzone między innymi przez dr historii sztuki Jacka Friedricha, miały znakomity poziom merytoryczny. Na panelu inwestycyjnym gościliśmy prof. Michała Kuleszę, który odpowiadał na pytania dotyczące inwestycji architektonicznych finansowanych przez władze samorządowe.

W grudniu poznaliśmy kolejnego laureata HN SARP, został nim Jerzy Gurawski.

Przygotowane przez laureata plansze, bardzo wysmakowane graficznie, dołączyliśmy do programu wystawy i towarzyszyły nam w kolejnych miastach. Pierwsza wystawa w 2008 roku odbyła się w krakowskiej Galerii Pauza przy ulicy Floriańskiej. Jest to prywatna galeria należąca do fundacji o tej samej nazwie. Największym sukcesem tej wystawy było to, że została ona uznana za „wydarzenie krakowskie”, a nie produkt przywieziony z Warszawy. Dzięki temu sale wystawowe na drugim piętrze i bar na dole przez dwa tygodnie stały się miejscem spotkań i dyskusji na temat najbardziej aktualnych problemów urbanistyczno-architektonicznych Krakowa z udziałem lau-

reatów: Witolda Cęckiewicza, Romualda Loeglera, a także prof. Wojciecha Kosińskiego i młodego pokolenia architektów na czele z Maciejem Skazą.

We Wrocławiu, w Muzeum Architektury, na wernisażu gościliśmy całą trójkę wrocławskich laureatów: Jadwigę Grabowską – Hawrylak, Tadeusza Zipsa i Edmunda Małachowicza. Tutaj miała miejsce najciekawsza dyskusja o reklamie w przestrzeni publicznej miasta z udziałem konserwatorów, przedstawicieli miasta i mieszkańców. Wystawa we Wrocławiu trwała najdłużej, trzy tygodnie.

Kiedy Prezes Oddziału Łódzkiego Jacek Ferdzyn zaproponował mi, by pokazać wystawę w niewielkiej sali budynku Wydziału Architektury Politechniki Łódzkiej, miałam wiele zastrzeżeń do tego pomysłu, jak się okazało zupełnie niesłusznie. Jacek Ferdzyn wraz z grupą wykładowców i przyjaciół, wśród których byli miejscy urzędnicy i członkowie Fundacji Ulicy Piotrkowskiej, stworzyli niezwykle przyjazną atmosferę, dzięki czemu dyskusje prowadzone przy dużej studenckiej publiczności mimo dużych różnic i punktów widzenia ich uczestników stały się początkiem wspólnych działań.

Ostatnia wystawa, to Poznań podczas Kongresu Architektury Polskiej. Wernisaż zgromadził delegatów na zjazd, przedstawicieli mediów, studentów architektury w wielkim holu Centrum Kultury Zamek. Pomimo napiętego programu pierwszego dnia Kongresu, publiczność obejrzała prezentację do końca i nagrodziła brawami.

Mamy nadzieję, że to nie koniec i będziemy mogli przyjąć zaproszenie kolejnych Oddziałów SARP i jeszcze w tym roku pokazać wystawę oraz wziąć udział w dyskusjach w Szczecinie i Rzeszowie, a na wiosnę przyszłego roku w Białymstoku, Lublinie i Częstochowie. Czekamy na dalsze zaproszenia oraz kolejnego laureata HN SARP.

*Kurator wystawy
Elżbieta Czyżewska*

Klub Architekta „Woluta” przy ZG SARP

1 października po przerwie wakacyjnej ruszyły spotkania Klubu Architekta „Woluta” prowadzonego od lat z niemałym trudem i zaangażowaniem p. Jasnej Strzałkowskiej-Ryszki.

Październikowy program spotkań Klubu to m.in.

- **8 października** – prezentacja znakomych akwarel i rysunków arch. Ludomira Słupcańskiego,
- **15 października** – prezentacja monografii art. rzeźbiarza prof. Adolfa Ryszki oraz filmu „Jasna Strzałkowska-Ryszka, Adolf Ryszka” w reżyserii Elżbiety Dryll-Glińskiej, a
- **22 października** o Kongresie UIA w Turynie opowie Prezes SARP – dr arch. Jerzy Grochulski.

O aktualnym programie imprez Klubu „Woluta” informować będziemy na bieżąco na stronie internetowej: www.sarp.org.pl.

Zapraszając Państwa serdecznie przypominamy, że imprezy klubowe odbywają się w każdą środę o godz. 17.00 w sali kominkowej na I piętrze siedziby SARP przy ul. Foksal 2 w Warszawie.

Arch. Jasna Strzałkowska-Ryszka z góry przeprosza za ewentualne zmiany w programie, z przyczyn niezależnych od organizatorów.

*Kierownik Klubu – arch. Jasna Strzałkowska-Ryszka
tel. SARP (022) 827 87 12
tel. dom (022) 641 27 74*

Sprostowanie – Przeprosiny

W numerze 6-7-8/2008 „Komunikatu” na str. 16-17 opublikowaliśmy życiorys Marka Leykama w stulecie jego urodzin.

Tekst ten nie jest jednak, jak błędnie podpisaliśmy p. Tadeusza Baruckiego ale **p. Justyny Szwedek** tegorocznej dyplomantki Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, która o Marku Leykamie pisze swoją pracę dyplomową.

Nadto dodać należy, że p. Justyna Szwedek współpracowała przy przygotowaniu prezentacji twórczości Marka

Leykama, którą na Kongresie Architektury Polskiej w maju tego roku w Poznaniu przedstawił Tadeusz Barucki.

Bogatego zbioru reprodukcji fotograficznych i dokumentów rodzinnych dokonała właśnie p. Justyna Szwedek.

Redakcja „Komunikatu” serdecznie przeprasza za tę pomyłkę Autorkę opracowania, p. Tadeusza Baruckiego oraz Czytelników.

ab

Odeszli od nas...

W dniu 7 maja 2006 r.

Zmarł w wieku 91 lat

Kolega Aleksander BATORY

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 15 listopada 2007 r.

Zmarł w wieku 73 lat

Kolega Andrzej GRUDZIŃSKI

Członek Oddziału Wrocławskiego SARP

W dniu 10 kwietnia 2008 r.

Zmarł w wieku 80 lat

Kolega Lech GRALIŃSKI

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 13 maja 2008 r.

Zmarł w wieku 77 lat

Kolega Zdzisław HRYNIAK

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 15 maja 2008 r.

Zmarł w wieku 81 lat

Kolega Zbigniew WOLAK

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 21 maja 2008 r.

Zmarł w wieku 82 lat

Kolega Edward GRAJEWSKI

Członek Oddziału Radomskiego SARP

W dniu 04 czerwca 2008 r.

Zmarła w wieku 85 lat

Koleżanka Janina HOZER

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 10 czerwca 2008 r.

Zmarł w wieku 84 lat

Kolega Henryk SĘCZYKOWSKI

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 16 czerwca 2008 r.

Zmarł w wieku 87 lat

Kolega Jarosław NOWOSADSKI

Członek Oddziału Wybrzeże SARP

W dniu 27 czerwca 2008 r.

Zmarł w wieku 74 lat

Kolega Witalis KLEPACKI

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 3 lipca 2008 r.

Zmarł w wieku 79 lat

Kolega Mieczysław KRWAWICZ

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 21 lipca 2008 r.

Zmarł w wieku 82 lat

Kolega Jan CHAŁUPSKI

Członek Oddziału Rzeszowskiego SARP

W dniu 21 sierpnia 2008 r.

Zmarł w wieku 87 lat

Kolega Jan WYSOCKI

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 12 września 2008 r.

Zmarł w wieku 70 lat

Kolega Andrzej KICIŃSKI

Członek Oddziału Warszawskiego SARP

W dniu 4 października 2008 r.

Zmarł w wieku 66 lat

Kolega Jacek CZEKAJ

Członek Oddziału Krakowskiego SARP

W dniu 6 października 2008 r.

Zmarł w wieku 81 lat

Kolega Ryszard NATUSIEWICZ

Członek Oddziału Wrocławskiego SARP

III Wystawa – „Młodzi w architekturze”

W dniach 12-31.10.2008 r. – w salach Regionalnego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Częstochowie „Konduktorownia” przy ul. Piłsudskiego 34/36 prezentowana będzie po raz trzeci wystawa „Młodzi w Architekturze”. Eksponując prace – koncepcje i projekty – studentów i młodych architektów manifestujących swoje związki z Częstochową i regionem, organizujący cyklicznie wysta-

wę Oddział SARP w Częstochowie realizuje ideę popularyzacji wiedzy o architekturze i zawodzie architekta.

Nad przedsięwzięciem Patronat Honorowy przyjął Prezydent Miasta Częstochowy.

Finisaż wystawy – 31.10.2008 r. godz. 18.00 - w programie wykład arch. Roberta Koniecznego.

Wyniki konkursów Architektura Roku Województwa Śląskiego oraz Najlepsza Przestrzeń Publiczna Województwa Śląskiego

Grand Prix konkursu Architektura Roku Województwa Śląskiego otrzymali za projekt Centrum Nauki i Edukacji Muzycznej „Symfonia” Akademii Muzycznej w Katowicach ▶ – Konior Studio i Barysz Konior Architekci. Rozbudowa Akademii Muzycznej otrzymała też nagrodę Marszałka Województwa Śląskiego za Najlepszą Przestrzeń Publiczną – w kategorii Modernizacja.

Marszałkowską nagrodę za Najlepszą Przestrzeń Publiczną w kategorii Architektura otrzymała Centrala Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie autorstwa Wojciecha Podleskiego oraz Iwony Niesporek-Zwarycz, a w kategorii Urbanistyka - nagroda przypadła rewitalizacji stawów Amelung w Chorzowie, projektu firmy Abs-Ochrona Środowiska, którą zrealizowano przy wsparciu środków unijnych.

Nagrodę Młodego Twórcy Architektury otrzymała grupa SLAS - Silesian Architecture Studio - założona przez Aleksandra Bednarskiego, Mariusza Komrausa, Tomasz



Pokropowicza, a wyróżnienia otrzymali Rafał Paszenda za ciekawe projekty od skali urbanistycznej, aż po designerskie meble oraz Robert Skitek za sporą liczbę już realizowanych dobrych projektów mieszkalnych.

ab

Zgłoszenia do XII edycji konkursu Polski Cement w Architekturze

Zarząd Główny Stowarzyszenia Architektów Polskich i Stowarzyszenie Producentów Cementu Kraków organizują XII edycję Konkursu na najlepszą realizację z użyciem technologii żelbetowej. Celem konkursu jest pokazanie możliwie twórczego użycia technologii żelbetonowej w budownictwie. Zadanie konkursu polega na corocznym wyborze najlepszej realizacji wykonanej i przekazanej do użytku do końca roku poprzedzającego rok, w którym odbywa się kolejna edycja konkursu. W przypadku XII edycji konkursu mogą być zgłaszane realizacje oddane do użytku przed końcem 2007 roku.

Do udziału w konkursie mogą być zgłaszane prace z istotnym i znaczącym zastosowaniem technologii betonowej. Mogą to być prace z zakresu:

- obiektów budownictwa ogólnego,
- obiektów budownictwa przemysłowego,
- obiektów inżynierskich.

Zgłoszenie prac przyjmuje biuro Zarządu Głównego SARP **do dnia 15.11.2008 r.** (ul. Foksal 2, 00-950 Warszawa).

Więcej informacji na stronie: www.sarp.org.pl.

Konkurs TPN i Sanitec KOŁO rozstrzygnięty

koncepcja toalety przy Wodogrzmotach Mickiewicza czeka na realizację



Architekci kochają Tatry – tak można wytłumaczyć rekordową liczbę 240 prac nadesłanych na jubileuszowy – X Konkurs Projekt Łazienki 2008. Wyniki Konkursu ogłoszono 9 czerwca br. podczas Wielkiej Gali zorganizowanej na Zamku Ujazdowskim w Warszawie. W jej trakcie laureaci otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz gratulacje.

Tematem Konkursu był projekt koncepcyjny toalety publicznej w Tatrzańskim Parku Narodowym. „Konkursowa” toaleta została zlokalizowana tuż obok Wodogrzmotów Mickiewicza przy czerwonym szlaku do Morskiego Oka. To wysokogórskie jezioro jest celem wycieczek niemal wszystkich turystów przyjeżdżających w Tatry; każdego roku odwiedza je blisko 800 tys. osób. Nowa toaleta jest w tym miejscu po prostu niezbędna i ma szansę zastąpić, ustawiane w sezonie turystycznym, prowizoryczne sanitariaty.

Projekty oceniał Sąd Konkursowy złożony m.in. ze znanych architektów, wśród których byli: prof. dr hab. arch. **Ewa Kuryłowicz** (przewodnicząca Jury) z Politechniki Warszawskiej, prof. dr hab. arch. **Aleksander Böhm** z Politechniki Krakowskiej, arch. **Piotr Nawara** z Krakowa oraz **Paweł Skawiński** dyrektor TPN i **Przemysław Powalacz** prezes zarządu Sanitec Koło.

Najwyższe uznanie w oczach Jury i **Grand Prix „Łazienka KOŁO 2008”** zdobyła praca **Karola Murlaka**. – *Konkurs zainteresował mnie przede wszystkim ze względu na złożoność problemu, który polega na spełnieniu współczesnych wymogów sanitarno-użytkowych i nie koliduje z wyjątkowym otoczeniem Tatrzańskiego Parku Narodowego.* – mówi laureat głównej nagrody, absolwent Wydziału Architektury Wnętrz warszawskiej ASP. Zaprojektowany przez niego obiekt, o tradycyjnej dla tego regionu formie, wykonany jest w technice zrębowej. Ściany zewnętrzne zaprojektowano z 20 cm płatwi, a dwuspadowy dach pokryto dranicami. Wnętrze jest już całkowicie współczesne. Przegrody wykonane z paneli pokrytych blachą stalową i powłoką akrylową dodają pomieszczeniom lekkości i są łatwe w utrzymaniu czystości. – *Projekt otrzymał główną nagrodę za – jak m.in. czytamy w uzasadnieniu Jury – wprowadzenie architektury o kameralnej funkcji usługowej do otoczenia o wyjątkowych walorach*

krajobrazowych oraz próbę połączenia współczesnych rozwiązań z dobrze rozumianymi elementami tradycji. Koncepcja podkreśla najważniejsze cechy krajobrazu – jego kolorystykę i występujące w nim formy (...). Właśnie ten projekt ma szansę realizacji przy Wodogrzmotach Mickiewicza. Niewykluczone, że po dostosowaniu do lokalnych potrzeb, nawiązujące do nagrodzonego obiektu, powstaną w innych miejscach Parku. Również pozostałe, wyróżnione przez Jury projekty, podobnie jak zwycięski nawiązywały do budownictwa regionalnego Tatr i sąsiedniego obszaru Podhala.

Po raz pierwszy w historii Konkursu odbyło się **Głosowanie Internautów**. Przez 18 dni „Konkursowa” strona – na której prezentowane były wszystkie 240 nadesłane prace – była oglądana 49 678 razy. W głosowaniu wzięło udział ponad 10 tys. osób. Najbardziej spodobała się praca Anny Macek i Magdaleny Hończak z Krakowa, która otrzymała 643 głosy.

Zgodnie z założeniami Konkursu jego **Uczestnicy powinni** stosować wytyczne kształtowania architektury na obszarze Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz proponować proekologiczne i energooszczędne rozwiązania. Analizując projekty, Jury oceniało m.in. walory architektoniczne – pejzażowe projektu oraz brało pod uwagę jego pragmatyzm i nowatorstwo. Niezmiernie ważne było opracowanie właściwej funkcjonalności przyszłych toalet, dlatego organizatorzy zastrzeżli konieczność ich przystosowania do potrzeb osób niepełnosprawnych; przewidziane zostało również miejsce do przewijania niemowląt.

Suma nagród wynosiła 50 000 zł. Oprócz Grand Prix „Łazienka KOŁO 2008” (22 000 zł) Jury przyznało

6 wyróżnień. Autorzy wyróżnionych prac otrzymali nagrody w wysokości 10 000 zł (wyróżnienie I stopnia), 5 000 zł (2 wyróżnienia równorzędne II stopnia) i 2 000 zł (3 wyróżnienia równorzędne III stopnia). Zdobywca wyróżnienia Internautów otrzymał nagrodę w wysokości 2 000 zł.

Sanitec Koło jest organizatorem Konkursu Projekt Łazienki od 1998 roku. Tematami poprzednich edycji były wnętrza łazienek o charakterze studyjnym w obiektach budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej. Od trzech lat uczestnicy wykonują projekty koncepcyjne toalet publicznych wolnostojących w miejscowościach o dużym nasileniu ruchu turystycznego. Dwie ostatnie edycje Konkursu odbyły się na Helu (2006) w pobliżu Fokarium i w Kazimierzu Dolnym (2007) obok Bulwaru Nadwiślańskiego. Projekty te mają szansę zostać zrealizowane w niedalekiej przyszłości.

Dzięki Konkursom i wsparciu Sanitec Koło, nowoczesnie zaprojektowane i wyposażone toalety mogą stać się wizytówkami miejsc publicznych. Są jednocześnie dowodem dbałości ich gospodarzy i gestorów o przybywających turystów i gości. Aspekt społeczny tego typu programów pełni również rolę edukacyjną, uczy odpowiedzialności za dobro społeczne oraz wpływa na wzrost ogólnie pojętej kultury.

Wszystkie prace można nadal oglądać na stronie: www.kolo.com.pl/konkurs.

Patronat Konkursu: Tatrzański Park Narodowy

Patronat medialny: Architektura murator, Dziennik Polski, FTA – Fundacja Twórców Architektury, Gazeta Wyborcza Dom, Komunikat SARP, Łazienka, Rynek Turystyczny, Świat Łazienek i Kuchni, TATRY, www.architekci.pl.

Lista laureatów

X Konkurs Sanitec Koło na „Projekt Łazienki 2008”

Projekt koncepcyjny toalety publicznej wolno stojącej w Tatrzańskim Parku Narodowym

Sąd Konkursowy zdecydował o przyznaniu następujących nagród i uzasadnił dokonany wybór:

Grand Prix „Łazienka KOŁO 2008”

Autor: Karol Murlak, Warszawa

Praca otrzymuje Grand Prix „Łazienka KOŁO 2008” za trafną interpretację zagadnienia wprowadzenia architektury o kameralnej funkcji usługowej do otoczenia o wyjątkowych walorach krajobrazowych oraz próbę połączenia współczesnych rozwiązań z dobrze rozumianymi elementami tradycji. Koncepcja podkreśla najważniejsze cechy krajobrazu – jego kolorystykę i występujące w nim

formy, akcentuje ofertę schronienia, istotną w zmiennych i typowych dla tego krajobrazu warunkach atmosferycznych. Projekt cechuje czytelny podział funkcji.

Jury zaleca pokrycie przestrzeni wejściowej zadaszaniem transparentnym, jak też rozważenie możliwości wykorzystania kubatury wewnątrz, pod połaciami dachowymi, tak by utrzymać zasadę górnego doświetlenia. Rekomenduje też przeanalizowanie możliwości zbierania wody opadowej i wykorzystanie jej w celach sanitarnych, jak też umieszczenie na połaciach dachu kolektorów słonecznych, celem wykorzystania energii odnawialnych. Zalecamy też rozważenie reorientacji obiektu.

Wyróżnienie I stopnia

Autorzy: Kuba Kowalczyk, Mateusz Welmiński, Andrzej Kowalczyk, Małgorzata Łapaj, Kraków

Jury przyznaje wyróżnienie I stopnia za: 1) Poszukiwanie współczesnego charakteru w tradycyjnej definicji architektury Podhala. 2) Próbę stworzenia „miejsca” o różnorodnej funkcji poza czysto użytkową, ale oznaczającą szlak, jako miejsce do „zapamiętania”. 3) Wpisanie obiektu w otoczenie przy zachowaniu odpowiedniej skali oraz lokalizacji na terenie przeznaczonym pod inwestycję.

Jury zaleca: 1) Zaproponowanie przez Autora ochrony dla „Strudzonego Wędrowca” w części otwartej przestrzeni z kominkiem oraz rozbudowanie korytarza, poczekalni – przedsiionka. 2) Odnalezienia spójności estetycznej pomiędzy zaproponowanymi rozwiązaniami bryły, a elementami projektu wnętrza. 3) Znalazienie trwałego i estetycznego rozwiązania technologicznego dla zachowania transparentności bryły.

Wyróżnienie równorzędne II stopnia

Autor: Marcin Tomaszewski, Łódź

Projekt nawiązuje do typowej tatrzańskiej architektury, związanej z pasterstwem. Do dzisiaj zachował się przykład takiego szałas na Polanie Chochołowskiej, choć krytego dranicami, a nie gontem.

Walorem użytkowym projektu jest zadaszona przestrzeń pomiędzy dwoma bryłami, spotykana w tradycji szałaśniczej do chowania sprzętów przed deszczem, tutaj – w przypadku projektowanej toalety – dająca możliwość schronienia się turystów (np. podczas burzy).

Błędem jest zaprojektowanie na ścianie szczytowej poziomego układu belek, czy też deskowania. Typowe dla architektury tatrzańskiej i w ogóle podhalańskiej, jest oszalowanie ścian szczytowych deskami w układzie pionowym. Mankamentem projektu jest zastosowanie drewna we wnętrzu, zarówno na podłogach jak też ścianach, co mogłoby utrudniać utrzymanie pomieszczeń w należytej czystości.

Brak również pomysłu na bardziej szczegółowe rozwiązania dotyczące magazynowania wody, czy naturalnego doświetlenia wnętrza.

Wyróżnienie równorzędne II stopnia

Autor: Agnieszka Zaborska-Jagiełło, Kraków

Projekt toalety publicznej zlokalizowanej na terenie TPN mocno inspirowany tradycyjną architekturą rejonu Podhala i Tatr. Cały obiekt składa się z trzech segmentów w układzie linearnym, przy czym segmentowość/modułowość obiektu służy zarówno funkcjonalnemu podziałowi toalet (męska/damska/dla niepełnosprawnych), jak i uatrakcyjnięcia całości realizacji (zespół vs. mono-obiekt). Tym niemniej brak zadaszenia między segmentami ogranicza możliwość eksploatacji obiektu pod kątem potrzeb turystów (strefa odpoczynku/schronienia).

Tradycyjne motywy architektoniczne ciekawie urozmaicone poprzez ażurowość ścian w układzie horyzontalnym, a także zastosowanie przeszklonych płaszczyzn. Wspomniana ażurowość doskonale sprzyja dostarczeniu do wnętrza du-

żej ilości światła, jednak w warunkach klimatycznych, z jakimi mamy do czynienia w Tatrach, naraża obiekt na nadmierną penetrację śniegu oraz ekspozycję zabrudzeń. W projekcie zostały przewidziane energooszczędne rozwiązania, wspomagane alternatywnymi źródłami energii. Na uznanie zasługuje pomysł wykorzystania wody deszczowej. Wnętrze przejrzyste, z dużą dominantą bieli, z bardzo wyraźnym odwołaniem do ludowej (choć mało tatrzańskiej) ornamentyki. W pobliżu umywalk nie przewidziano żadnych powierzchni odkładających, co w przypadku eksploatacji przez turystów, szczególnie w zimie (czapka, rękawiczki, etc.), stwarza pewne utrudnienia. Całość stwarza ciekawy mariaż tradycyjnej architektury regionalnej z nowoczesnymi zabiegami, nie zawsze niestety mającymi na uwadze względy praktyczne, choćby te związane z klimatem.

Wyróżnienie równorzędne III stopnia

Autorzy: Jakub Zygmunt, Magda Ociepka, Przemysław Sokołowski, Mysłowice

Praca została wyróżniona za walory plastyczne i udaną próbę wpisania ich w otoczenie. Zawarta w projekcie wariantowość nie została jednak do końca przemyślana. Rozwiązanie rzutów jest przeformalizowane kosztem racjonalności wykorzystania powierzchni i przewidywalności funkcjonalnej (wejście do toalety dla niepełnosprawnych nie od wewnętrznego pasażu, a od nieosłoniętej ściany szczytowej). Zagadnienie niezależności energetycznej budynku nie zostało w tym projekcie należycie wyjaśnione.

Wyróżnienie równorzędne III stopnia

Autorzy: Filip Gaul, Paulina Chachulska, Piotr Dróżka, Łódź

Praca otrzymuje wyróżnienie III stopnia za umiejętne wykorzystanie regionalnej formy, skali i materiałów. Zaletą pracy jest również połączenie w tym samym obiekcie funkcji toalet i schronienia przed deszczem. Zastrzeżenia budzi: kształt, faktura i materiał ściany działowej między toaletami a deszczochronem; nawierzchnia tynkowanych ścian wewnętrznych; wzór posadzki.

Wyróżnienie równorzędne III stopnia

Autor: Maciej Żukowski, Białystok

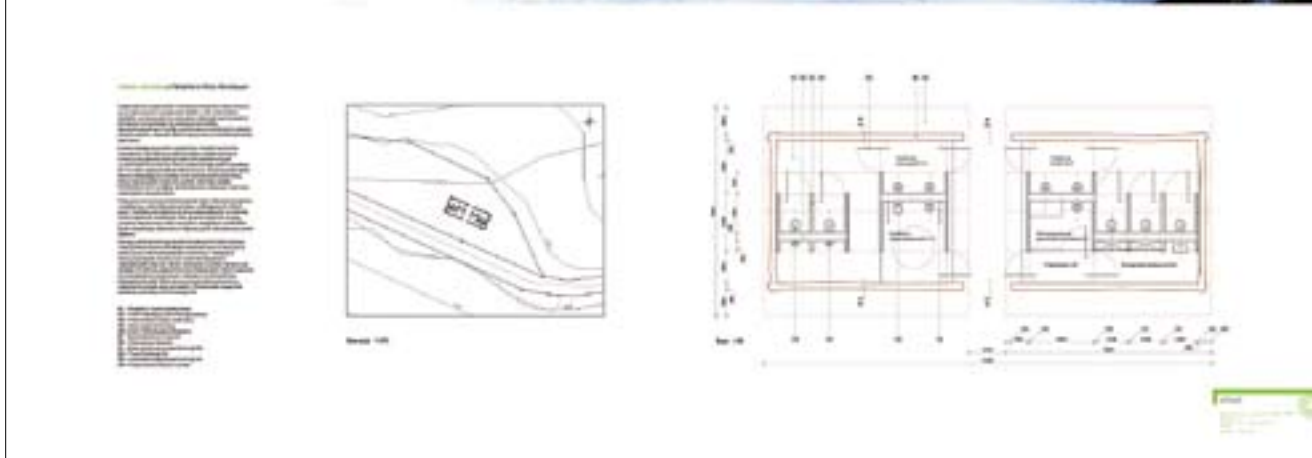
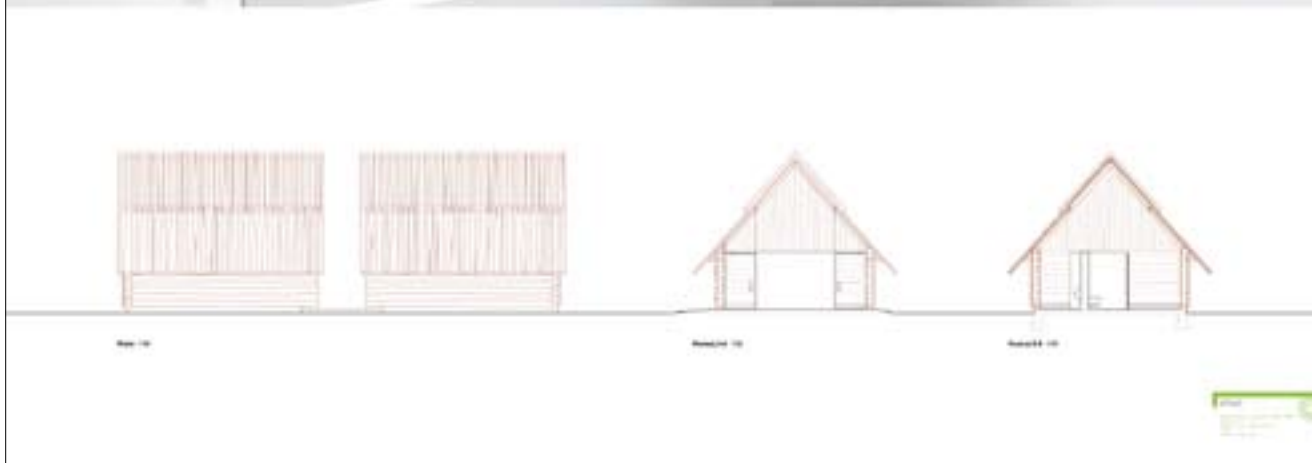
Praca otrzymuje wyróżnienie III stopnia za propozycję zwartej i lapidarnej formy budynku o dobrze dostosowanej skali do otoczenia. Zaletą pracy jest także propozycja zastosowania pompy ciepłej i kolektorów słonecznych.

Zastrzeżenie budzi: rozwiązanie ścian zewnętrznych z pozostawieniem ażuru między płazami; zbyt wąski okap; materiał (szkło) na ścianach i posadzkach wnętrza.

Internauci głosując na stronie www.kolo.com.pl/konkurs/ projekty przyznali

Wyróżnienie Internautów

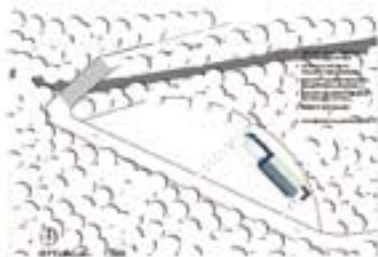
Autorzy: Anna Macek, Magdalena Hończak, Kraków





X Konkurs Sanitec Koło na „Projekt Łazienki 2008
Grand Prix – Karol Murlak, Warszawa”

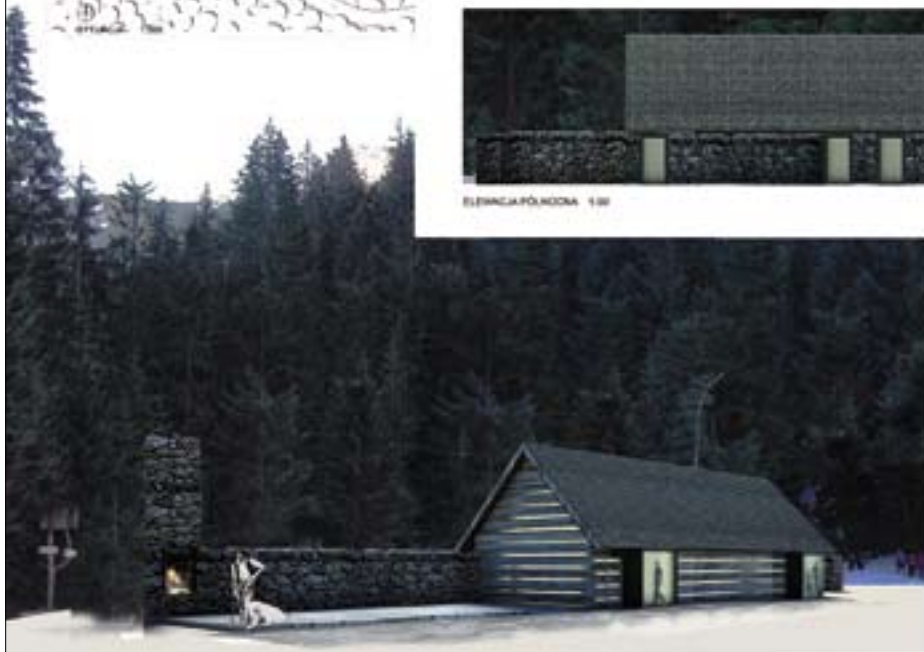
18 4 7 18



ELEWACJA POŁUDNIOWA 1:50



ELEWACJA POŁUDNIOWA 1:50



ELEWACJA ZACHODNIA 1:50



ELEWACJA Wschodnia 1:50

18 4 7 18



KUPEŁOWNIA 1:50

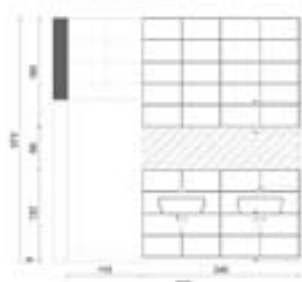
- PL TOILETA DAMSKA
- PO TOILETA DLA MĘSZCZYN OBRZYDZONYCH
- PI POMIESZCZENIE DO PRALNIKI (KAWA PARSOWA)
- PI TOILETA MĘSKA
- PI POMIESZCZENIE TECHNICZNE



PROJEKT 3-02 ŚWIATŁO 1:50



PROJEKT 3-04 ŚWIATŁO 1:50



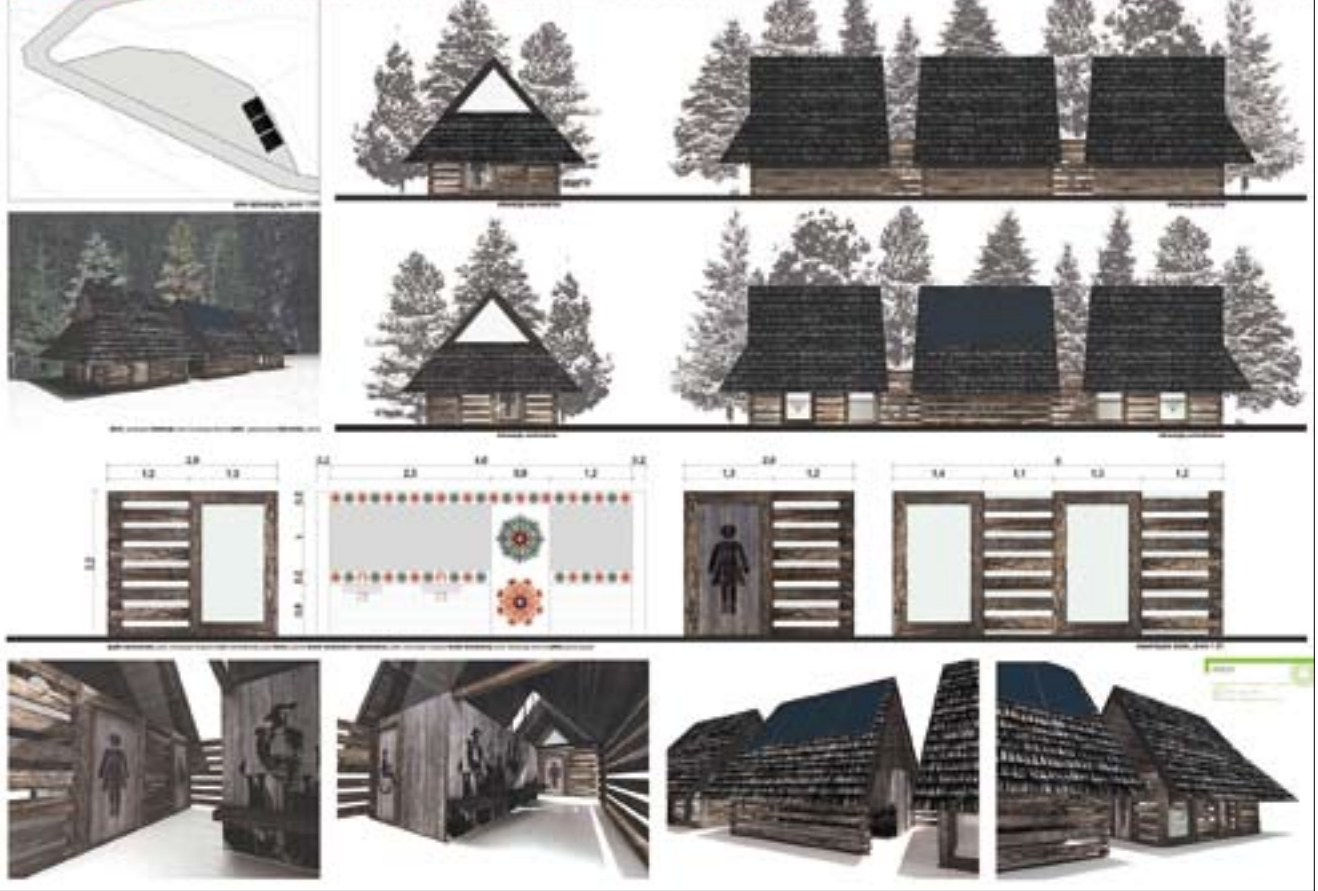
ROZMIAROWANIE ŚWIATŁO 1:50

- PLYTA CERAMICZNA 30x30
- LAMINAT 230x90
- BRZOSZNA KACZORCZAK 17x63
- WAPNIAK 200x40
- CIRKON STAL NIEODŻYWIA 40x14

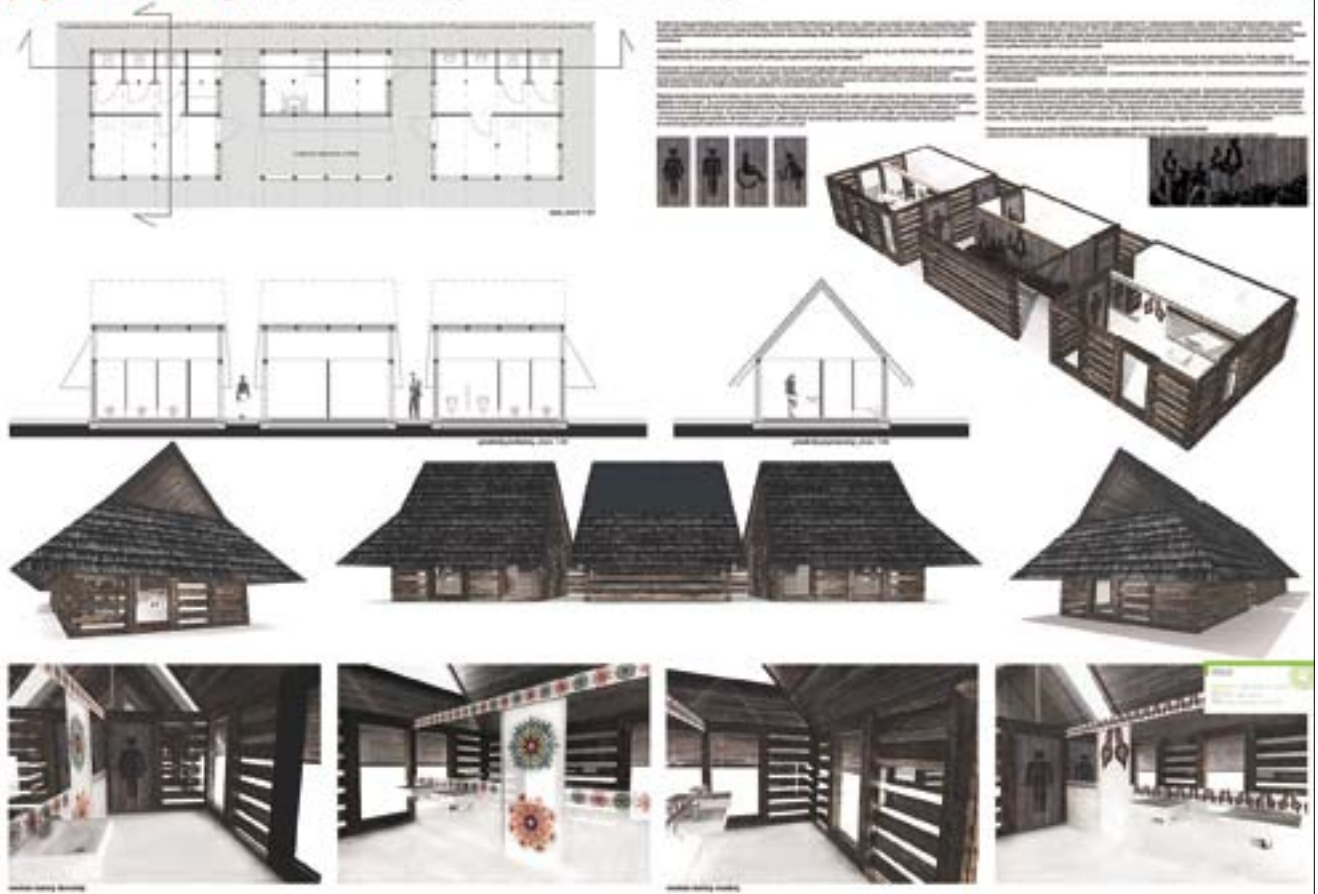
Opis do projektu: Ciepła jesienna pora roku, w której nie ma jeszcze śniegu, ale już jest zimno. To jest najlepszy czas na spacer po Parku Narodowym. W tym czasie można zobaczyć wszystkie zwierzęta, które wychodzą z kryjówki. To jest najlepszy czas na spacer po Parku Narodowym. W tym czasie można zobaczyć wszystkie zwierzęta, które wychodzą z kryjówki. To jest najlepszy czas na spacer po Parku Narodowym. W tym czasie można zobaczyć wszystkie zwierzęta, które wychodzą z kryjówki.

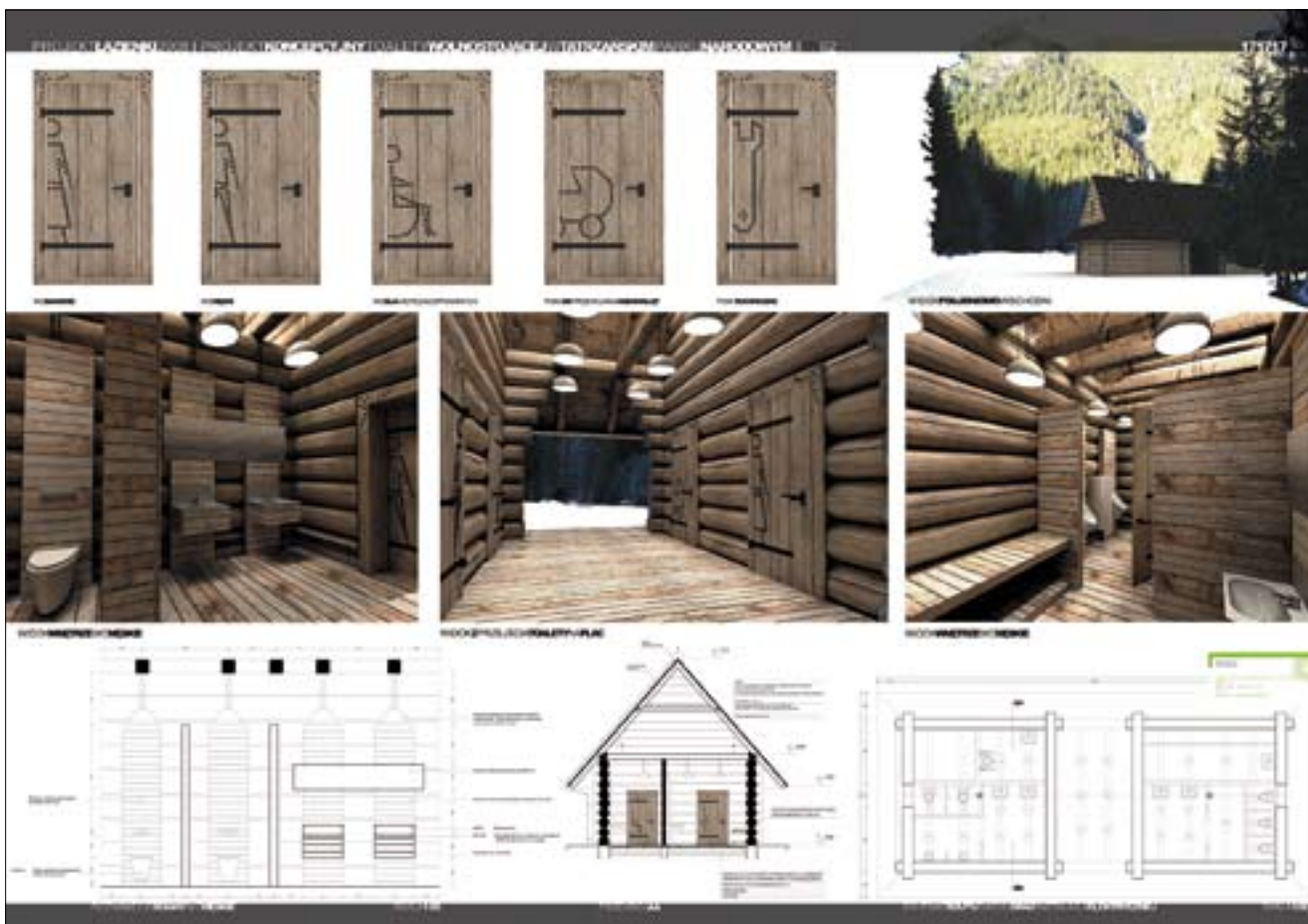
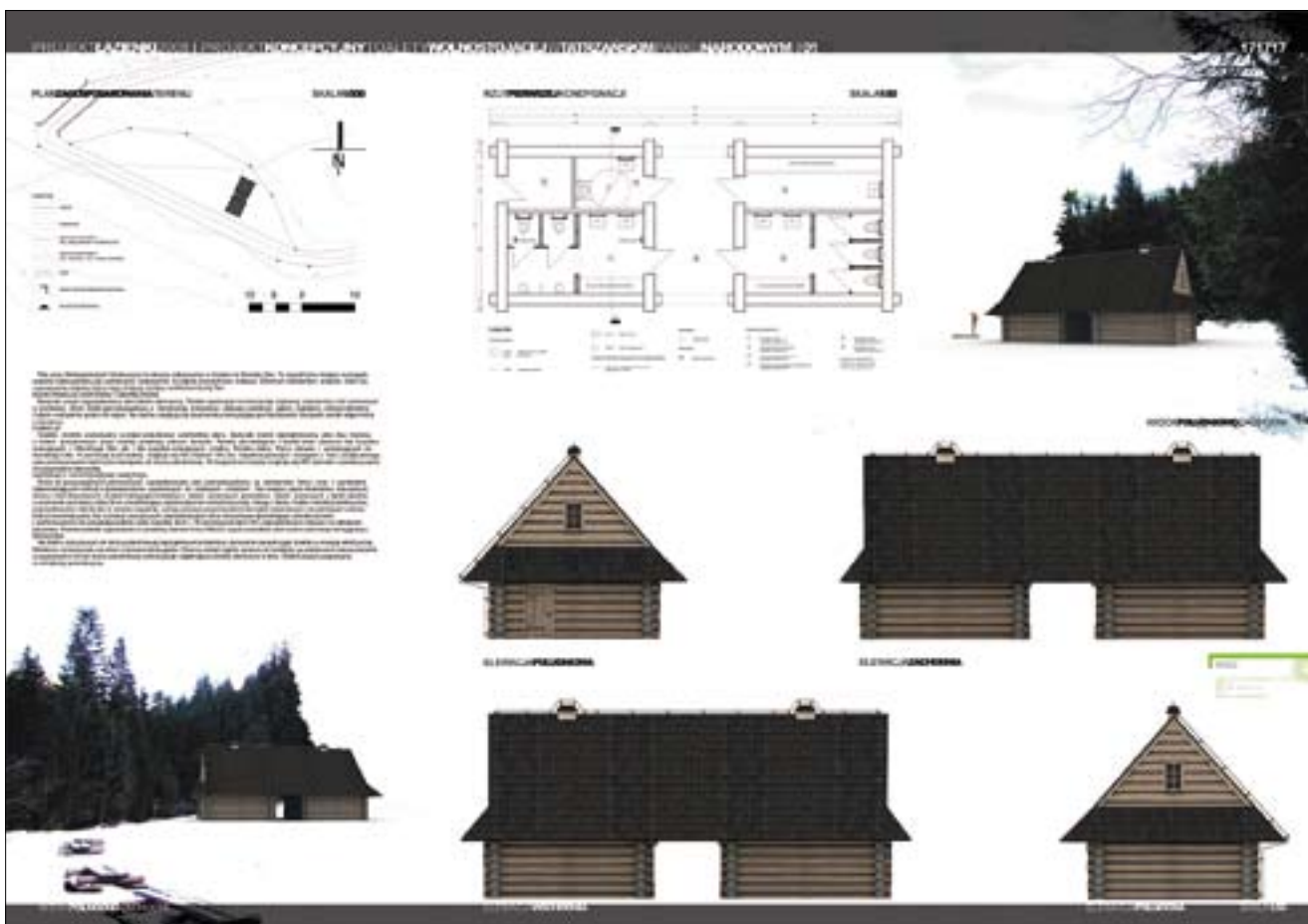
Całkowita powierzchnia: 100 m².
 Materiał: drewno, kamień, cegła.
 Wykonanie: wykonano w 2008 roku.
 Wykonawca: Kuba Kowalczyk, Mateusz Welmiński, Andrzej Kowalczyk, Małgorzata Łapaj.

projekt łazienki 2008_toaleta publiczna wolnostojąca w Tatrzańskim Parku Narodowym 160119



projekt łazienki 2008_toaleta publiczna wolnostojąca w Tatrzańskim Parku Narodowym 160119





121308

Koło 2008 – Projekt toalety publicznej w Tatrzańskim Parku Narodowym

rzut skala 1:50

elevacja zachodnia i południowa (wariant I) skala 1:50

elevacja wschodnia i północna (wariant I) skala 1:50

przekrój I-I skala 1:50

przekrój II-II skala 1:50

elevacja zachodnia i południowa (wariant II) skala 1:50

KLUCZ

121308

Koło 2008 – Projekt toalety publicznej w Tatrzańskim Parku Narodowym

wc szałas

inspiracja dla naszego projektu był górski szałas pasterski - bacówka. Spotykany na halach, harmonijnie wpisuje się w charakter regionu. Jego forma posłużyła nam do stworzenia modułu, który można dowolnie powielić. Pozwala to w łatwy sposób (tak jak zaprezentowano na schematach obok) dostosować budynek do zastanych warunków terenowych.

Elementem tego jest możliwość ustawienie w dowolnym miejscu na terenie TPN uzyskując za każdym razem inną formę budynku.

Dla placu obok Wodogrzmotów Mickiewicza zaproponowaliśmy dwa warianty toalet.

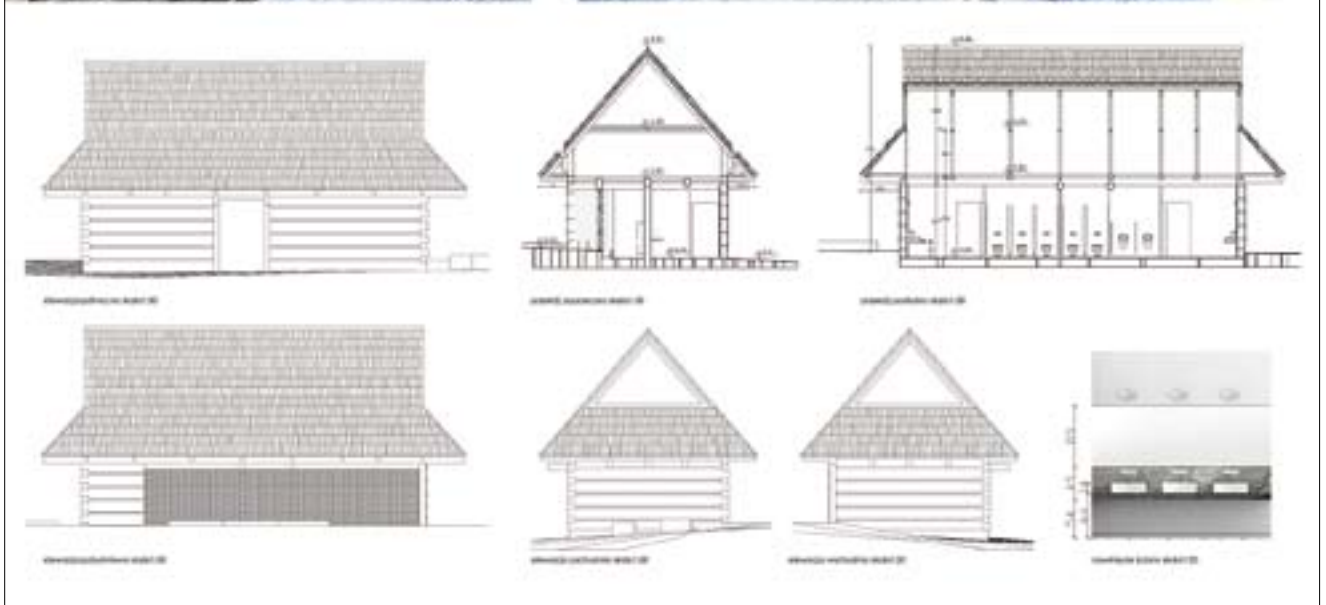
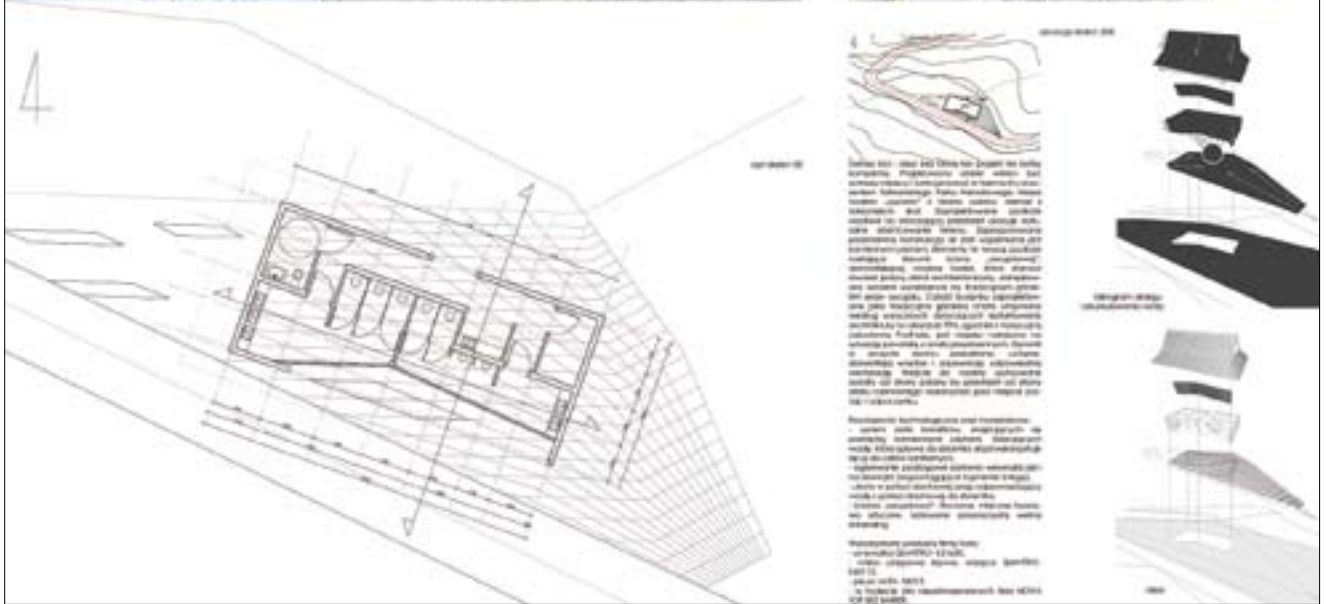
schematy

wariant I

wariant II

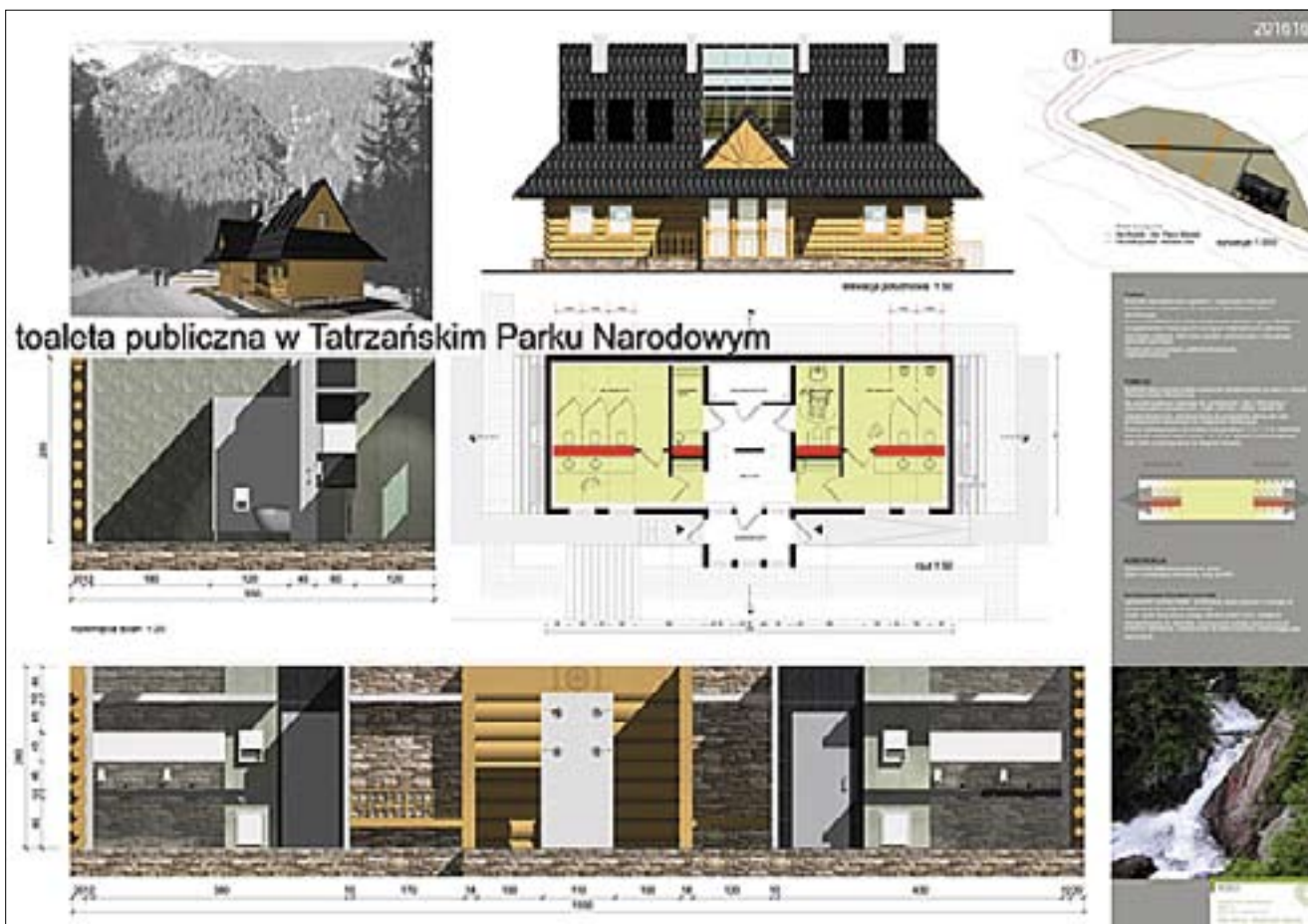
KLUCZ

rozwinięcia ścian skala 1:20





X Konkurs Sanitec Koło na „Projekt Łazienki 2008”
Wyróżnienie równorzędne III stopnia – Maciej Żukowski, Białystok



Konkurs na opracowanie projektu architektoniczno – urbanistycznego rozbudowy i modernizacji budynku Centrum Targowego wraz z rewaloryzacją bryły i elewacji Budynku Administracyjnego (z dawną restauracją „Belweder”) dla MTP wzdłuż ul. Głogowskiej w Poznaniu

Organizatorzy konkursu:

Międzynarodowe Targi Poznańskie Sp. z o.o., ul. Głogowska 14 Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział w Poznaniu, Stary Rynek 56

Sąd konkursowy w składzie:

- arch. Ryszard Jurkowski – SARP Katowice – Przewodniczący

Członkowie:

- Przemysław Trawa – Prezes Zarządu MTP
- Tomasz Kobierski – Wiceprezes Prezes Zarządu MTP
- Stanisław Bielazik – Dyrektor ds. Technicznych MTP
- Wiesława Galińska – Dyrektor Grupy Produktów MTP
- Mirosław Wróblewski – Kierownik Wydziału Remontów Inwestycji MTP
- arch. Andrzej Nowak – Dyrektor Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Poznania
- arch. Ewa Krzyżanowska-Walaszczyk – SARP Poznań
- arch. Grzegorz Cencek – SARP Poznań
- arch. Piotr Kostka – SARP Poznań – sędzia referent
- arch. Katarzyna Wrońska – SARP Poznań – sekretarz organizacyjny konkursu

Przedmiot konkursu:

- opracowanie koncepcji architektoniczno – urbanistycznej modernizacji i rozbudowy w kierunku południowym istniejącego budynku Centrum Targowego

- (po uprzedniej rozbiórce całej zabudowy zajmowanej przez lokal gastronomiczny „ADRIA”) wraz z projektem zagospodarowania dwóch istniejących antresol w budynku Holu Wschodniego, przylegających do budynku Centrum Targowego
- zaproponowanie szczegółowego programu funkcjonalno – użytkowego dla obiektu Centrum Targowego objętego modernizacją i rozbudową
- zaproponowanie rewaloryzacji całej elewacji i bryły Budynku Administracyjnego wraz z dawną restauracją „Belweder” z uwzględnieniem wytycznych konserwatorskich (część wysoka i niska łącznie)
- opracowanie projektu zagospodarowania terenu w granicach opracowania z uwzględnieniem wjazdu dla VIP-ów od strony ul. Głogowskiej w sąsiedztwie Budynku Administracyjnego oraz połączenia komunikacyjnego z terenem MTP i potrzebami wynikającymi z przyszłego przeznaczenia całego Budynku Administracyjnego.

Przebudowa Centrum Targowego i jego rozbudowa w kierunku południowym, w miejscu istniejącej dzisiaj restauracji „ADRIA” oraz rewaloryzacja bryły i elewacji Budynku Administracyjnego łącznie z istniejącym Hollem Wschodnim utworzyłyby zespół budynków Wejścia Głównego na Targi (wzdłuż ulic Roosevelta i Głogowskiej), który stanowiłby reprezentacyjne założenie dające odpowiednią oprawę dla obsługi wystawców i zwiedzających.

I NAGRODA

Studio ADS sp. z o.o. Poznań

Autorzy:

- arch. Piotr Z. Barełkowski
- arch. Przemysław Borkowicz

Współpraca:

- Krzysztof Czerwiński
- Adam Dutko
- Aleksandra Kucka

- Agnieszka Piechota
- Wojciech Tracz
- Katarzyna Wierzchowicka
- Artur Wiśniewski
- Dobiesław Woźniak
- Krzysztof Żółtowski

Nagrodę przyznano za:

1. konsekwentne otwarcie widokowe od strony ulicy Głogowskiej na Iglicę Targową – historyczny symbol Międzynarodowych Targów Poznańskich

- zaprojektowanie spójnej elewacji Targów (w widoku od strony Mostu Dworcowego), honorującej zachowanie historycznej osi wejścia głównego z Iglicą oraz zaproponowanie nowego symbolu Targów – interaktywnego, multimedialnego ekranu na istniejącym budynku Centrum Targowego
- bardzo interesujące rozwiązanie projektowe rejonu przeznaczanego dla VIPów, poprzez utworzenie nowego wnętrza urbanistycznego w sąsiedztwie „Belwederu” (relacja: falująca elewacja nowego budynku – oczko wodne – historyczny budynek „Belwederu”)
- atrakcyjną aktywizację przestrzenną i funkcjonalną tej części terenów targowych
- czytelne rozwiązanie funkcji projektowanego budynku w sposób stwarzający rozwój nowej funkcji Targów jako międzynarodowego centrum kongresowego - czytelne i atrakcyjne rozwiązanie podjazdu dla VIPów gwarantujące warunki bezpieczeństwa i komfortu w Holu Powitań, powiązanie windami z apartamentem i tarasem widokowym na ostatniej kondygnacji.
- „otwarty” rzut budynku, dający możliwość elastycznego wprowadzania funkcji
- stworzenie warunków dla etapowania inwestycji, przy niezakłóconym funkcjonowaniu istniejących budynków (np. zachowanie możliwości funkcjonowania budynku Centrum Targowego poprzez nałożenie ekranu multimedialnego)

II NAGRODA

MELLON ARCHITEKCI s.c., Szczecin

Autorzy:

- arch. Miłosz Raczyński
- arch. Marek Sietnicki
- arch. Maciej Mackiewicz
- arch. Jakub Słota

Nagrodę przyznano za:

- ciekawe rozwiązanie przekształcenia elewacji budynku Centrum Targowego, spójne i nowatorskie potraktowanie elewacji budynku istniejącego i projektowanego od strony przestrzeni targowej
- trafną kontynuację gzymsu i formy budynku Holu Wschodniego
- właściwe i proste w formie usytuowanie podjazdu dla VIPów
- ciekawe przestrzennie i konsekwentne rozwiązanie wnętrza budynku istniejącego i nowo projektowanego – od Holu Powitań (z delikatnie zróżnicowanymi poziomami wykorzystującymi naturalny spadek terenu) do projektowanych pomieszczeń na istniejących antresolach Holu Wschodniego
- znalezienie prostej i konsekwentnej „osi biurowej” łączącej całe założenie projektowe, złożonej z kontynuacji części biurowej i przeciwnie usytuowanych „boksów biurowych” dających możliwość różnej aranżacji wnętrza

Zalecenia pokonkursowe:

W przypadku niemożności realizacji I nagrody i powierzenia zlecenia projektowego zespołowi autorskiemu, który otrzymał II nagrodę, Sąd Konkursowy zaleca wprowadzenie:

- powiększenia przestrzeni pomiędzy nowo projektowaną rozbudową budynku Centrum Targowego, a istniejącym zabytkowym Budynkiem Administracyjnym w celu uzyskania wglądu na Iglicę Targową stanowiącą symbol MTP
- „uspokojenia” formy południowego narożnika projektowanej zabudowy w kontekście styku z historycznym budynkiem istniejącym
- odniesienia się do istniejącego budynku „Belwederu” w kontekście planowanego wjazdu dla VIPów
- zastanowienia się nad koniecznością lokalizacji drugiego wejścia do projektowanej części budynku Centrum Targowego z kasami i szatnią w pobliżu już istniejącego wejścia do starej części tego budynku

III NAGRODA

K & M FREIE ARCHITEKTEN

DIPL. – ING. KOPEC – MAIERHÖFER, NIEMCY

Autorzy:

- dipl.-ing. Jarosław Maciej Kopec
- dipl.-ing. Yvonne Maierhöfer

Nagrodę przyznano za:

- prawidłowe i wyraziste usytuowanie projektowanego wjazdu dla VIPów z jednoczesnym uhonorowaniem Budynku Administracyjnego i zachowaniem wglądu na symbol Targów – Iglicę od strony ulicy Głogowskiej
- umiejętne wkomponowanie bryły budynku Centrum Targowego w elewację całego założenia, które uzyskało jednolity charakter

WYRÓŻNIENIE

PRACOWNIA PROJEKTOWA J.P. WOŹNY, POZNAŃ

Autor:

arch. Przemysław Woźny

Współpraca autorska:

arch. Mikołaj Stępień
arch. Natalia Stępień
arch. Joanna Wystańska – Woźny
student Michał Szuniewicz

Wyróżnienie przyznano za:

- konsekwentną budowę szklanej fasady na całej długości założenia projektowego, przy próbie szukania nowego symbolu Targów
- atrakcyjne podkreślenie i wydobicie historycznego budynku „Belwederu” na tle nowej szklanej fasady – uzyskanie nowej jakości

CENTRUM TARGOWE – Administracyjne Centrum Targów

Opis autorski (fragm.)

Otwarcie i tło

Formę budynku ukształtowała z jednej strony idea otwarcia na Iglicę od strony ulicy Głogowskiej – wykadrowania widoku tak, by rozbudowa Centrum Targowego nie przesłaniała Iglicy, a z drugiej strony idea stworzenia odpowiedniego tła dla zabytkowego Gmachu Administracyjnego z dawną restauracją Belweder, aby wydobyć walory historycznego budynku poddane restauracji konserwatorskiej.

Chlebem i solą

Strefa przeznaczona dla przyjęcia wizyt osób VIP – Serdecznych Gości – jest wizytówką Targów. Została potraktowana ze szczególną atencją, aby nie ograniczała się jedynie do eleganckiego holu z podjazdem, lecz stała się głównym tworzywem dla modernizacji budynków Centrum Targowego, Gmachu Administracyjnego.

Nowy parter

Postawiono na stworzenie nowego poziomu zagłębionego podjazdu VIP z otwartym „na niebo” placem z oczkiem wodnym. Odnajdziemy tu najlepsze warunki komunikacyjne dla połączenia obu budynków oraz dla dojazdu samochodowego. Światło dzienne szerokim strumieniem spływa do podziemi poprzez rozległe otwarcie w poziomie terenu. Z dolnego dziedzińca podziwiać możemy Hol Powiatań w pełnej okazałości – widzimy jego oba poziomy górny i dolny. Hol Powiatań spina przestrzennie budynki i jest jednym z szeregu eleganckich pomieszczeń na drodze VIP między Centrum Targowym a Belwederem czyli Klubem VIP przy Gmachu Administracyjnym. Dolny poziom przejmie więc funkcje tradycyjnie przypisane parterowi.

Jest wiele dróg prowadzących do celu

Przyjęto założenie, że nie ma jednej drogi VIP, istnieje wiele kierunków z jakich Ważne Osoby mogą dotrzeć do budynków.

Droga przez Belweder z podjazdem od strony odtwarzanego Ogrodu.

Droga przez dolny poziom Holu Powiatań z podziemnym podjazdem.

Droga przez górny poziom Holu Powiatań z górnym podjazdem.

Droga przez Hol Wschodni poprzez przelotowy przejazd w budynku.

Droga przez hol biurowy od strony ulicy Głogowskiej lub z terenu Targów.

Droga przez Gmach Administracyjny z podjazdem z ulicy Głogowskiej.

Sekwencja przestrzeni

Projekt wewnątrz skonstruowano na bazie idei prowadzenia Gościa targowego poprzez kolejne wykreowane przestrzenie układające się w pieczętowanie zaplanowanej i zaprojektowanej sekwencji. Możemy prześledzić jak Gość dojeżdża pod Belweder, wysiada pod zadaszeniem, wchodzi do Klubu VIP, przechodzi do reprezentacyjnego holu komunikacyjnego, jedzie w dół panoramiczną windą, spaceruje wzdłuż Łącznika-Galerii Rzeźby, wchodzi do dolnego Holu Powiatań, mija oczko wodne, jedzie windą panoramiczną na parter, przechodzi przez górny Hol Powiatań z zawieszonymi antresolami biurowymi, idzie przez Hol Biurowy do Holu Wschodniego...

Otwartość przede wszystkim

W parterze Centrum Targowego położono główny nacisk na przestrzenność i przestronność wewnątrz połączonego holi: Wschodniego – Biurowego – Powiatań. Eliminacja przegród między holami lub zastosowanie rozwiązań na bazie przesuwanych ścian szklanych pozwoli na stopienie tych przestrzeni w jedność.

W górę i w dół

Zespół wind panoramicznych łączących wszystkie piętra zastąpi istniejące trzy windy, obecnie już nie odpowiadające współczesnym standardom i wizerunkowi Targów.

Praca

Na piętrach nowe powierzchnie biurowe uzupełniają tkankę istniejącą. Stworzono antresole biurowe „zawieszane” w przestrzeni budynku otoczonego szklanymi ścianami. Biura oddzielono od wspólnej przestrzeni przeszklonymi ścianami działowymi, a od strony traktów komunikacyjnych ścianami pełnymi z zaświatłami. Stworzono nowe pomieszczenia socjalne, zmodernizowano węzły sanitarne, odzyskano powierzchnię szybów windowych na potrzeby zapleczy biur.

Serdeczni Goście

Na ostatniej kondygnacji Centrum Targowego skupiono pomieszczenia wykorzystywane przez osoby VIP. Zlokalizowano tu także apartament dla Serdecznych Gości z gabinetem, sypialnią, łazienką i z wyjściem na taras widokowy.

Panorama

Na poziomie +4 na dodatkowej antresoli wewnątrz Holu Wschodniego 150 osób zgromadzonych w Sali Konferencyjnej podziwia panoramę miasta.

Jak Cię widzą, tak Cię piszą

Na elewacji wschodniej od strony ul. Głogowskiej zawieszono wielkoformatowy ekran diodowy na osnowie siatki stalowej. Ekran spełnia podwójne zadanie: służy do projekcji multimedialnych, a jednocześnie rozprasza światło słoneczne ograniczając insolację pomieszczeń. Ekran taki posiada około 60% prześwitu, nie ogranicza widoczności z wnętrza, nie wpływa na pracę, gdyż projekcja jest ukryta przed oczami użytkowników biur. Identyczny ekran zostanie zamontowany na elewacji zachodniej jako uzupełnienie informacji wizualnej Targów. Możliwe jest również zastąpienie ekranu od strony Targów siatką ze stali nierdzewnej nieuzbrojoną w system projekcji LED, spełniającą jedynie rolę elementu rozpraszającego światło słoneczne.

Konstrukcja

Część nowo projektowana – rozbudowa Centrum Targowego – żelbetowa monolityczna. Schemat konstrukcyjny szkieletowy ze stropami płytowymi z obszarami płyty pogrubionymi nad słupami.

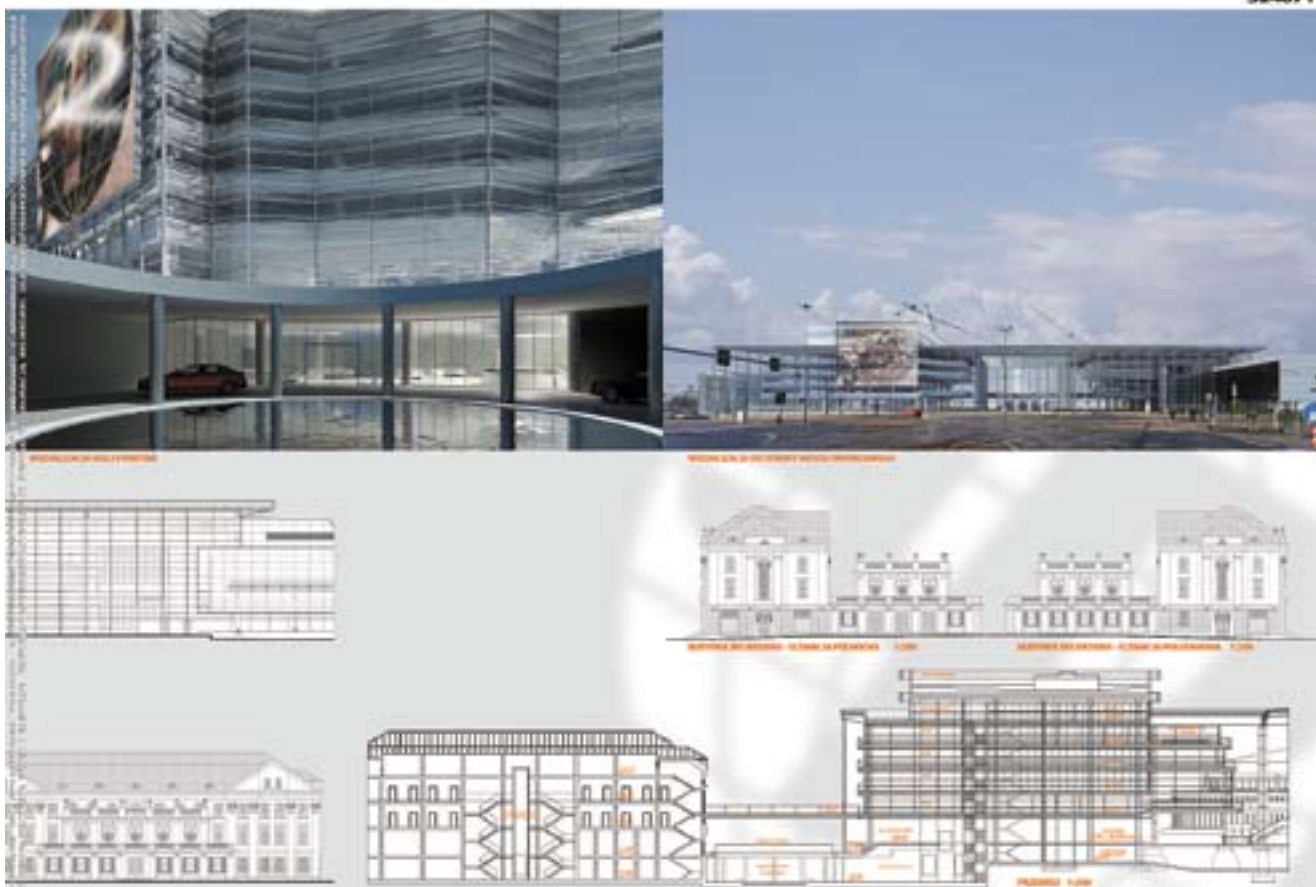
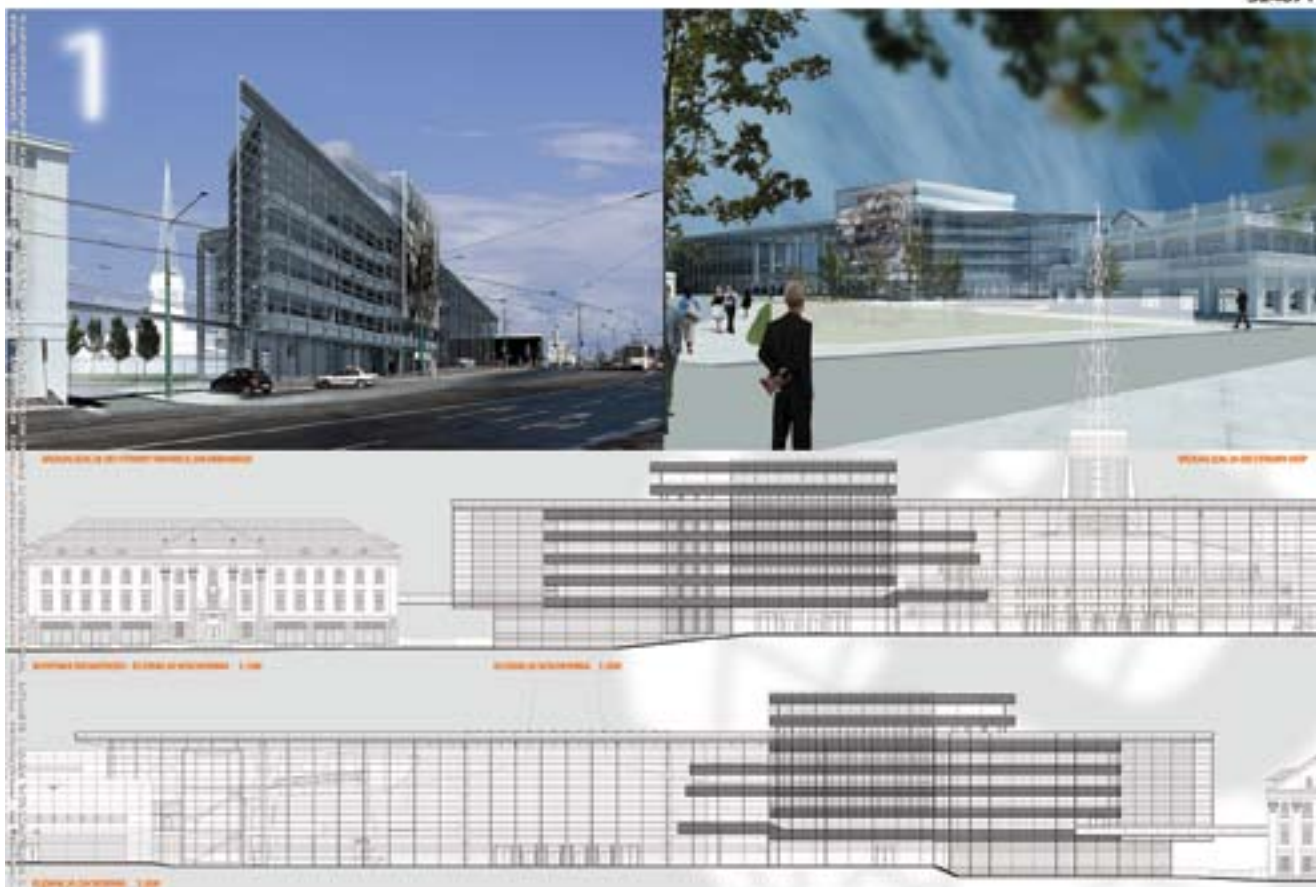
Część podziemna podjazdu VIP wykonana w osłonie ścian szczelinowych.

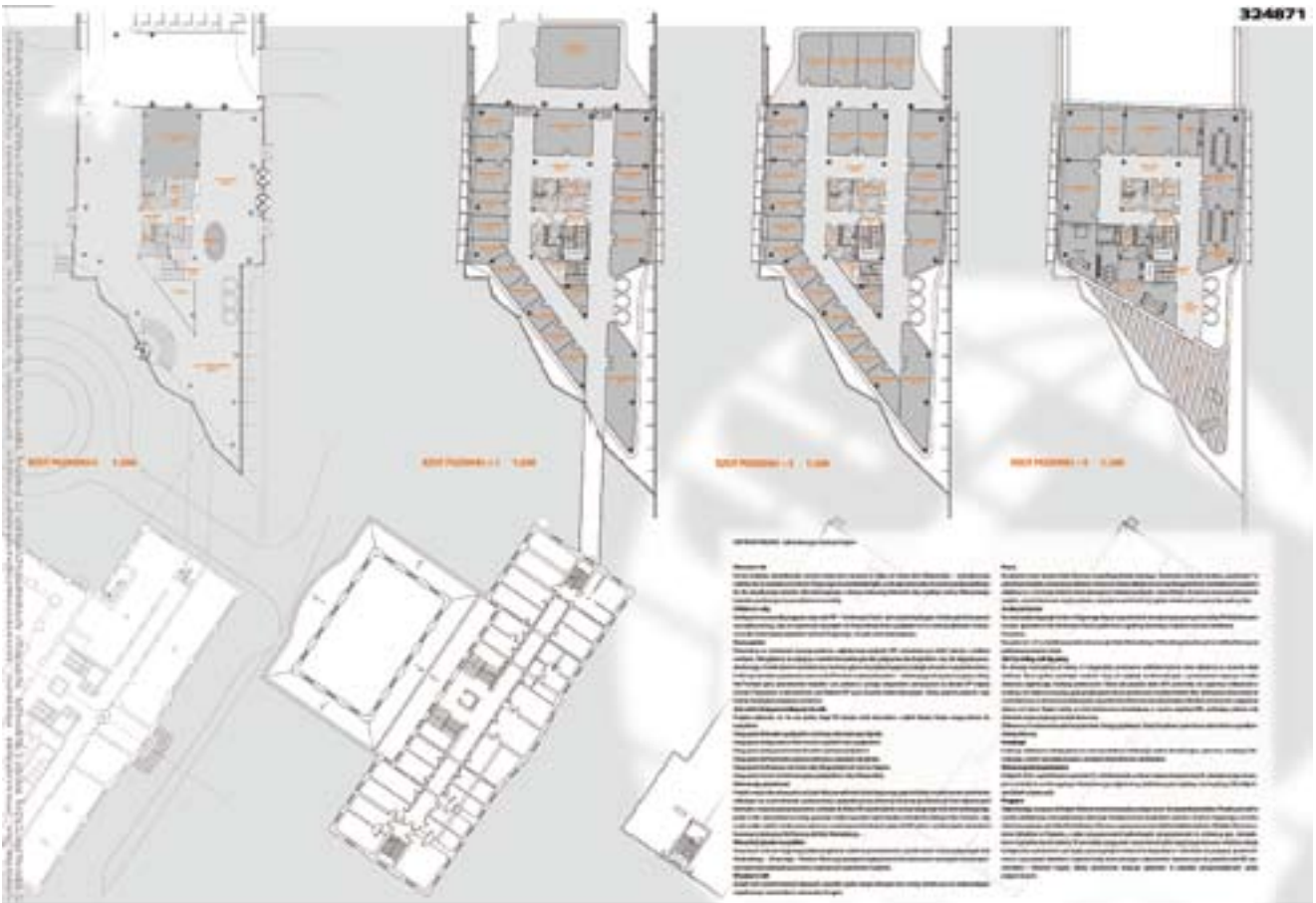
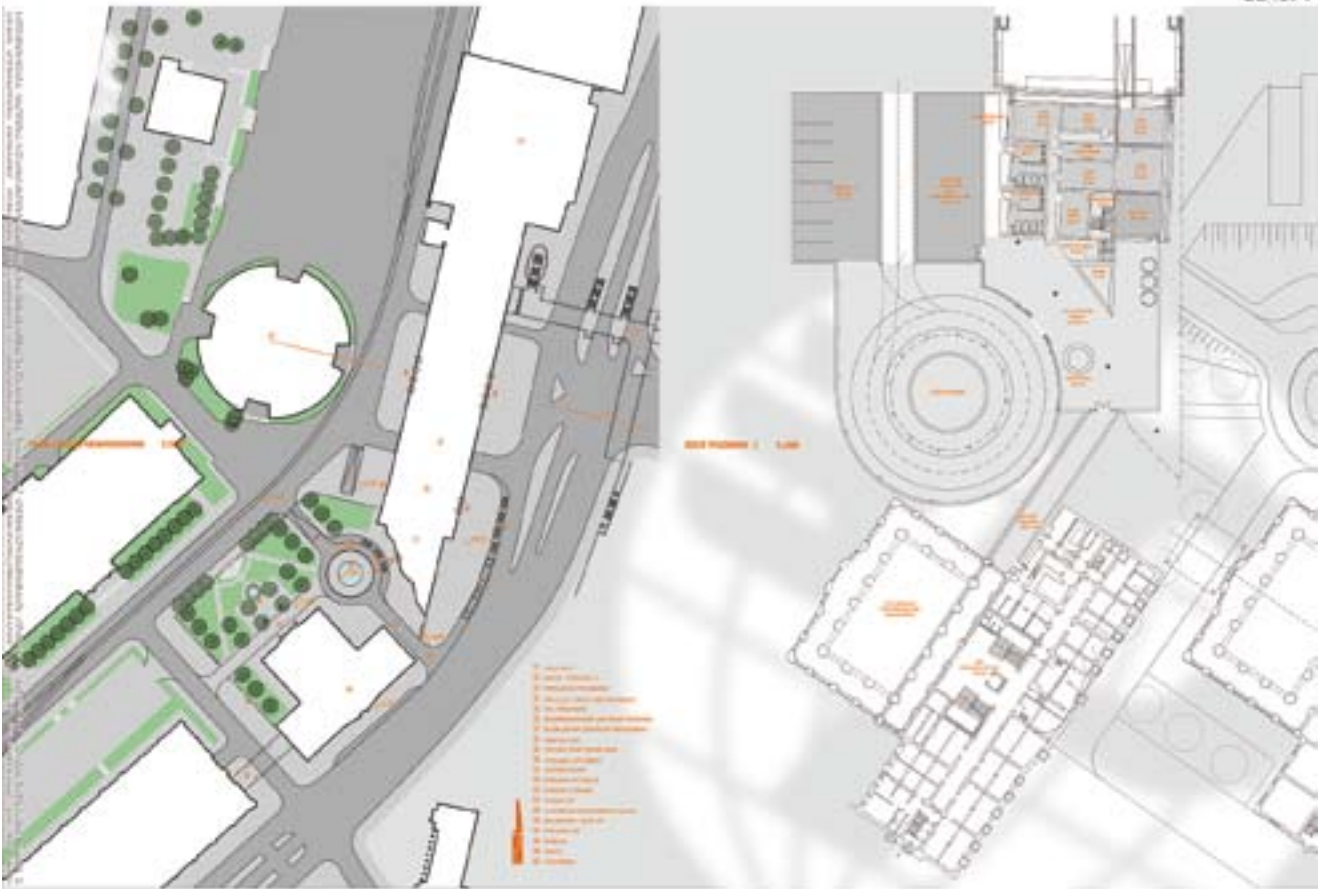
Ściany zewnętrzne przeszklone systemowe aluminiowe na podkonstrukcji stalowej.

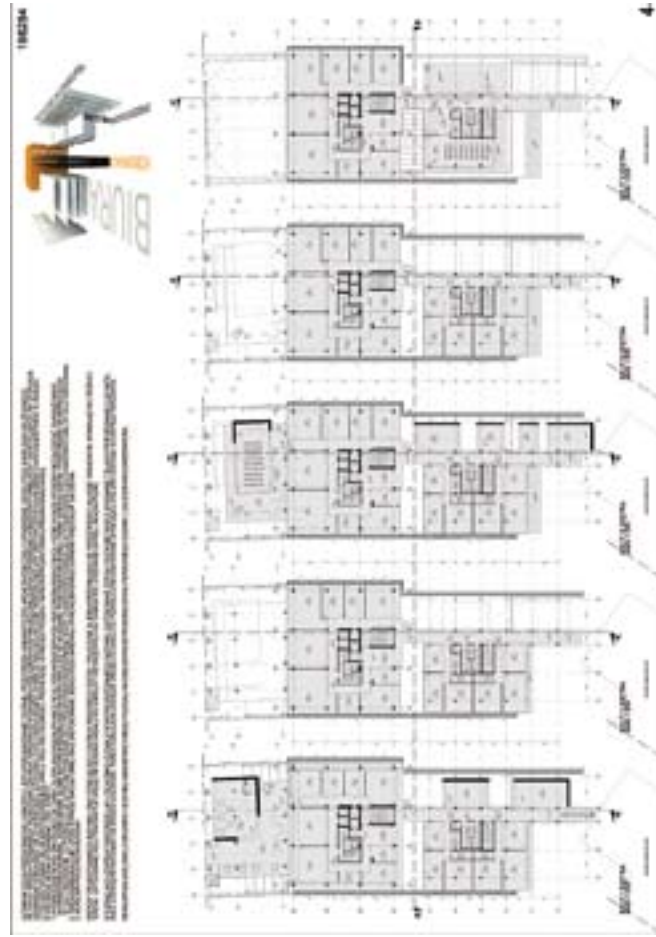
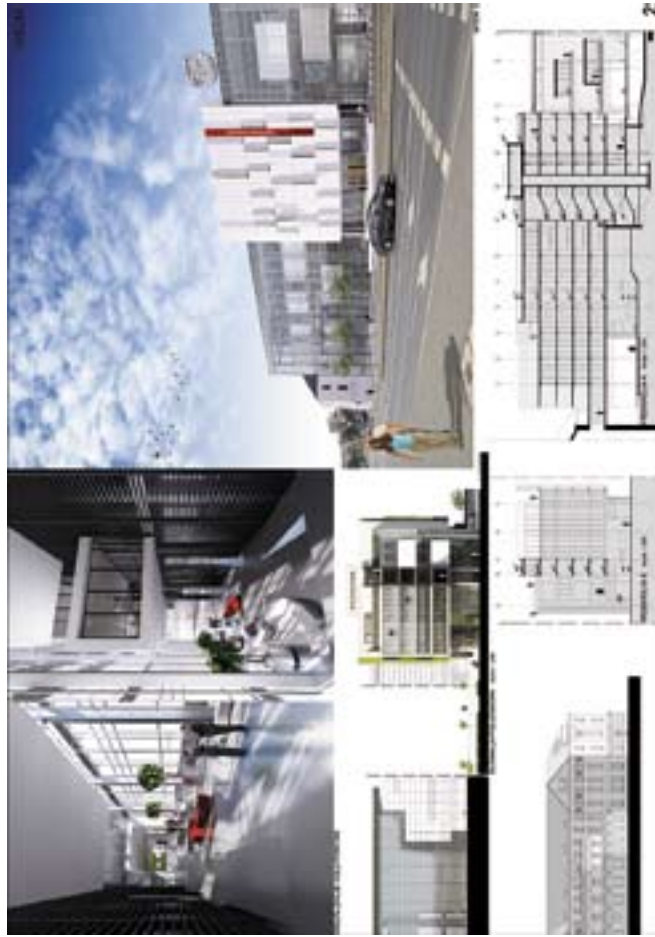
Kładka między Centrum Targowym a Belwederem w konstrukcji stalowej. Konstrukcja nośna w formie belek blachownicowych. Przewidziano nadbudowę istniejącej antresoli w Holu Wschodnim o jedną kondygnację użytkową. Strop żelbetowy wylewany na blasze trapezowej oparty na konstrukcji stalowej.

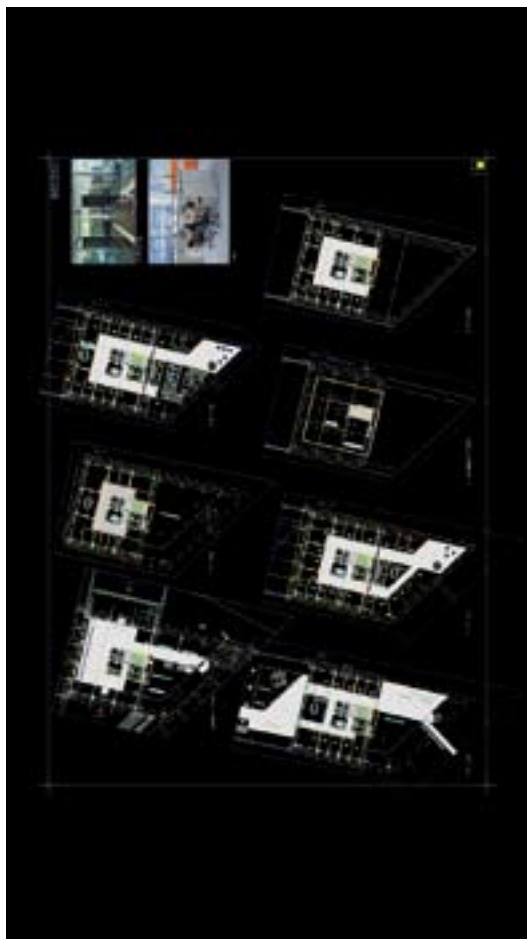
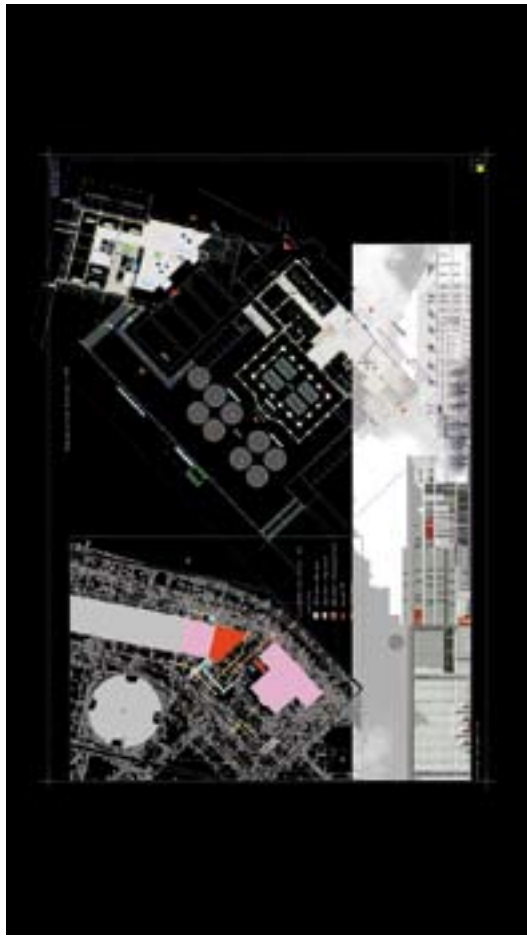
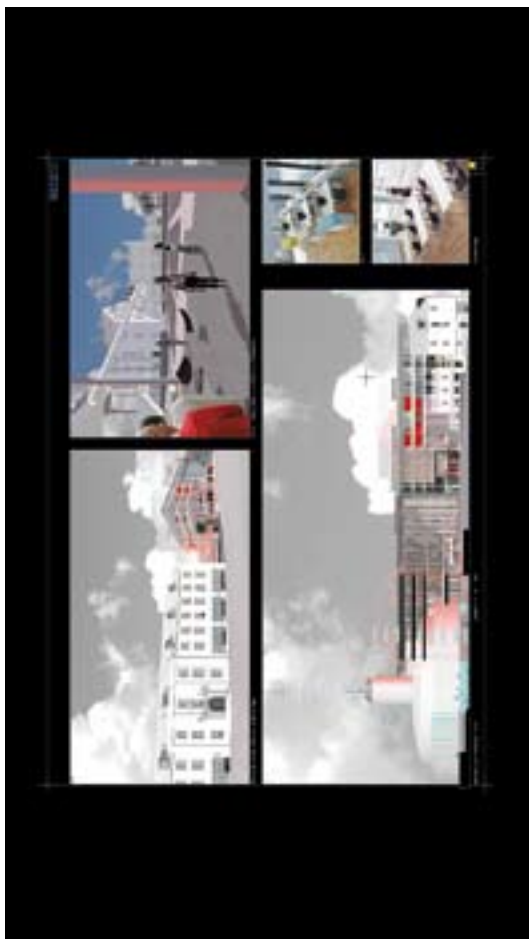
Instalacje

Instalacje elektryczne silnoprądowe (w tym przebudowa trafostacji) wodno-kanalizacyjne, grzewcze, wentylacji i klimatyzacji, system sygnalizacji pożaru, instalacje teletechniczne, strukturalne.

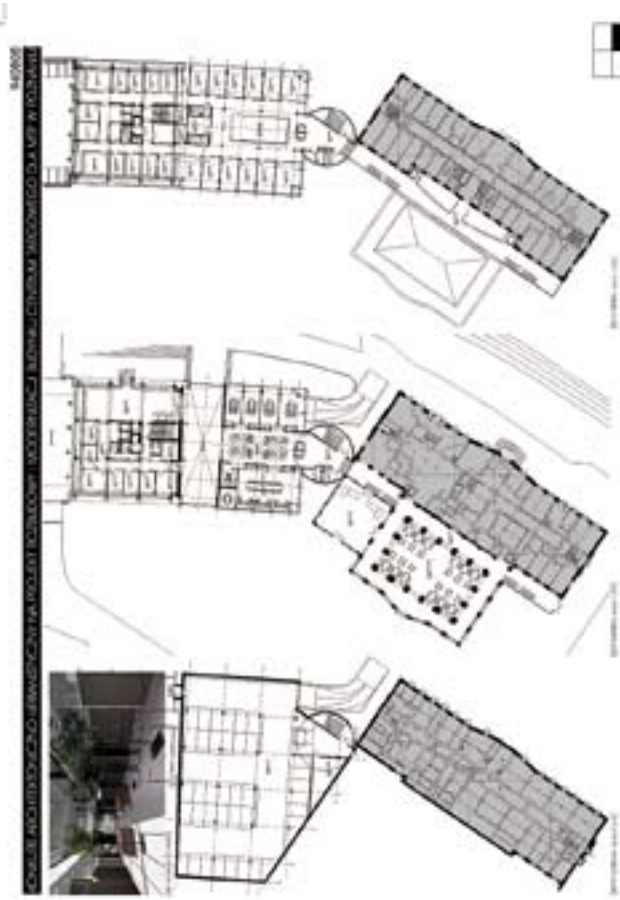
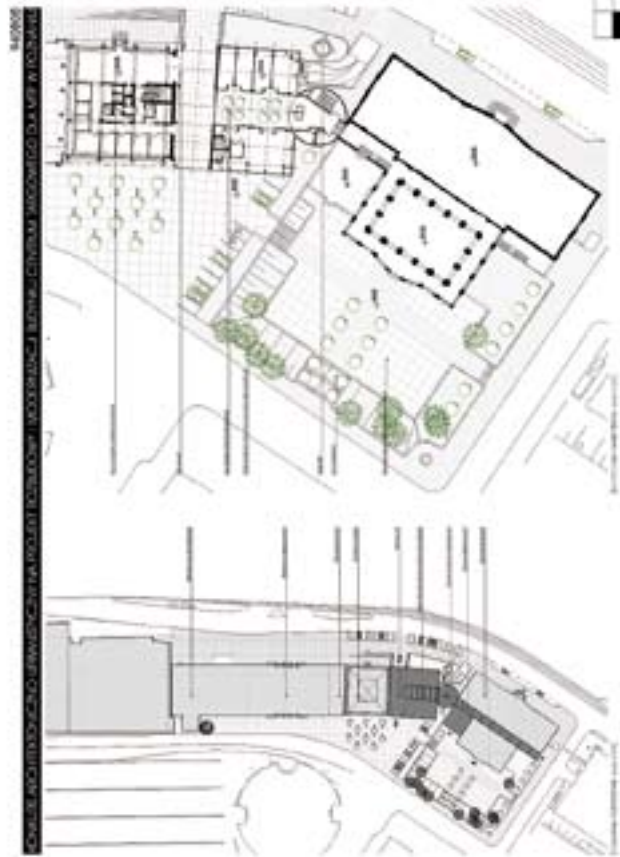
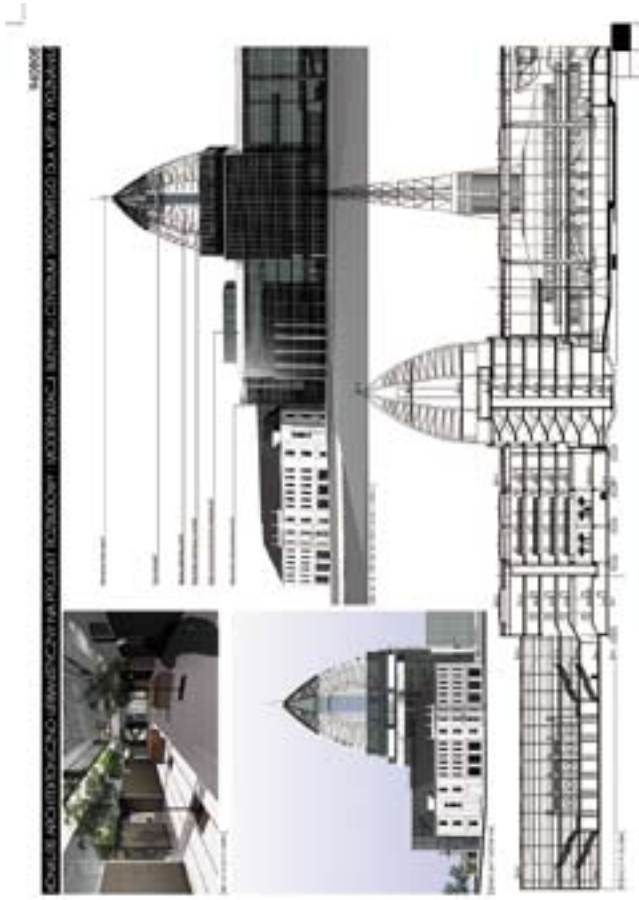
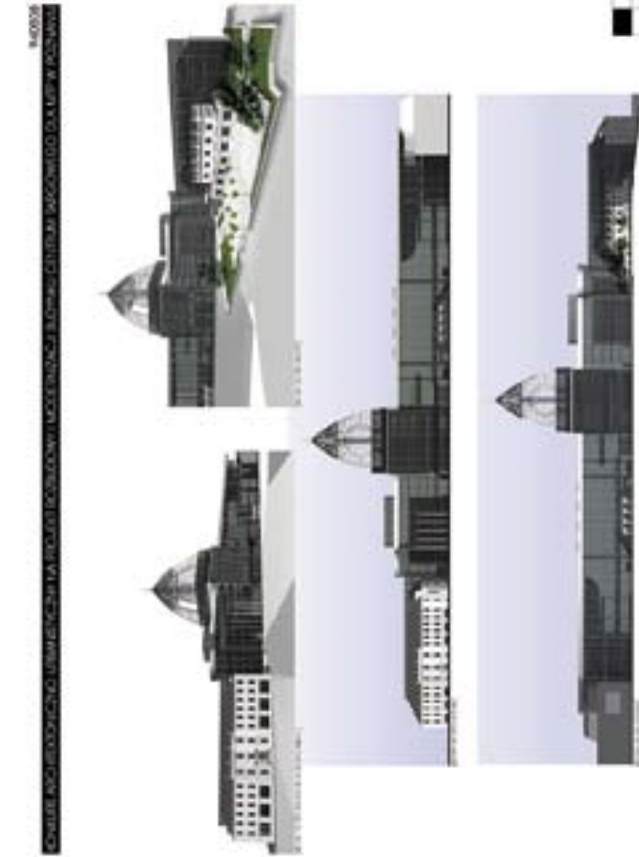








Konkurs na rozbudowę i modernizację budynku Centrum Targowego
III NAGRODA – K & M FREIE ARCHITEKTEN DIPL. – ING. KOPEC – MAIERHÖFER, NIEMCY



Konkurs na zagospodarowanie przestrzenne terenu otoczenia Stadionu Narodowego w Warszawie

Organizator konkursu

Narodowe Centrum Sportu sp. z o.o.

Skład Sądu Konkursowego

- Michał Borowski, architekt, Prezes Narodowego Centrum Sportu, Przewodniczący
- Henryk Drzewiecki - architekt, Sędzia Konkursowy OW SARP
- Marek Mikos – architekt, Dyrektor Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy, z-ca przewodniczącego
- Jacek Nowak – Naczelny Dyrektor PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. Oddziału Regionalnego w Warszawie
- Jerzy Skrzypczak - architekt, Sędzia Konkursowy OW SARP
- Marcin Świetlik - architekt
- Zbigniew Włodarski – architekt, Główny Specjalista w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu m.st. Warszawy, sędzia referent
- Rafał Mroczkowski - Sekretarz Sądu Konkursowego.

opartą o promenadę pieszą równoległą w swym przebiegu do Al. Zielenieckiej. Promenada ta pozwala wygodnie skomunikować rejon ronda Waszyngtona z rejonem ul. Targowej, a jednocześnie uzyskać dostęp do zespołu Stadionu Narodowego, hali widowiskowej oraz zespołu wystawienniczo-biurowego wytwarzającego obszar o dużej intensywności zabudowy w rejonie przystanku kolejowego Stadion. Atrakcyjnym rozwiązaniem jest wytworzenie wysoko sprawnego węzła komunikacyjnego opartego o wykorzystanie szynowych środków transportu (kolej, metro, tramwaj) oraz kreacja placu miejskiego z wykorzystaniem tego węzła wymiany ruchu.

Zabudowa o dużej intensywności realizowana jest w przyjaznej, miejskiej skali, bez nadużywania w kompozycji urbanistycznej obiektów wysokich. System zieleni wyodrębnia poszczególne zespoły zabudowy, z uwzględnieniem bardziej rzeźbiarskich, a zarazem parkowych form zabudowy od strony Al. Zielenieckiej, pozwalających na dialog kompozycji zieleni na obszarze objętym pracą konkursową z terenem Parku Skaryszewskiego. Praca proponuje prawidłowe i czytelne strefy pozwalające na właściwe etapowanie realizacji, a propozycje zabudowy w przejrzysty sposób mogą zostać przedstawione w transpozycji na formułę zapisu planu miejscowego, który w przyszłości posłuży do koordynacji realizacji na obszarze konkursowym.

Praca spełniła wymagania organizatora konkursu, wyróżniając się zdecydowanie od reszty prac, m.in. analizą uwarunkowań oraz przyjętymi rozwiązaniami.

W szczególności należy zauważyć:

1. Miejski charakter części północnej terenu w powiązaniu z planowanym zagospodarowaniem Portu Praskiego.
2. Relacja pomiędzy krajobrazem parkowym w części południowej z placem miejskim na północy.
3. Wykorzystanie terenu dworca jako działki budowlanej.

Wątpliwości Sądu Konkursowego dotyczą sposobu ukształtowania terenu pomiędzy głównym ciągiem pieszym północ-południe a Aleją Zieleniecką. Idea wolnostojących pawilonów, a właściwie hal wystawowych została przyjęta pozytywnie, w odróżnieniu od indyferentnej przestrzeni pomiędzy pawilonami/halami a Aleją Zieleniecką.

W dalszych opracowaniach większą uwagę należy skupić na ciężkim ruchu dostawczym, parkingach i na wynikających z tego konsekwencjach. Odcięcie Placu Miejskiego od Dworca i Stacji Metra ul. Sokół „bis” skła-

I nagroda

Uczestnicy wspólnie biorący udział:

1. **Dawos sp. z o.o. Warszawa,**
2. **Jems Architekci sp. z o.o., Warszawa**

Zespół autorski w składzie:

- Krzysztof Domaradzki
- Olgierd Jagiełło
- Maciej Miłobędzki
- Marcin Sadowski
- Jerzy Szczepanik-Dzikowski
- Mai Bui Ngoc
- Jarosław Dudziński
- Katarzyna Bazylewicz-Maj
- Paweł Gozdyra
- Marta Grzybowska (RS)
- Wojtek Kotecki
- Paweł Majkusiak
- Dorota Rudawa (RS)
- Dorota Sawicka
- Marek Sawicki
- Piotr Sawicki
- Zygmunt Uzdalewicz

Opinia o pracy:

Pracę cechuje pragmatyzm zaproponowanych rozwiązań. Wyróżnia się ona czytelną kompozycją urbanistyczną

nia do sprawdzenia możliwości podziemnej komunikacji zawierającej wszystkie niezbędne funkcje.

Przedstawione rozwiązanie Centrum Kongresowo – Wystawienniczego wraz z hotelem wymaga dalszych studiów połączeń pomiędzy poszczególnymi funkcjami. Podobnie analizie powinna być poddana ilość obiektów wystawienniczych lokalizowanych wzdłuż Al. Zielonickiej (w szczególności dotyczy to dwóch obiektów najbliższych rondu Waszyngtona).

II nagroda

Uczestnik samodzielny:

Kanon Grzegorz Chojnacki, Otrębusy

Zespół autorski w składzie:

- Grzegorz Chojnacki
- Krzysztof Banaszewski
- Jakub Szczęsny
- Małgorzata Kuciewicz
- Krzysztof Rytel
- Maria Kowalska
- Zygmunt Fit
- Borys Lewandowski

Opinia o pracy:

Praca proponuje kompozycję zabudowy uwzględniającą urbanistyczny kontekst sąsiedniego Portu Praskiego. Prawidłowe strefowanie pozwala uzyskać zespół o wysokich walorach funkcjonalnych skomponowany w sposób prawidłowo wykorzystujący wszelkie powiązania z terenami sąsiednimi (w szczególności z terenami zieleni nadwiślańskiej oraz terenu Parku Skaryszewskiego).

Praca w sposób konsekwentny koncentruje nową zabudowę w północnej części terenu jako kontynuację zabudowy pirsów portu. Dyskusyjna jest propozycja obiektu wielofunkcyjnego. Hala imprezowa zagłębiona w terenie udaje element parku i jest bardzo trudna do zrealizowania np. pod kątem ewakuacji widzów.

Praca zawiera wiele trudno dostępnych informacji, sposób ilustracji których nie ułatwia percepcji. Mimo to, wyraziste relacje z otoczeniem i całość rozwiązania są przykładem dobrej urbanistyki. W szczególności należy zauważyć w propozycji ukształtowania parku wokół Stadionu Narodowego nawiązanie do stylistyki Parku Skaryszewskiego.

III nagroda

Uczestnicy wspólnie biorący udział:

1. Czuba Latoszek sp. z o. o., Warszawa
2. Grzegorz Chodkowski, Warszawa
3. Sławomir Gzell, Warszawa

Zespół autorski w składzie:

- Maciej Latoszek
- Piotr Czuba
- Grzegorz Chodkowski
- Sławomir Gzell

- Jan Cichy
- Agnieszka Kowalewska
- Katarzyna Kwiatkowska
- Michał Kleniewski
- Mariusz Mierzejewski
- Arkadiusz Staniszewski
- Jolanta Pawlak
- Czesław Kolejko

Opinia o pracy:

Praca przedstawia niezwykle, sztucznie stworzony krajobraz pól, wzgórz i dolin oraz - w północnej części - skupisko wieżowców. W rezultacie praca proponuje wytworzenie sielskiego krajobrazu błoni o charakterze łąkowym. Efektem takiego sposobu myślenia jest uzyskanie atrakcyjnej i indywidualnej w swym charakterze kompozycji. Sposób podejścia do tematu pozwala na uzyskanie zespołu wyrażającego głęboki szacunek dla naturalnej zieleni, a zarazem wyrazistego w swej indywidualnej formie architektonicznej. Prawidłowy efekt przestrzenny można uzyskać jednak jedynie przy całościowej realizacji, którą z kolei trudno dziś sobie wyobrazić ze względu na wymogi etapowania oraz efektywności finansowania inwestycji.

Wizja autorska wyrażona przedstawiona w poetyckich ilustracjach została uznana za trudną w realizacji, wręcz nierealistyczną. Zielony kopiec kryjący arenę wielofunkcyjną, hektary zielonych dachów nad zespołem wystawowym i trawiaste dachy parkingów nad dworcem nie tworzą oczekiwanych jakości centrum Miasta – jakkolwiek są ciekawym i godnym rozwinięcia przyczynkiem do historii nie zrealizowanych warszawskich projektów urbanistycznych.

Godny zauważenia jest również plac pomiędzy kwartałem wieżowców a parkiem.

Wyróżnienie

Uczestnik samodzielny:

CKK Architekci Biuro Projektowe S.C. J. Kozłowski, A. Król, M. Ossowska, Gdynia

Zespół autorski w składzie:

- Jan Kozłowski – architekt, projektant
- Anna Król – architekt, projektant
- Małgorzata Ossowska – architekt, urbanista, projektant
- Paweł Abramowicz – architekt, asystent projektanta
- Paweł Kośmicki – asystent projektanta

Opinia o pracy:

Praca została wyróżniona za poszukiwania formalne wyprowadzane z trafnej obserwacji tradycji miejsca zapamiętanej jako zielone błonia wokół stadionu.

Propozycja pozornego ukrycia 10 ha zabudowy pod „zielonym” dachem jest interesująca, aczkolwiek funkcjonowanie w ten sposób stworzonych przestrzeni nie jest zadowalające. Wolnostojąca arena imprezowa jest za mała, a jej niezbędne rozszerzenie wpływałoby negatywnie na wielką ideę projektu.

Masywna zabudowa w części północnej jest wysoką ceną za utrzymanie otwartości krajobrazu. Relacja z Parkiem Skaryszewskim jest zdominowana zachodnią ścianą warunkującą możliwość realizacji sztucznych wzniesień terenu.

Zagospodarowanie ogromnym wysiłkiem stworzonej doliny jest przedstawione schematycznie, a rozwiązania są wyjątkowo formalistyczne. Realizacja etapami będzie bardzo trudna do przeprowadzenia.

Praca konsekwentna i w swoisty sposób piękna.

Wyróżnienie

Uczestnik samodzielny:

Fiszer Atelier 41 - Warszawa Spółka z o.o.

Zespół autorski w składzie:

- Stanisław Fiszer – generalny projektant
- Witold Zandfos – generalny projektant
- Krystyna Fiszer – architekt
- Marcin Garbacki – architekt
- Piotr Bujnowski – architekt
- Karolina Tunajek – architekt

- Jan Chwedczuk – architekt
- Katarzyna Magdzik – architekt
- Maciej Rąbek – student
- Wiktor Jarawka – student
- Konstanty Stajniak – student
- Eliza Nowosielska – projekt zieleni
- BATEX TYRADE – projekt instalacji sieci zewnętrznych

Opinia o pracy:

Praca została wyróżniona za kompozycję przestrzenną pozwalającą na sprawne funkcjonowanie obszaru objętego zadaniem konkursowym.

Cztery wieże biurowe, które stworzyły zamknięcie przestrzeni Parku Skaryszewskiego są dominującym elementem projektu i ceną za niezwykle poprawne usytuowanie kompleksu wystawienniczo-kongresowego. Ceną, dosłownie wręcz, zbyt wysoką. Plac dworcowy oparty m.in. o skromny kwartał mieszkaniowy od północy wydaje się przeskalowany. Niemniej jednak całość projektu jest interesującą odpowiedzią na zadane w konkursie pytanie.

Podstawowe założenia projektu

opis autorski (fragm.)

1. Poszanowanie wartości zastanych;

Traktowanie otoczenia Stadionu Narodowego jako element kompleksu zielonego rozciągającego się od Parku Skaryszewskiego do Wisły;

Powiązanie Stadionu z otaczającymi obszarami zabudowy miejskiej w formie parku „zielonej doliny” – miejsca wydarzeń i inicjatyw, które animować będą życie społeczne;

Traktowanie ulicy Zielenieckiej jako ulicy o charakterze parkowym, łączącej a nie rozdzielającej tereny parkowe, które przecina.

Stworzenie silnie zdefiniowanego obszaru o charakterze miejskim w opozycji do swobodnej i otwartej formy urządzenia parku i lokalizowania w nim obiektów kubaturowych;

Przestrzenne uporządkowanie rejonu skrzyżowania Targowej, Grochowskiej, Zamojskiego i Zielenieckiej – integracja istniejącej zabudowy tego rejonu Pragi i planowanego jej centrum na terenie Portu Praskiego;

Koncentracja miejskiego programu usługowego w oparciu o przestrzeń ulic i placu w powiązaniu z lokalizacją najważniejszych stacji i przystanków transportu publicznego;

Rok 2012 – czasowa cezura realizacji inwestycji w oparciu o zdefiniowaną strukturę obszaru, skończoną w formie niezależnie od stopnia wypełnienia.

Poniższy opis stanowi uzasadnienie i opisanie tych założeń.

2. Stadion Narodowy, a miasto

Teren COS - jeden z obszarów, które określają tożsamość miasta jest położony w jego centralnej części. Stadion X-lecia, który przez długie lata był chlubą Warszawy dziś kojarzy się zarówno z okresem świetności polskiego sportu, jak i mszą papieską, a ostatnio z największym bazarem w Europie. Obiekt, będący przykładem wysokiej klasy rozwiązań urbanistyczno-architektonicznych, uległ całkowitej degradacji, która objęła także sąsiadujące z nim obszary Pragi.

Decyzja o realizacji Stadionu Narodowego daje szansę odwrócenia kierunku zmian i odbudowy prestiżu rejonu COS.

Wymaga to jednak znalezienia takiej formuły dla jego zagospodarowania, która nadałaby mu nową tożsamość.

Tożsamość ta winna być budowana w oparciu o istniejące elementy struktury urbanistycznej, niosące w sobie emocjonalny ładunek związany z historią przekształceń analizowanego obszaru i terenów doń przylegających, z poszanowaniem wartości przestrzennych i dokonań minionych lat. W tym kontekście dostrzega się:

- Stadion narodowy, którego realizacja, dzięki podjętej decyzji lokalizacyjnej, stanowi bezpośrednie przedłużenie egzystencji stadionu X-lecia, szanując tym samym tradycję przeznaczenia miejsca na masowe imprezy sportowe, co ma nie tylko wymiar emocjonalny, lecz także funkcjonalny, tak co do położenia stadionu w zielonej strefie prawego brzegu Wisły, jak i jego korzystnego wplecenia w system komunikacji miejskiej;
- Blisko 100-letnie założenie Parku Skaryszewskiego (Ignacego Jana Paderewskiego) będącego największym po Parku Łazienkowskiem parkowym kompleksem w Warszawie, o kapitalnym funkcjonalnym znaczeniu dla całej prawobrzeżnej Warszawy, dziełem sztuki kształto-

wania terenów zielonych, objętym ochroną konserwatorską;

- Tradycję historycznego pojmowania i kształtowania obszaru pomiędzy Parkiem Skaryszewskim a Wisłą jako obszaru zielonego;
- Ulicę Zieleniecką, której nazwa nawiązuje do jej przebiegu wzdłuż Parku Skaryszewskiego i zielonych błoni po stronie przeciwnej, i której przestrzenne ukształtowanie semantyczną jej treść czyni aktualną do dziś;
- Obszar Portu Praskiego, którego baseny są istotnym elementem nadwiślańskiego krajobrazu Pragi i korespondują z układem zbiorników wodnych Parku Skaryszewskiego, a który w przyszłości ma stać się centrum funkcjonalnym dzielnicy, dzięki swemu położeniu, czytelnie powiązanym z Warszawą lewobrzeżną poprzez otwarcie osi widokowych na Stare Miasto i doskonałej widoczności z lewego brzegu i przepraw mostowych;
- Kompleks zabudowy wokół Ronda Waszyngtona, dzieło Marka Leykama, będący wraz z ulicą Francuską rzeczywistym centrum Saskiej Kępy;
- Rejon skrzyżowania ciągu ulicznego Targowa – Grochowska z Zieleniecką i Zamojskiego, będący zdegradowanym przestrzennie, choć ważnym funkcjonalnie obszarem, którego stosowne ukształtowanie ma zasadnicze znaczenie nie tylko dla terenu objętego konkursem, ale też dla terenów otaczających oraz ich przestrzennego i funkcjonalnego standardu.

Dostrzeżenie i zrozumienie tych wartości winno stać się podstawą poszukiwań właściwego sposobu zagospodarowania obszaru konkursu i osnową realizowanej koncepcji.

Teren COS będzie charakterystycznym obszarem przyszłego centrum prawobrzeżnej Warszawy – eksponowanym w panoramie miasta i zawierającym różnorodny i atrakcyjny program. Jego położenie umożliwia powiązanie funkcji centrum miasta z terenami sportowymi i rekreacyjnymi, parkiem miejskim i terenami nad Wisłą. Tym samym daje szansę wykreowania nowych atrakcyjnych miejsc i wartości widokowych w przestrzeni publicznej w skali dzielnicy i miasta.

Obszar COS powinien stać się miejscem chętnie odwiedzanym przez warszawiaków nie tylko z okazji wielkich imprez sportowych ale także w codziennym życiu miasta. Powinien stanowić miejsce różnego rodzaju wydarzeń i inicjatyw społecznych, które mogą się odbywać zarówno w plenerze, jak i w projektowanych obiektach. Zachowując dotychczasowy zielony charakter, teren ten powinien uzyskać nową tożsamość przestrzenną, która zmieniałaby charakter tej części Pragi, stając się centrum życia społecznego dzielnicy.

3. Relacje z otoczeniem – powiązania przestrzeni publicznych

Obszar, będący przedmiotem konkursu, sąsiaduje bezpośrednio z terenami o różnej funkcji i charakterze. Są to zarówno tereny rozwoju nowej zabudowy, które nadadzą w przyszłości nowe oblicze tej części miasta (Rejon Dworca Wschodniego i Port Praski – z węzłem komunikacji publicznej), jak i obszar centrum starej Pragi położony wzdłuż ul. Targowej, a także historyczne założenie Parku Skaryszewskiego i zielone tereny nad Wisłą. W bezpośrednim sąsiedztwie znajduje się także Rondo Waszyngtona z planowanym przystankiem III linii metra.

Projektowana sieć przestrzeni publicznych kreuje powiązania obszaru z ważnymi miejscami w przestrzeni publicznej dzielnicy:

- z rejonem skrzyżowania ul. Targowej i ul. Zamojskiego, który został zaprojektowany jako plac miejski;
- z rejonem Dworca Wschodniego, który stanowi przyszły obszar rozwoju zabudowy, z projektowanymi placami po obu stronach dworca - poprzez ulice: Targową i Kijowską od północy oraz ul. Skaryszewską, Grochowską i Lubelską od południa;
- z rejonem Portu Praskiego, który stanie się zarówno obszarem zabudowy mieszkaniowej, jak i centrum administracyjno – handlowym dla tej części Pragi - poprzez istniejące przejścia pod nasypem kolejowym - w rejonie stacji PKP i przyszłego przystanku metra
- z rejonem Saskiej Kępy i Ronda Waszyngtona oraz Mostem Poniatowskiego;
- z Mostem Świętokrzyskim, stanowiącym również połączenie piesze z lewobrzeżnym bulwarem nadwi-

ślańskim, projektowanym *Centrum Nauki Kopernik*, Powiśle i Traktem Królewskim poprzez istniejące przejście pod nasypem kolejowym po zachodniej stronie Dworca PKP Stadion;

Projektowana struktura przestrzeni publicznych wiążąca obszar COS z otoczeniem zawiera zarówno już istniejące elementy przestrzeni publicznej miasta jak i te, które dopiero powstaną, tworząc spójny system.

Stworzenie przestrzeni publicznych o różnorodnym charakterze i kreacja nowych miejsc podniesie atrakcyjność tej części miasta.

4. Integracja społeczna, a przestrzeń

Praga jest dzielnicą, w której brakuje przestrzeni publicznej o dobrej jakości, mogącej stać się miejscem kontaktów i integracji społecznej. Rolę tę może pełnić w przyszłości teren COS, który powinien zawierać atrakcyjną ofertę programową dla wszystkich mieszkańców. Ważnym elementem tej oferty jest dostępność do terenów zielonych, stanowiących rekreacyjne zaplecze dzielnicy. Zagospodarowanie terenu COS musi też stwarzać możliwości do zaistnienia kontaktów międzyludzkich – w różnych porach roku i warunkach.

Wymaga to stworzenia przestrzeni o różnym charakterze. Z jednej strony systemu przestrzeni o charakterze miejskim (placów i ulic) tworzących tkankę miejską i powiązanych z istniejącą strukturą miasta, z drugiej strony systemu terenów o charakterze parkowym, otwartym – przeznaczonych dla amatorskiego sportu, rekreacji, rozrywki i imprez na wolnym powietrzu.

Proponowane powiązanie w całość tych dwóch systemów kształtowania przestrzeni daje szansę powstania terenów publicznych o nowej jakości dla dużej i różnorodnej grupy użytkowników. Dają to szansę realizacji kontaktów międzyludzkich i animacji życia społecznego dzielnicy

5. Struktura urbanistyczna obszaru – rozwiązania przestrzenne

Projekt dzieli obszar opracowania na 3 podstawowe strefy o różnym charakterze przestrzennym.

Strefa pierwsza - miejska obejmuje rejon skrzyżowania ul. Zamojskiego i ul. Targowej oraz tereny wzdłuż torów PKP z Dworcem Kolejowym „Stadion” i przy-

stankiem II metra. Sposób ich zabudowy stanowi kontynuację tkanki miejskiej, zarówno istniejącej w rejonie starej Pragi, jak i projektowanej w rejonie Portu Praskiego i Dworca Wschodniego. Przestrzeń publiczna - ulice i place oraz charakter projektowanej zabudowy wiąże tę strefę z otaczającymi obszarami istniejącej i projektowanej tkanki miejskiej.

obszar intensywnej zabudowy o zdecydowanie miejskim charakterze, stanowiący kontynuację substancji istniejącej (rejon ulicy Targowej) i tej która ma dopiero powstać (kompleks Portu Praskiego) – w ten sposób, istotny dla funkcjonowania Pragi, rejon skrzyżowania Targowej, Zamojskiego i Zielenieckiej zostanie zintegrowany z przestrzenną i funkcjonalną strukturą dzielnicy i miasta.

Strefa druga – parkowa, pomiędzy ul. Zieleniecką, a zabudową w rejonie Dworca PKP „Stadion” powiązana jest z Parkiem Skaryszewskim. Wnika w strukturę miejską i zawiera parkowy program wystawienniczo-rekreacyjno-sportowy.

Obszar pomiędzy ul. Zieleniecką, a zabudową w rejonie Dworca PKP „Stadion” o zdecydowanie parkowym charakterze, wykorzystujący w możliwie maksymalnym stopniu istniejącą, wartościową zielenią. Powstały w ten sposób Park będzie cennym uzupełnieniem zielonego kompleksu Parku Skaryszewskiego.

Strefa trzecia – obejmuje rejon Stadionu Narodowego i jego bezpośrednie sąsiedztwo z możliwością zapewnienia powiązań zielonych strefy parkowej z terenami nad Wisłą

Główny element układu przestrzeni publicznych stanowi otwarta przestrzeń piesza- „zielona dolina”, łącząca rejon placu miejskiego u zbiegu ulic Zamojskiego, Targowej, Zielenieckiej poprzez plac przed dworcem PKP Warszawa Stadion z rejonem Stadionu Narodowego i Ronda Waszyngtona.

Ciąg pieszy – „zielona dolina” – stanowi dojście do Stadionu oraz powiązanie rejonu Dworca z Rondem Waszyngtona i Parkiem Skaryszewskim. Obszar ten został rozwiązany jako przestrzeń parkowa, zapewniająca ewakuację Stadionu Narodowego w kierunku głównych przystanków komunikacji masowej. Zabudowa od strony ulicy Zielenieckiej jest rozwiązana w formie swobodnie ukształtowanych

pawilonów parkowych i wraz z proponowanym ukształtowaniem terenu nie stwarza bariery pomiędzy Parkiem Skaryszewskim a „zieloną doliną” i terenem Stadionu Narodowego. Projektowane przejście pod ul. Zieleniecką umożliwia jej bezpośrednie powiązanie z Parkiem Skaryszewskim.

Teren „zielonej doliny” w całości dostępny służy zarówno komunikacji pieszej w czasie imprez jak i rekreacji, spacerom oraz jest miejscem, gdzie mogą odbywać się różnego rodzaju imprezy okolicznościowe – kiermasze, występy na wolnym powietrzu itp., stwarzając otwartą scenę dla życia miejskiego, która może być wypełniona różnymi aktywnościami.

6. Zasady kompozycji przestrzennej

Osią rozwiązań kompozycyjnych jest realizacja „parku – zielonej doliny” łączącego Stadion z otaczającymi obszarami zabudowy miejskiej, tworzącego wydzieloną (związaną ze stadionem) strefę parkową, przestrzennie jednak powiązaną z Parkiem Skaryszewskim i z Wisłą, kształtowaną swobodnie w opozycji do silnie zdefiniowanego obszaru o charakterze miejskim zaprojektowanego w rejonie skrzyżowania Targowej, Grochowskiej, Zamojskiego i Zielenieckiej.

W proponowanym, przestrzennym ukształtowaniu zabudowy i zieleni zasadniczą rolę odgrywają wspomniane na wstępie wartościowe elementy przestrzennej i funkcjonalnej struktury obszaru, w którym położony jest teren konkursu. Decyzje przestrzenne są także kontynuacją ustaleń planistycznych i zamierzeń inwestycyjnych w otoczeniu mających charakter przesądzeń, z którymi proponowane rozwiązanie nie podejmuje dyskusji.

W tym kontekście decyzje projektowe uwzględniają:

- Decyzję o budowie Stadionu Narodowego, będącego olbrzymią kubaturą i silnie wyeksponowaną, samoistną formą przestrzenną. Ta konstatacja, jak i tradycja miejsca (Stadion X-lecia był wolnostojącym obiektem) wskazuje na właściwość kształtowania bezpośredniego otoczenia stadionu w formie parku;
- Funkcję i znaczenie Parku Skaryszewskiego, który poprzez teren objęty konkursem był zawsze

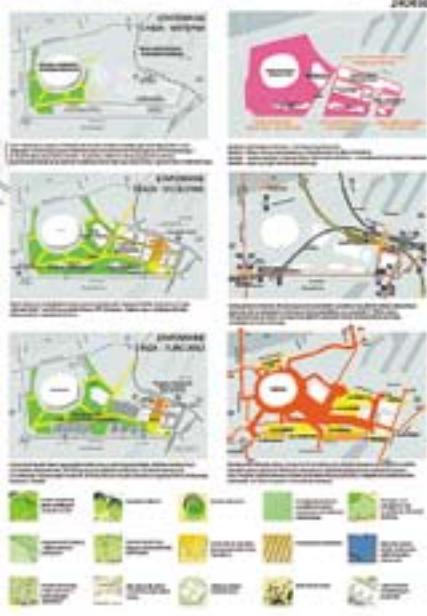
połączony z brzegiem Wisły. Nowa forma projektowanego Parku zapewni nie tylko to powiązanie – wzbogaca też funkcjonowanie Parku Skaryszewskiego;

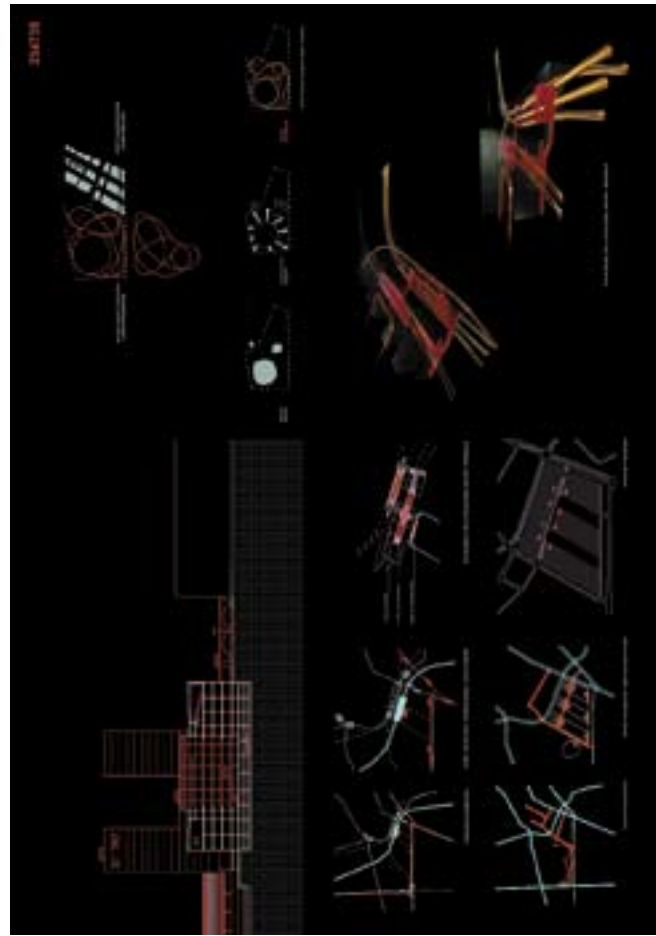
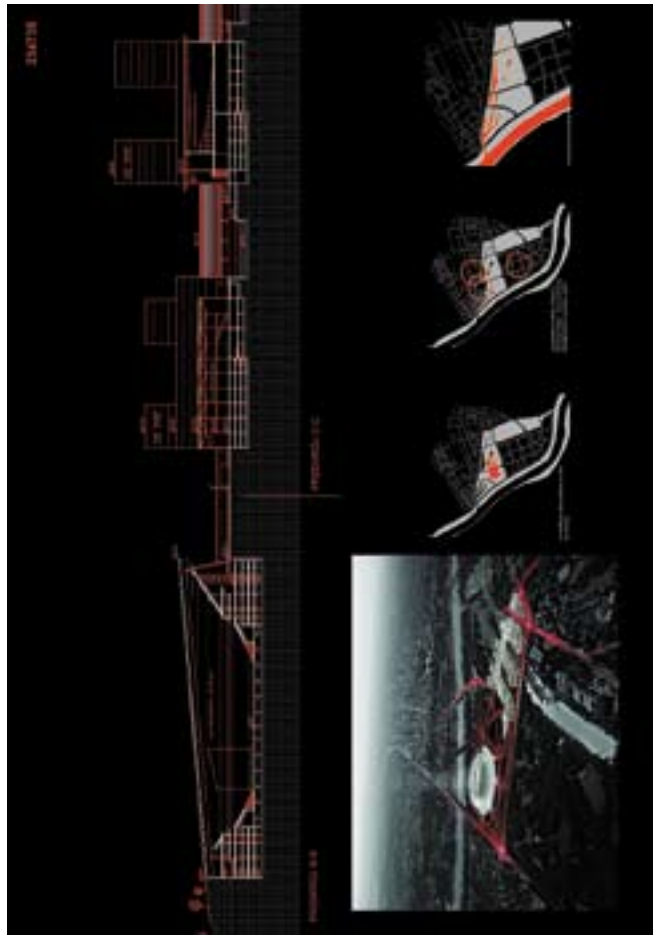
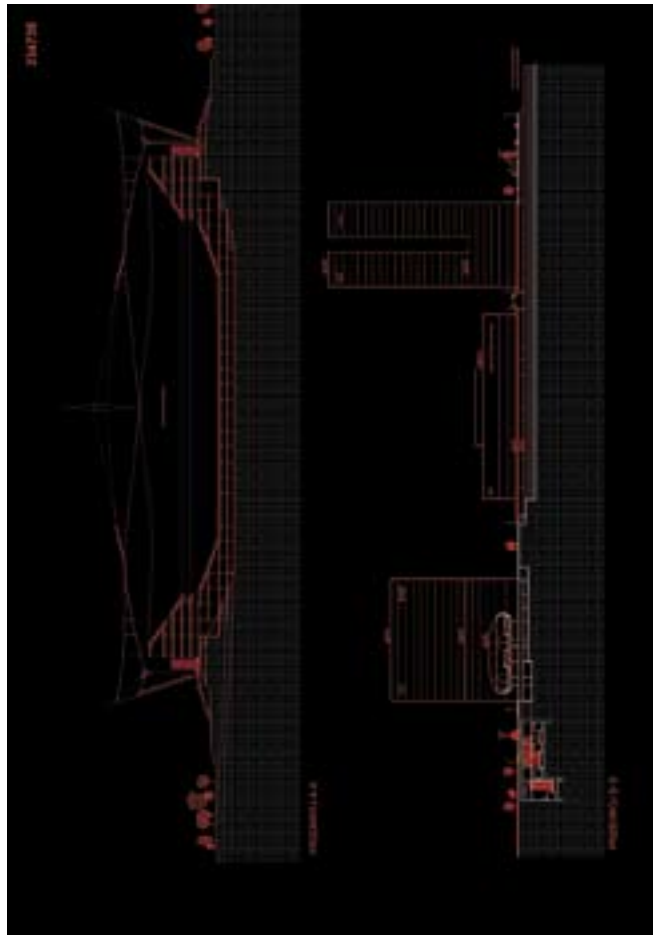
- Ukształtowanie ulicy Zielenieckiej jako zielonej alei podobnie, jak ma to miejsce, niezależnie od skali, np. w odniesieniu do Tiergarten czy też zielonych ulic Rotterdamu. Wzdłuż ulicy Zielenieckiej powstać mogą obiekty o charakterze parkowym, transparentne, w formie zdecydowanie podkreślającej ich wolnostojący charakter tak, aby uniknąć wrażenia budowy pierzei tej ulicy;
- Sposób zagospodarowania rejonu Portu Praskiego, który w przyszłości tworzyć ma intensywnie zagospodarowany obszar o wyraźnym miejskim charakterze ze znacznym udziałem zabudowy wysokiej widocznej praktycznie z całego obszaru konkursu. Oznacza to, że uzyskanie przestrzennych powiązań o charakterze widokowym pomiędzy Portem Praskim a tą częścią terenu konkursu, która przeznaczona jest pod zabudowę o ściśle miejskim charakterze, dopuszcza realizację zabudowy wysokiej, podkreślającej związek obu terenów. Zaproponowana dominanta wysokościowa znajduje się równocześnie na zamknięciach widokowych z ulic Targowej i Grochowskiej oraz z projektowanego parku i ulicy Zielenieckiej;
- Uszanowanie formy zabudowy Ronda Waszyngtona, którego obrzeże od strony projektowanego parku uformowane jest poprzez stałą zabudowę o charakterze pawilonowym, stanowiącą „obudowę” wejścia do parku, nie konkurująca jednak skalą i ciągłością z ukształtowaniem zabudowy wokół Ronda; Ukształtowanie rejonu w sąsiedztwie skrzyżowania Targowa, Grochowska Zieleniecka i Zamojskiego w formie przestrzeni o miejskim charakterze z miejskim placem, który jest zarówno węzłem przestrzeni ulicznych doń prowadzących jak i elementem otwartych przestrzeni projektowanego parku i Parku Skaryszewskiego, co podkreślać ma proponowane założenie wodne – kontynuacja kompozycji wód otwartych w Parku Skaryszewskim.





- 1. **Создание концепции проекта.**
- 2. **Разработка эскизного проекта.**
- 3. **Разработка проектной документации (архитектурный план, планы этажей, разрезы, фасады, детали).**
- 4. **Создание визуализации проекта (3D-моделирование, анимация, панорамы).**
- 5. **Создание ландшафтного дизайна (планировка территории, озеленение, водоемы).**
- 6. **Создание инженерных систем (электрика, отопление, вентиляция, кондиционирование).**
- 7. **Создание системы безопасности (охрана, пожарная сигнализация, видеонаблюдение).**
- 8. **Создание системы управления зданием (автоматизация, контроль параметров среды).**
- 9. **Создание системы обслуживания (ремонт, эксплуатация, управление).**
- 10. **Создание системы интеграции с городскими инфраструктурой и транспортом.**







Konkurs na zagospodarowanie przestrzenne terenu otoczenia Stadionu Narodowego w Warszawie
III nagroda – Czuba Latoszek sp. z o. o., Warszawa, Grzegorz Chodkowski, Warszawa, Sławomir Gzell, Warszawa

B1_2003202

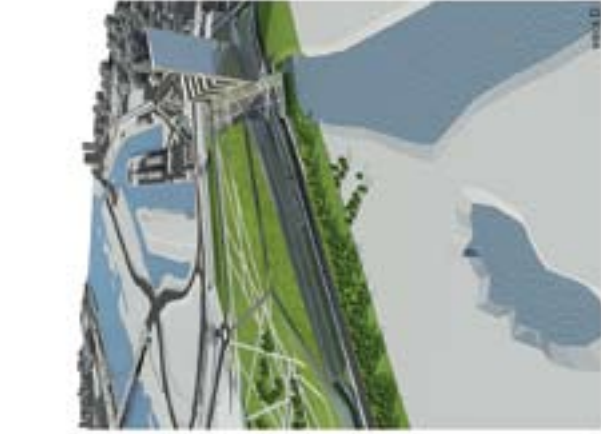
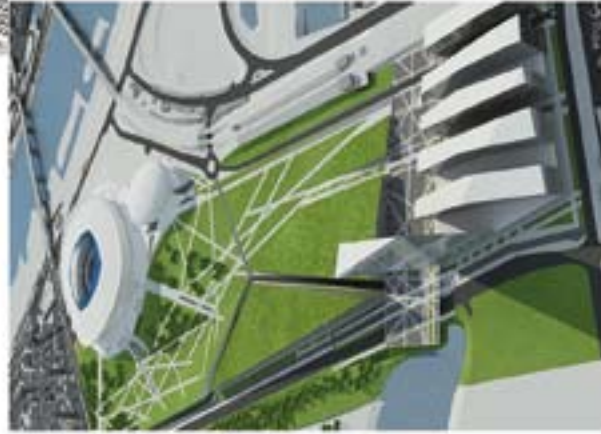


B1_2003202

KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU OTOCZ ZENIA STADIONU NARODOWEGO W WARSZAWIE



B1_2003202



B1_2003202

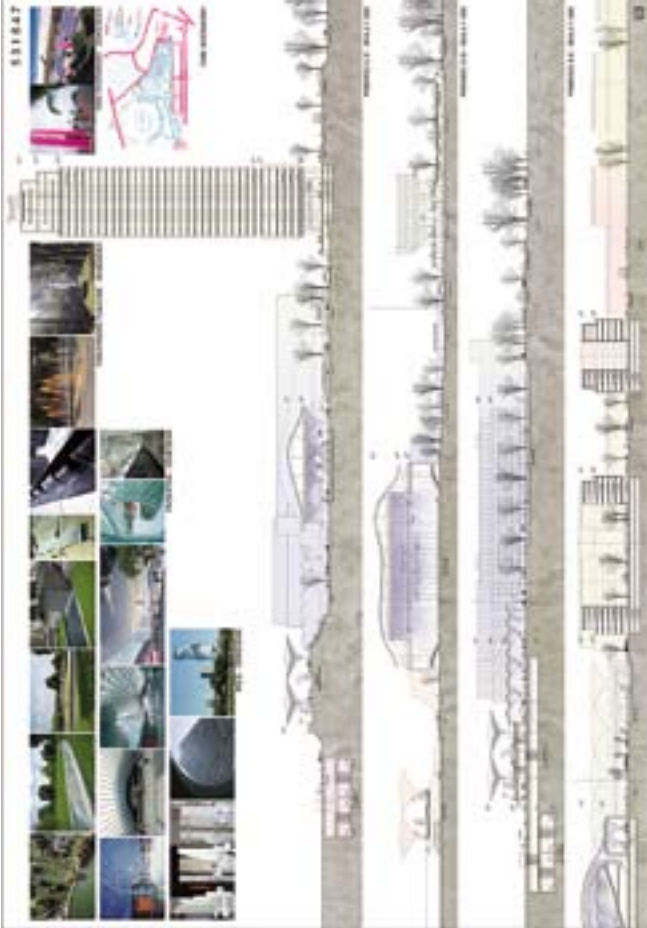
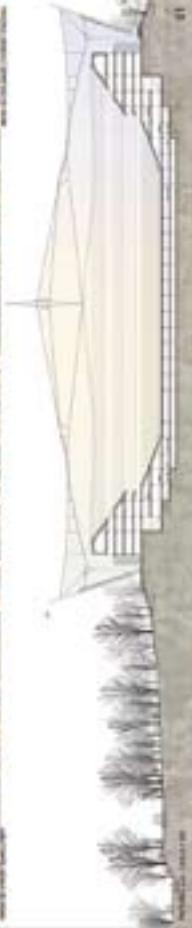




KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO TERENU OTOCZENIA STADIONU NARODOWEGO W WARSZAWIE

ESTRAT

ESTRAT



ESTRAT

ESTRAT

Konkurs na zagospodarowanie przestrzenne terenu otoczenia Stadionu Narodowego w Warszawie
Wyróżnienie – Fiszera Atelier 41 - Warszawa Spółka z o.o.

O Andrzeju Kicińskim...



Fot. P. Łucenko

Andrzej

Fascynował mnie. Był dla mnie Mistrzem. Mistrzem kształtowania przestrzeni. Mistrzem w tradycyjnym słowa tego znaczeniu. Jak Mistrz Zen lub Kung-Fu. Był osobą o ogromnej erudycyjnej wiedzy. Zafascynowany poznawaniem reguł architektury i urbanistyki przyszłości w tradycji. Poznawaniem ponadczasowych relacji człowieka i jego przestrzeni.

To poznawanie rozciągało się od poznawania w działaniu, wierze w iluminację i intuicję, do naukowego. Było pełne. Umiał określić relacje między poziomem zarabiania a strukturą i wielkością funkcji w mieście. Planować Miasto i jednocześnie napisać habilitację o wpływie światła na architekturę. Umiał fascynująco mówić i pisać o wpływie i potrzebie sztuki na życie człowieka, a jednocześnie rysować budowlane detale architektoniczne oparte o najwyższe osiągnięcia fizyki, budowlani i estetyki.

Tak, był Mistrzem. Jednocześnie Kotem. Jak każdy Kot potrafił pokazywać pazury. Chodzić własnymi drogami. Umiał również być prezesem i profesorem. Miał Ducha. Wierzę, że Jego Duch zostanie z nami i będzie pomagał w znajdowaniu drogi do Nieskończoności.

Marek Budzyński

Modo Architectorum

Pierwszym laureatem Honorowej Nagrody SARP był Romuald Gutt. W trzydzieści jeden lat później Nagrodę otrzymuje jego uczeń Andrzej Kiciński, dla którego Gutt był mistrzem.

Gutt był przeciwnikiem *Meisterschule*. Mówił, iż szkoła Architektury winna być nastawiona na „jak najdoskonalszą przeciętność” w postaci wykształconego człowieka, tak naprawdę przygotowanego do najprostszych, najelementarniejszych, jednak... zadań, z których składa się właściwie całe życie. Ale dodawał: człowiek z większym talentem i wiedzą zrobi lepiej niż inny, ale oczywiście chodzi przede

wszystkim o to, aby zrobić dobrze... Jeśli masz talent – zrobisz pięknie...¹

Dzieło Andrzeja Kicińskiego jest piękne... i mistrzowskie poprzez zmianę formy przy zachowaniu treści i istoty architektury, czyli transformację i swoistą alchemię.

Transformacja

W morzy byle jakiego, choć modnie dekorowanego budownictwa, domy Andrzeja są robione na sposób architektoniczny. Architektura robiona *modo architectorum* jest nade wszystko sztuką inteligentnej i humanistycznej transformacji. Każdy akt architektoniczny jest transformacją otaczającego nas świata i naszego w nim bytowania – świata wewnętrznego i zewnętrznego. Na granicy tych światów pojawia się architektura znacząca swoistym idiomem jej twórcy.

Domy mieszkalne przy ul. Twardej i Pereca, czy budynki użyteczności publicznej, jak siedziba CPN przy ul. Twardej i Fundacji UW przy ul. Lipowej oraz Zespół Budynków UW przy ul. Dobrej, poświadczają ten szczególnie związek formalny właściwy językowi architektonicznemu Andrzeja Kicińskiego. Jest to język niezwykle przywoity oraz zwarty w opisie całości formy architektonicznej, jej części składowych – materialnych i znaczeniowych, i najmniejszego detalu. Nie jest to jednak język statyczny, zdefiniowany raz na zawsze. Transformacja języka jest siłą napędową rozwoju kultury i architektury...

W odróżnieniu od formy architektonicznej, forma urbanistyczna jest tylko naszym przestrzennym wyobrażeniem. Najpierw powstaje miejsce. Jeśli jego miara jest zgodna z naszymi ludzkimi i kulturowymi wartościami, to takie miejsce daje, poprzez swe fizyczne i znaczeniowe wynagrodzenia, dobre poczucie przestrzeni. Narasta ono z czasem, albowiem jak mówi Miron Białoszewski: „...czas ucieka przed miejscem, czas uciekł, miejsce powstaje...”

O tym jak Andrzej tworzy formę urbanistyczną świadczą w zasadzie tylko jego rysunki. Niestety... Nie tylko w Studium Zagospodarowania Jazdowa, ale i w innych projektach urbanistycznych, pokazuje ten szczególnie dar w kreowaniu miejsc przede wszystkim poprzez swe poczucie ciągłości tradycji, ludzkiej miary oraz pokorę wobec natury i zastanego dzieła – zbudowanego i konceptualnego.

Alchemia

Gdyby Andrzej Kiciński z Markiem Budzyńskim zbudowali z końcem lat 70tych Muzeum Wojska Polskiego na warszawskiej Cytadeli, dzieło to zapisałoby się w annałach światowej Architektury.

Architektura muzeum poświadcza siłę dawno zapomnianej architektonicznej alchemii. Zmieniając wzajemne

¹ cytowane myśli R. Gutta są wyjęte z jego wypowiedzi podczas Ogólnopolskiej Narady Architektów w 1956 r.

proporcje czterech podstawowych elementów – żywiołów, przemienili je w złoto architektury. Ogniem są wartości intelektualne i intuicyjne obu Mistrzów. Szczególne proporcje ziemi, powietrza i wody pozwoliły na otwarcie symetrycznego, czyli właściwej miary, fortu w forcie z całym arsenałem znaczeń i symboli.

Owa alchemia sprawiła, iż kontynuacja prac koncepcyjnych Cytadeli i jej środowiska w 1993 roku, jedynie potwierdziła zasadność sposobu myślenia architektonicznego pomimo zmiany politycznego i społecznego otoczenia.

Bez względu na nowe warunki architektura się rozwija. Problem jedynie w tym, jak zarządzać tą zmianą i tym rozwojem na *modo architectorum* z korzyścią dla dobra publicznego. Andrzej należy do tych nielicznych architektów, którzy w pełni są tego świadomi. Jego praktyka architektoniczna ma, w tym naturalnym a potrzebnym znaczeniu, artystyczny charakter. A to przede wszystkim obliguje do realnego a zarazem krytycznego spojrzenia na otaczający świat po to, aby go zmienić w celu powiększenia publicznego dobra. To spo-

łeczeństwo jest ostatecznym klientem architekta w tym absurdalnym świecie.

W czymże rzecz, że ta czy inna architektura jest dla nas dobra? Ludwig Wittgenstein powiedziałby, iż taka architektura robi na nas wrażenie tym, że przekazuje pewną myśl, prosząc zarazem o jakiś gest porozumienia, a może i o radosny uśmiech.

Architektura Andrzeja raduje mnie w tym świecie pełnym absurdu i ironii. Zaprawdę wystarcza mi jego uśmiech architektury, tajemniczy jak uśmiech Kota z Cheshire z „Alicji w krainie czarów”:

„No! Często widywałam kota bez uśmiechu – pomyślała Alicja – ale uśmiech bez kota?

To najdziwniejsza rzecz, jaką widziałam w życiu!”

Henryk Drzewiecki

(tekst towarzyszący wystawie twórczości Andrzeja Kicińskiego zorganizowanej z okazji przyznania Mu Honorowej Nagrody SARP w 1997 roku)

Witalis Klepacki 1934-2008

Latwiej jest pisać wspomnienie o kolegach architektach znanych; z dzieł lub działalności środowiskowej, stowarzyszeniowej. Trudniej o ludziach, którzy przeszli obok nas, zostawiając jedynie w naszej pamięci bagaż własnego dramatu, często i bezradność wobec niego. Ale może tym bardziej należy im się zapamiętanie. Myślę, że do takich zaliczyć trzeba architekta Witka Klepackiego, zmarłego 27 czerwca 2008. Nie był znany szerzej w środowisku warszawskim. Pochodził z Białegostoku, lata 1941-1945 spędził, jak wielu kresowiaków, na dalekiej Syberii, aż pod mongolską granicą. Już w szkole budowlanej w Białymstoku – jak wspomina jego szkolny kolega prof. Aleksander Kozyrski – dało się zauważyć tak jego zdolności i pracowitość jak i trudną indywidualność. Studia na Wydziale Architektury Politechniki Gdańskiej skończył z opinią wysoce utalentowanego przyszłego architekta.

W Warszawie pojawił się w końcu lat sześćdziesiątych i nie mógł nie spotkać się z aktywnym wtedy środowiskiem Koła Młodej Architektury przy Oddziale Warszawskim SARP, a w jego skład wchodził, co może warto przypomnieć: Marek Budzyński, Krzysztof Chwalibóg, Andrzej Fajans, Jerzy Górnicki, Jacek Janczewski, Andrzej Kiciński, Adam Kowalewski, Konrad Kucza-Kuczyński, Jerzy Kuźmienko, Jan Wincenty Rutkiewicz, Piotr Sembrat, Włodzimierz Witaszewski, Marek Wojciechowski. Nasze zagorzałe, otwarte dyskusje o przyszłości Warszawy, o nowych wizjach kształtowania mieszkalnictwa, szczególnie zafascynowanie „LSC” Oskara Hansena i co za tym idzie skalami wieloprzestrzennymi, zbiegło się z nowatorskimi, przywiezionymi po stypendium we Francji i Włoszech, poglądami nowego kolegi – Witka Klepackiego. Myślę, iż większość z dawnych członków Koła nie wyprze się Jego wpływu na poszerzenie naszych poglądów, szczególnie przez, aż skrajnie widoczne zafascynowanie tema-

tem. Nie zauważyliśmy wtedy, że powoli przeszło to w stan chorobowy. Ale wtedy to nowe spojrzenie pojawiło się już w pracach naszego Koła w zamkniętym konkursie SARP na „zasady stosowania typizacji otwartej”, a później jeszcze wyraźniej w „Systemie Koncepcji Liniowej” zespołu: Budzyński, Chwalibóg, Górnicki, Janczewski, Kiciński, Kowalewski, Rutkiewicz. To Witek potrafił przyprowadzić do pracowni podczas konkursu jako konsultanta samego Eugeniusza Kwiatkowskiego, aby bezpośrednio od niego dowiadywać się nie tylko o budowie COP-u, ale i nie zrealizowanych przedwojennych projektach kaskadyzacji Wisły. A nas wszystkich interesowała dolina Wisły jako miejsce realizacji linearnych systemów i to zarówno dla samej Warszawy jak i marzeń o układzie osiedleńczym: Warszawa-Łódź-Płock.

To, co traktowaliśmy jako „normalny”, zawodowy pracoholizm, u Witka doprowadziło wkrótce do zerwania z rodziną, a potem stopniowo do dalszej destrukcji Jego życia. Powoli tracił kontakt ze środowiskiem, które Go przygarneło, ale jeszcze zapamiętałej snuł wizje nowej organizacji przestrzeni... Prawie do końca, czyli do momentu zakładu w Wojszycach, sporadycznie opiekowaliśmy się Nim, chociaż bywał to kontakt trudny. Szczególnie pomagali tu bytowo Ludek Słupcański z żoną, finansowo Marek Budzyński, Michalski, trochę i ja przez pozorowane zlecenia „studialne” czy rutynowe odwiedziny w szpitalu na Nowowiejskiej. W zakładzie odwiedził Go chyba już tylko Marek Budzyński.

Myślę, że w imieniu wszystkich, którzy Go poznali – mogą Go pożegnać jako kolegę-architekta, nadwrażliwego człowieka...

*Konrad Kucza-Kuczyński
27 lipca 2008 roku*

Szybki i dokładny pomiar

Nowy dalmierz laserowy DLE 70 Professional firmy Bosch

Nowy dalmierz laserowy DLE 70 firmy Bosch zapewnia dokładność pomiaru w zasięgu do 70 m. Jest mały, poręczny i ma wiele praktycznych funkcji. Urządzenie mierzy z dokładnością $\pm 1,5$ milimetra, a na podstawie wykonanych pomiarów oblicza powierzchnie, kubatury lub dokonuje pomiaru pośredniego wysokości budynku na podstawie twierdzenia Pitagorasa. Dalmierz pojawił się na rynku we wrześniu.

Dzięki funkcji obliczania powierzchni całkowitej, pomiar powierzchni ścian jest wykonywany do dziesięciu razy szybciej, niż przy użyciu konwencjonalnej calówki i kalkulatora. Jeśli wysokość wszystkich pomieszczeń jest taka sama, wystarczy raz zmierzyć wysokość ścian, a następnie zmierzyć ich długości. Powierzchnie zostaną obliczone i zsumowane automatycznie.



To bardzo praktyczna funkcja, pomocna w pracy malarzom, robotnikom układającym tapety lub montującym elementy prefabrykowane. Dzięki niej można łatwiej skalkulować czas pracy oraz ilość potrzebnych materiałów.

Inną, przydatną cechą jest funkcja minimum i maksimum. Dzięki niej w łatwy sposób skontrolujemy prostokątność ścian w pomieszczeniu poprzez porównanie zmierzonych przekątnych na różnej wysokości. DLE 70 zapamiętuje największą odległość pomiędzy dwoma punktami. Podczas pomiarów z narożników oraz miejsc trudno dostępnych można użyć metalowego, rozkładanego trzpienia o długości 40 milimetrów. Przy wyborze funkcji minimum, dalmierz wskazuje najmniejszą odległość pomiędzy dwiema ścianami podczas przesuwania przyrządu w górę lub w dół, wzdłuż jednej ze ścian. Funkcja ta jest pomocna przy dopasowywaniu wymiarów półek, szaf oraz innych mebli wykonywanych na miarę. Obie

funkcje opierają wynik końcowy na bardzo szybko następujących po sobie pomiarach – promień lasera dostarcza nowych wartości 2-3 razy na sekundę.

Nowe urządzenie ma wymiary 100 x 59 x 32 milimetrów i mieści się w każdej kieszeni. Dalmierz jest solidnie wykonany oraz zabezpieczony przed wnikaniem pyłu czy działaniem wody. Produkt wyróżnia się prostą obsługą. Symbole na przyciskach są zrozumiałe, duży wyświetlacz LCD informuje o aktualnie używanej funkcji, punkcie odniesienia (tylna lub przednia krawędź dalmierza, gwint statywu lub trzpień pomiarowy), a także wskazuje wynik pomiaru.

3 lata gwarancji

Wszystkie profesjonalne elektronarzędzia linii niebieskiej Bosch objęte są trzyletnią gwarancją. Jedynym warunkiem do spełnienia jest rejestracja pod adresem:

www.bosch-pt.com/warranty
w ciągu 4 tygodni od daty zakupu.



ArcelorMittal

Arcelor pełna gama stalowych rozwiązań konstrukcyjnych

Wszelkie, dziś proponowane rozwiązania: od innowacyjnych elementów konstrukcyjnych (belki o wysokim progu elastyczności, belki komórkowe, ...) do płaskich elementów powlekanych (lakierami bezolowiowymi o wysokim stopniu utwardzenia), zawsze opracowywane są w pełnej zgodności ze światowymi wymogami dotyczącymi zrównoważonego rozwoju.

W celu uzyskania dodatkowych informacji, grupa ArcelorMittal umieściła strony informacyjne dotyczące własnych produktów i rozwiązań na rynku budowlanym, www.constructalia.com,

ArcelorMittal BCS CE Poland

00-113 Warszawa, ul. Emilii Plater 53, T 022 540 71 90, F 022 540 71 91, e-mail: biurobcs.polska@arcelormittal.com,
e-mail: informacje@constructalia.com, www.constructalia.com

ArcelorMittal Poland S.A.

40-121 Katowice, ul. Chorzowska 50, T 032 776 75 23, F 032 776 75 95
www.arcelormittal.com/poland

transforming tomorrow



Nowoczesna hydroizolacja typu ciężkiego – System Preprufe

Wstęp.

Brak odpowiednich terenów budowlanych jest wyzwaniem dla wszystkich, którzy zamierzają wybudować nowe obiekty w trudnych warunkach i odpowiednio zabezpieczyć fundamenty przed działaniem wód gruntowych i opadowych. Trudności owe wynikają między innymi z wysokiego poziomu wód gruntowych lub z gęstej zabudowy (niemożliwy dostęp do ścian fundamentowych od strony zewnętrznej), jak również często z konieczności posadawiania obiektu na palach. Obiekty budowlane wymagają kompleksowego podejścia do sposobu zabezpieczenia przeciwwodnego, prawidłowego rozwiązania szczegółów, aby zminimalizować ryzyko penetracji wody.



Obecni i przyszli projektanci będą musieli uwzględnić w projektach zabezpieczenia przed zanieczyszczeniami z gruntu, radonem i metanem, jak również przed stałym lub zmiennym poziomem wód gruntowych. Krótki sezon budowlany ogranicza czas, metody oraz wymaga konieczności kontynuowania prac budowlanych przy niesprzyjających warunkach pogodowych.



Biorąc pod uwagę powyższe wymagania firma Grace Construction Products wprowadza nowe produkty i rozwiązania na miarę XXI wieku.

Zabezpieczenia Przeciwwodne Ogólnie

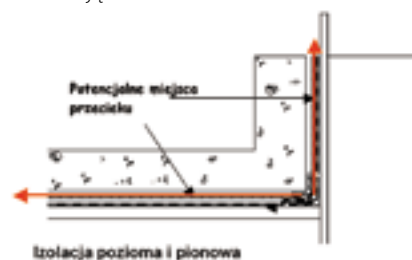
Szczelność fundamentów lub tuneli musi być zapewniona przez ciągły i efektywny system hydroizolacyjny. Przy wysokim poziomie wód gruntowych jakiegokolwiek defekt systemu hydroizolacji umożliwi penetrację wody w strukturę betonu, a w efekcie końcowym przecieki.



Skuteczność klasycznych izolacji bitumicznych układanych na gorąco, izolacji samoprzylepnych lub folii PCV jest całkowicie zależna od pełnej ciągłości hydroizolacji fundamentu. Układana od najgłębszego punktu budowli do wysokości 15 cm powyżej poziomu terenu.

Klasyczne systemy hydroizolacyjne są niezbyt skuteczne, gdy mamy do czynienia z stałym ciśnieniem hydrostatycznym. Przyczyny przecieków mogą być różnorakie, spowodowane niedbałym wykonywaniem robót izolacyjnych, złym zaprojektowaniem lub zastosowaniem niewłaściwych materiałów.

Większość poważnych i kosztownych przecieków występuje, gdy wybrany system hydroizolacyjny jest uszkodzony i nie w pełni przylega do właściwego betonu, ale do chudego betonu i pionowego deskowania. Z powodu braku właściwego połączenia woda może swobodnie migrować pomiędzy betonem a izolacją.



Migrująca woda będzie szukać i z pewnością znajdzie sposobność wniknięcia w żelbet, a widoczne punkty przecieków nie będą ani źródłem ani przyczyną przecieku.

Zlokalizowanie źródła przecieku w tym wypadku będzie bardzo kosztowne i trudne do osiągnięcia, jak również może okazać się niemożliwe do naprawy.

Nowe Brytyjskie Standardy w Przemśle Budowlanym

Nowe brytyjskie wytyczne projektowania zalecają, aby system hydroizolacyjny w sposób ciągły przylegał do betonu konstrukcyjnego. CIRIA Guide Report 139:1995.

„Tego problemu można uniknąć poprzez zastosowanie membran, które wiążą z lanym betonem, dzięki specjalnie sformułowanej metodzie przyczepności”.

W wypadku uszkodzenia lub błędu wykonania w pełni przylegający system hydroizolacyjny kontroluje przeciekanie i minimalizuje ryzyko, że woda dostanie się do betonu konstrukcyjnego. Gdy jednak zauważymy przeciek łatwo możemy zlokalizować jego źródło i dokonać naprawy. Woda nie ma możliwości migracji między membraną a betonem.

System Preprufe

Preprufe jest to zmodyfikowana folia HDPE, która z jednej strony pokryta jest środkiem zapewniającym skuteczną adhezję przy strukturalnym połączeniu z betonem. Adhezja ta zwiększa się pod wpływem ciężaru betonu i nie pozwala na migrację wody między izolacją a betonem. Z tych samych powodów system Preprufe nie jest podatny na działanie zanieczyszczeń gruntowych.

Dodatkowe zalety Systemu Preprufe

Membrana Preprufe nie ulega działaniu warunków atmosferycznych do 40 dni od momentu ułożenia.

Nowoczesna hydroizolacja typu ciężkiego – System Preprufe

Membrana Preprufe stanowi skuteczną barierę dla wody, wilgoci, radonu i metanu.

Membrana Preprufe jest odporna na działanie czynników chemicznych szczególnie soli, chlorków i siarczków.

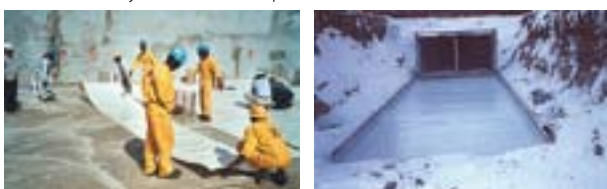
System Preprufe jest odporny na ciśnienie hydrostatyczne do 70 m słupa wody, zarówno na złączach jak i na bocznej migrację wody.

System Preprufe nie wymaga betonu ochronnego.

System posiada znak CE oraz międzynarodowe aprobaty min. BBA,IBDiM, COBR, EOTA,ICITE, CSTB.

Instalacja Systemu Preprufe

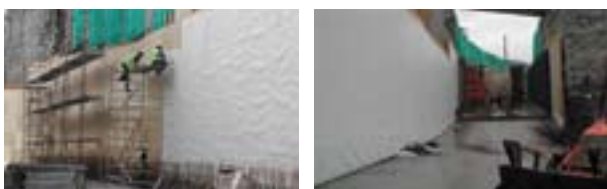
Przez cały sezon w temperaturach od - 10°C do +50°C



Preprufe 300R może być układany na mokrym betonie lub zagęszczonym gruncie.



Preprufe 160R przymocowany jest to deskowania za pomocą gwoździ, a do ściany szczelinowej przybity krótkimi kołkami.



System Preprufe jest prosty i szybki do instalacji, nie wymaga gruntowania, warstwy ochronnej ani specjalnego wyposażenia.



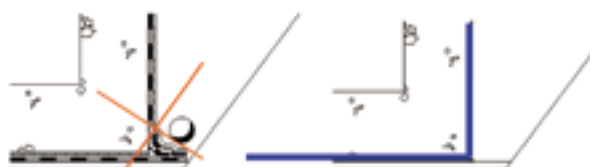
System Preprufe ma samoprzylepne miejsca zakładów oraz samoprzylepną taśmę Preprufe.



Dodatkowe produkty związane z systemem Preprufe to taśmy przeciwwodne AT, izolacja Bituthene 4000/8000, płynna izolacja Bituthene LM do uszczelnienia pali oraz przejść instalacji.



Membrana Preprufe jest dostarczana wraz z folią zabezpieczającą usuwaną przed ułożeniem zbrojenia. Warstwa ochronna betonu nie jest konieczna.



Szczegół narożnika jest maksymalnie uproszczony.

Używanie Systemu Preprufe w miejscach szczególnie krytycznych np. połączenia izolacji poziomej z pionową zapewnia skuteczne zabezpieczenie.

Wybrane realizacje z zastosowaniem Systemy Preprufe

Sofia Metro – Bułgaria
 Bank BRE – Bydgoszcz, Polska
 Budynek PLL Lot - Warszawa, Polska
 Budynek PP Porty Lotnicze – Warszawa, Polska
 Centrum Jasna – Warszawa, Polska
 Złote Tarasy - Warszawa, Polska
 Budynek Telewizji Polsat – Warszawa, Polska
 Budynek TVP - Warszawa, Polska
 Sky Tower – Wrocław, Polska
 Al.-Raha – Abu Dhabi
 Muzeum Sztuki Islamskiej – Doha, Qatar
 Tallin Art. Gallery – Estonia
 Bluewater Retail Park – Kent, UK
 Barrow Street –Dublin, Irlandia

Podsumowanie

Klasyczne systemy hydroizolacyjne wymagają dobrych warunków atmosferycznych i dużej ilości czasu. Skuteczność jest integralnie związana z jakością materiałów, właściwym sposobem aplikacji i fachowością pracowników.

Przy wyborze systemu hydroizolacyjnego inwestor i projektant muszą podjąć decyzję czy redukcja wydatków na hydroizolację jest opłacalna w porównaniu z ryzykiem potencjalnych przecieków i nieszczelności.

Używanie systemu Preprufe minimalizuje ryzyko nieszczelności w tych newralgicznych miejscach.

Dla wykonawców system Preprufe zapewnia szybkość i prostotę wykonania, niezależność od warunków atmosferycznych, minimalizuje ryzyko popełnienia błędów oraz co jest istotne oszczędności czasu i kosztów.

mgr inż. Artur Janiak
 Grace Construction Products Ltd.

nowe papy – hamujące rozprzestrzenianie się ognia



ISO 9001

ISO 14001

Wobec ciągle rosnących wymagań, jakie stawiane są w budownictwie w zakresie profilaktyki przeciwpożarowej, IZOLMAT Gdańsk wzbogacił swoją ofertę produkcyjną o specjalne papy asfaltowe zgrzewalne o właściwościach hamujących rozprzestrzenianie się ognia. Papy asfaltowe zgrzewalne wierzchniego krycia IZOLMAT PLAN protection® PYE PV250 S5 SS i IZOLMAT PLAN ventimax® Top to papy produkowane z zastosowaniem specjalnego komponentu grafitowego, dzięki czemu maksymalnie utrudniają zapalenie, hamują rozwój dymu i rozprzestrzenianie się ognia. Posiadanie w ofercie produkcyjnej tych wyjątkowych pap pozwoliło na opracowanie nowych rozwiązań systemowych – Systemów Izolacji IZOLMAT Fire Protection® przeznaczonych na dachy, którym stawia się szczególnie wysokie wymagania w zakresie ochrony przeciwpożarowej.

Systemy Izolacji IZOLMAT Fire Protection® to wytyczne do projektowania i wykonywania izolacji dachów, podające kompletne układy warstw dachu i, co bardzo ważne, wszystkie posiadają Raporty Klasyfikacyjne, wydane na podstawie badań przez Instytut Techniki Budowlanej (ITB), w zakresie odporności dachu na ogień zewnętrzny, dzięki czemu dach z przekryciem o takiej budowie klasyfikuje się jako $B_{\text{Roof}(t_1)}$ (wg PN-ENV 1187:2004 i PN-EN 13501-5:2006) oraz NRO nierozprzestrzeniający ognia (wg Instrukcji ITB 401/2004).

Papa asfaltowa zgrzewalna wierzchniego krycia

IZOLMAT PLAN protection® PYE PV250 S5 SS
o właściwościach hamujących rozprzestrzenianie się ognia

CE
1434

jest rolowym materiałem izolacyjnym otrzymywanym przez odpowiednie pokrycie asfaltem modyfikowanym SBS impregnowanej asfaltem osnowy z włókniny poliestrowej o gramaturze min. 250 g/m², pokrytej specjalnym komponentem grafitowym, który jako jedyny w swoim rodzaju maksymalnie utrudnia zapalenie, opóźnia rozprzestrzenianie się ognia, a tym samym profilaktycznie zabezpiecza przed pożarem.

W razie pożaru cząsteczki komponentu zwiększają ok. 300-krotnie swoją objętość i tworzą niepalną ochronną zeskorupiałą powłokę, hamując zdecydowanie rozwój dymu i rozprzestrzenianie się ognia.

W sytuacji, gdy na dachu, na którym zastosowano jako warstwę wierzchnią papę IZOLMAT PLAN protection®

PPMB IZOLMAT Sp. z o.o. w Gdańsku jako jedyny producent posiada wyłączność produkcji w Polsce pap z zastosowaniem specjalnego komponentu grafitowego według technologii produkcji chronionej Patentem Europejskim EP 0634515

Zobrazowanie efektu działania grafitu pod wpływem wysokiej temperatury

Pojemnik nr 1
zawiera 1 gram grafituPojemnik nr 2
zawiera tę samą ilość grafitu, która pod wpływem nagrzewania zwiększyła 300-krotnie swoją objętość

PYE PV250 S5 SS, pojawi się ogień, wówczas nie rozprzestrzeni się on poprzez papę, gdyż dzięki zastosowaniu komponentu grafitowego, na papie tworzy się niepalna zeskorupiała powłoka, hamująca rozwój dymu i rozprzestrzenianie się ognia.

System grafitowy stosowany przy produkcji pap jest najlepszą i najłatwiejszą metodą, żeby sprostać europejskim testom na klasyfikacje ogniowe $B_{\text{Roof}(t_1)}$, $B_{\text{Roof}(t_2)}$, $B_{\text{Roof}(t_3)}$.

Zastosowanie tej specjalnej papy umożliwia zatem realizację profilaktyki przeciwpożarowej na dachach.

Technologia ta chroniona jest Patentem Europejskim EP 0634515, a jej zastosowanie wymagało zmiany metody produkcji papy zgrzewalnej, co stało się możliwe po realizacji bardzo kosztownych zmian linii produkcyjnej w fabryce IZOLMAT.

Inne zalety produktu to:

- komponent grafitowy dzięki temu, że nie jest dodawany do masy asfaltowej, lecz umieszczony jest w papie inną metodą, nie powoduje trudności w zgrzewaniu papy ani nie wpływa negatywnie na jej żywotność, co występuje w niektórych innych papach oferowanych na rynku, z powodu dodania do masy asfaltowej komponentów w celu poprawienia ich własności
- kilkudziesięcioletnia gwarantowana żywotność
- szybkie i bezpieczne zgrzewanie nie wymagające zatrudnienia specjalnie szkolonych firm – wystarczają standardowe fachowe umiejętności dekarские
- komponent grafitowy nie wpływa negatywnie na elastyczność papy, a jego zastosowanie nie wywołuje problemów zdrowotnych, ponieważ zarówno w czasie zgrzewania papy, jak i w przypadku pożaru nie wydzielają się szkodliwe substancje toksyczne

nowe papy – hamujące rozprzestrzenianie się ognia

- jest prosty w zastosowaniu i nie wywołuje efektów szkodliwych dla ludzi i środowiska naturalnego.

Papa asfaltowa zgrzewalna wierzchniego krycia

IZOLMAT PLAN ventimax® Top

o właściwościach hamujących rozprzestrzenianie się ognia, przeznaczona do jednowarstwowej renowacji i zarazem wentylacji starego pokrycia dachowego


 CE
1434

jest rolowym materiałem izolacyjnym produkowanym ze specjalnych wysokiej jakości składników. Osnowę stanowi bardzo wytrzymała na rozrywanie, odporna na przebicie, włóknina poliestrowa o gramaturze min. 270 g/m² pokryta komponentem grafitowym, który jako jedyny w swoim rodzaju maksymalnie utrudnia zapalenie, opóźnia rozprzestrzenianie się ognia, a tym samym profilaktycznie zabezpiecza przed pożarem. W razie pożaru cząsteczki komponentu zwiększają ok. 300-krotnie swoją objętość i tworzą niepalną zeskorupiałą powłokę, hamując zdecydowanie rozwój dymu i rozprzestrzenianie się ognia.

Spodnia strona papy wzmocniona jest impregnowaną, wodoodporną, licencjonowaną, specjalną włókniną polipropylenową. Ta specjalna włóknina ma niepalne powierzchnie zgrzewania (kolor zielony), dzięki czemu zgrzewając tę papę, asfalt na spodniej stronie pod wpływem ognia palnika nadtopia się tylko poza tymi powierzchniami i papa przymocowana jest nie całą powierzchnią, lecz tylko częścią poza elementami w kolorze zielonym. W ten sposób pod częścią papy (pola w kolorze zielonym), która nie jest zamocowana do podłoża, a tylko na nim leży, tworzy się system kanałów pozwalający na wyrównanie ciśnienia pary wodnej powstającej z zawilgocenia starego pokrycia dachowego. Taki system renowacji pokryć dachowych gwarantuje nie powstawanie pęcherzy w nowo ułożonej papie i dzięki zastosowaniu kominków wentylacyjnych umożliwia wyjście pary wodnej na zewnątrz, a zatem zapewniony jest stały proces osuszania starego pokrycia dachowego. Bardzo atrakcyjna wizualnie posypka w kolorze „jesienny brąz” stanowiąca jednocześnie ochronę papy przed promieniami UV zapewnia wraz z bitumem elastomerym o wyjątkowych parametrach, długowieczność tego materiału uszczelniającego. Te wyjątkowe parametry papy to: giętkość w niskiej temperaturze aż do -30°C, odporność na splywanie aż do +115°C, siła rozciągająca wzdłuż aż 1350 ±250 N i inne.

Papa IZOLMAT PLAN ventimax® Top dzięki wyposażeniu jej w komponent grafitowy, maksymalnie utrudnia zapalenie, hamuje rozwój dymu i rozprzestrzenianie się ognia, przez co jej zastosowanie umożliwia realizację profilaktyki przeciwpożarowej na dachach.

Papa IZOLMAT PLAN ventimax® Top jest przeznaczona do jednowarstwowej renowacji starych pokryć dachowych jako papa wierzchniego krycia, również na dachy duże, o wymaganej kilkudziesięcioletniej żywotności pokrycia dachowego, a szczególnie na dachy, na których oprócz renowacji zależy nam na utrudnie-

niu zapalenia w przypadku pojawienia się ognia zewnętrznego oraz na opóźnieniu rozprzestrzeniania się ognia, a tym samym na profilaktycznym zabezpieczeniu przed pożarem.

Inne zalety produktu (oprócz wymienionych przy opisie papy IZOLMAT PLAN protection® PYE PV250 S5 SS – wspólnych dla obydwu pap) są następujące:

- renowacja przy zastosowaniu jednej warstwy papy
- duża szerokość kanałów wentylacyjnych chroniąca przed pozalewaniem ich stopionym w czasie zgrzewania asfaltem
- specjalna wysokogatunkowa osnowa z włókniny poliestrowej o większej gramaturze, odporna na przebicie i o dużej wytrzymałości na rozrywanie

Nowoczesna metoda jednowarstwowej renowacji i zarazem wentylacji starych pokryć dachowych z zastosowaniem specjalnej papy asfaltowej zgrzewalnej IZOLMAT PLAN ventimax® Top

Dach z odpornością na działanie ognia zewnętrznego klasy B_{Roof(t₁)} i NRO



- jednowarstwowa renowacja dachu papą IZOLMAT PLAN ventimax® Top produkowaną ze specjalnych wysokiej jakości składników
- wyjątkowo wysokie parametry papy zastosowanej w Systemie, wpływające na długą żywotność i elastyczność papy
- połączenie funkcji papy zgrzewalnej wierzchniego krycia z funkcją wentylacji starego pokrycia dachowego z papą asfaltowych bez konieczności stosowania dodatkowej papy wentylacyjnej perforowanej
- realizacja profilaktyki przeciwpożarowej dachu dzięki zastosowaniu papy IZOLMAT PLAN ventimax® Top o wyjątkowych właściwościach hamujących rozprzestrzenianie się ognia

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej www.izolmat.com.pl oraz do skorzystania z profesjonalnego doradztwa przez telefon lub w siedzibie firmy.

Przedsiębiorstwo Produkcji Materiałów Budowlanych IZOLMAT Sp. z o.o.

80-051 Gdańsk ul. Sandomierska 38

tel.: (058) 301 51 81, (058) 301 82 61, (058) 301 43 19

fax: (058) 301 25 12

izolmat@izolmat.com.pl

www.izolmat.com.pl

Nowe wzory bram DECOGRAIN



Paleta wzorów bram w okleinach drewnopodobnych Decograin firmy Hörmann wzbogaciła się o nowy odcień. Te stalowe bramy, pokryte na zewnątrz odporną na działanie promieni UV okleiną foliową z tworzywa sztucznego, doskonale imitującą wygląd i strukturę drewna, dostępne są już w trzech kolorach. Oprócz znanych dotąd oklein Złoty Dąb i Mahoń Hörmann oferuje teraz bramy Decograin także w kolorze Ciemny Dąb.

Bramy w okleinie Ciemny Dąb znakomicie sprawdzają się zarówno w okazałych, masywnych rezydencjach, jak i w domach o minimalistycznej architekturze.

Budynkom w stylu rezydencjonalnym nadają klasycznego, szlacheckiego rysu, domom modernistycznym – lekkości i elegancji. W rezydencjach wpisujących się w klimat dawnych wiejskich posiadłości idealne zastosowanie znajdują bramy w okleinie Ciemny Dąb o wzorze kasetonowym. Dopasowane do naturalnych dębowych drzwi wejściowych i kolorystyki okien dają efekt architektonicznej spójności i konsekwencji.

Bramy z przetłoczeniami poziomymi w okleinie ciemny dąb, które upodabniają się do bram drewnianych zbudowanych z desek, znakomicie harmonizują z prostotą nowoczesnych budynków, a w połączeniu z aplikacjami z drewna na elewacji tworzą ciekawą i piękną całość.



Somfy dla fasad bioklimatycznych

N iczym membrana, fasada oddziela świat zewnętrzny od wnętrza budynku. To, co jest na zewnątrz zależy od lokalizacji budynku oraz od aktualnych warunków pogodowych. Natomiast wewnątrz użytkownicy działają we własnym rytmie, wykonując rozmaite czynności i realizując swoje bieżące plany.

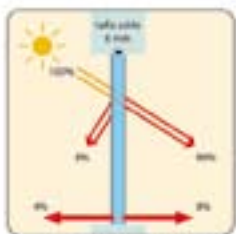
Do wnętrza budynku może przenikać przez fasadę (poza innymi czynnikami), zarówno światło jak i ciepło słoneczne. W naszym zmiennym klimacie byłoby idealnym, gdyby fasada dogrzewała budynek zimą – ograniczając koszty ogrzewania, oraz by zapobiegała nadmiernemu nagrzewaniu budynku w miesiącach letnich – ograniczając koszty klimatyzacji. Można to osiągnąć stosując fasady przeszklone, na które zostaną nałożone osłony okienne – wewnętrzne lub zewnętrzne. Właściwa regulacja położenia osłon może powodować zarówno dogrzewanie budynku przez Słońce zimą (okna odsłonięte) jak

Zacienienie/odsłanianie budynku przekłada się praktycznie na regulację poboru energii do oświetlenia, ogrzewania i – zwłaszcza – klimatyzacji budynku. Ograniczenie promieniowania słonecznego może przełożyć się na przykład na obniżenie mocy urządzeń klimatyzacyjnych – właśnie o (maksymalnie) 80%. Wypada w tym miejscu zaznaczyć, że urządzenie klimatyzacyjne pobiera energię elektryczną dokładnie wtedy, kiedy muszą działać, czyli w ciągu dnia w miesiącach letnich. Doświadczenie wskazuje, że może to prowadzić do przeciążenia sieci energetycznej i wyłączenia dopływu energii elektrycznej (jak zdarzyło się to w Warszawie w sierpniu tego roku). Zastosowanie osłon i prawidłowe korzystanie z nich może przyczynić się do zmniejszenia poboru energii elektrycznej na klimatyzację i ograniczenia sytuacji awaryjnych.

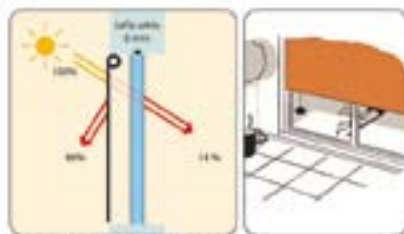
Przy instalowaniu osłon słonecznych należy też zawsze uwzględnić ryzyko konfliktu pomiędzy: oszczędnością



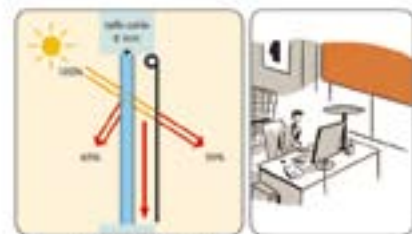
Systemy automatyzacji dla osłon słonecznych opracowane zostały przez Somfy na bazie ponad 50-u lat doświadczeń instalowaniu osłon słonecznych na wielu rynkach i w różnych warunkach klimatycznych. Dzięki temu proponowane rozwiązania mogą być prawidłowo zaadaptowane również do warunków klimatycznych panujących w Polsce, jak też do konkretnych wymagań, stawianych budynkom. To właśnie pozwala Somfy wnieść swój



Okna bez osłony materiałowej



Zewnętrzna osłona materiałowa



Wewnętrzna osłona materiałowa

też zapobieganie jego przegrzaniu latem (okna zasłonięte).

Ilustracją zjawiska i ilości energii słonecznej, którą możemy kontrolować w sposób opisany powyżej są przedstawione graficznie przykłady emisji promieniowania do budynku w trzech wariantach:

- budynek bez osłon
- budynek z osłonami zewnętrznymi
- budynek z osłonami wewnętrznymi

W zależności od rodzaju osłony (zewnętrzna/wewnętrzna) oraz materiału z jakiego jest ona wykonana można ograniczyć dopływ światła oraz ciepła do 85%.

energii a komfortem, chwilowymi potrzebami czy wreszcie upodobaniami użytkowników. Odpowiedzią na takie problemy są inteligentne systemy zarządzania przesłonami, zarówno autonomiczne jak i w ramach instalacji kompleksowych BMS (Building Management System), które za użytkownika podejmą i wykonają decyzję o zamknięciu lub otwarciu przesłony. Zgodnie z ustalonymi priorytetami, zapewnią one maksimum oszczędności, umożliwiając jednocześnie prawidłowe funkcjonowanie budynku i zapewniając użytkownikom wymagany komfort, czyli – zdrowe i przyjemne miejsce do pracy i życia.

udział do rozwoju fasad bioklimatycznych – czyli fasad żywych, zmieniających swoje właściwości w zależności od chwilowych potrzeb.

Osoba do kontaktu:

Krzysztof Wysokiński
ul. Marywilska 34
03-228 Warszawa
tel. +48 609 165 800

www.somfy.pl
krzysztof.wysokinski@somfy.com

Firma TRIAS i zaawansowane technologie wyposażenia obiektów sportowych.



Stadion Ullevi, Gothenburg, Szwecja; zdjęcie ze źródeł firmy Bose



Hallenstadion, Zurich; zdjęcie ze źródeł firmy Bose

Trudno już sobie wyobrazić, aby zawody sportowe gromadzące rzesze publiczności mogły się odbyć bez zaawansowanych technologii multimedialnych, oświetleniowych i nagłośnieniowych.

Trias jest liderem we wdrażaniu technologii diodowych oraz innych instalacji multimedialnych służących do emisji obrazu i dźwięku głównie na rodzimym rynku. Te zaawansowane technologie diodowe i oświetleniowe oraz innowacyjne systemy nagłośnieniowe stosowane przez nas znajdują się w wyposażeniu najnowocześniejszych stadionów na świecie.

Tego typu wysokiej jakości sprzęt nagłośnieniowy firmy Bose został również wykorzystany na chińskim stadionie narodowym podczas otwarcia Olimpiady w Pekinie.

Technologie diodowe stosowane przez TRIAS to również doskonały element scenografii w wyposażeniu obiektów.

Podczas ceremonii otwarcia XXIX Igrzysk Olimpijskich w Pekinie jednym z najatrakcyjniejszych elementów scenografii był ruchomy zwój papirusu, na którym emitowano obrazy video, animacje, itp.



Został on zbudowany z podłogi diodowej MorisLed o powierzchni 2000 m². Podłoga diodowa jest bardzo wytrzymała za sprawą specjalnej konstrukcji modułów i pokryciu przezroczystym (lub "mlecznym") materiałem, którego wytrzymałość porównywalna jest z materiałami stosowanymi w oknach samolotów. Jeden moduł MorisLED floor o rozmiarze 60 x 60 cm może wytrzymać obciążenie 200 kg.

Trias będąc autoryzowanym przedstawicielem wielu uznanych na świecie producentów sprzętu nagłośnieniowego, Audio Video oraz multimedialnego zapewnia najnowsze technologie ale również profesjonalny serwis urządzeń,

TRIAS S.A. posiada certyfikat ISO 9001:2000, jest członkiem InfoComm International oraz Business Centre Club.

Więcej informacji na stronie www.trias.pl





Hardy Loosli, 4D Design Loosli, Szwajcaria

Entuzjazm Projektowania
www.discover-allplan.com



Hardy Loosli:

„Chcę aby moje projekty były przekonujące pod każdym względem”

Stadion Pikarski FCS-Park w Schaffhausen, Szwajcaria

INTERsoft®

INTERsoft Sp. z o.o.
90-057 Łódź
ul. Sienkiewicza 85/87

INFORMACJA HANDLOWA

☎ 042 6891111

SKLEP INTERNETOWY
zawsze aktualne promocje

WWW.INTERSOFT.PL
WWW.ALLPLAN.PL



DL[®]10
Nowy wymiar światła.

office

industry

traffic

shopping

public

sports

siteco

Siteco Lighting Poland Sp. z o.o.
ul. Migdalska 4
02-796 Warszawa
tel. +48 (22) 645 11 83
siteco@siteco.com.pl
www.siteco.com.pl